

REDAKCJA
WŁOCŁAWEK
Toruń
Wysoka 12
Książnica Miejska
im. Kopernika
ADM
Przeł
Tele

Express Kujawski

Redaktor w sprawach piśm przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 16-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastreżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odzieniem do domu i zamieszka. zł. 3.— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, polioj i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczone przez 1, 2, 3, 4, 5 szpakt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Zetrą się dwa światopoglądy

Poznań, 22. 10.

(s. z.) Dwa ostatnie miesiące bieżącego roku miną pod znakiem szczególnie doniosłych wydarzeń dla życia politycznego w Polsce. Szóstego listopada więc wybraliśmy nowy Sejm, trzynastego Senat. Między tymi datami znajduje się dzień 11 listopada, w którym jak Polska długa i szeroka obchodzić będziemy dwudziestą rocznicę zerwania pęt niewoli.

W grudniu zaś szereg większych miast Polski, a m. innymi 18-go w Warszawie, Krakowie, Łodzi i w Poznaniu wybiere nowe rady miejskie. Wybory na szczeblu gromady i gminy przypadające również na miesiąc grudzień obejmą olbrzymie połacie kraju. Na koniec grudnia przypadnie święto dwudziestej rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

W tym potoku tak wielkich wydarzeń i wielkich rocznic, dzień wyborów do samorządu miejskiego w Poznaniu przysiągnieco w zainteresowaniach opinii. Przycmiiony został przede wszystkim aktem wyborów parlamentarnych.

A wybory w Poznaniu szczególną przecież będą miały wymowę. I przez niecodzienne wypadki zostały poprzedzone. Tu jak w żadnym polskim mieście ścierać się będą, przede wszystkim bez udziału grup obcych narodowościowo, Obóz Zjednoczenia Narodowego i t. zw. „Stronictwo Narodowe”. Słowem Obóz, który przez ludzi go reprezentujących stoi na stanowisku, że kwalifikacje do pełnienia obowiązków przedstawicieli zaufania publicznego w radach miejskich czy gminnych są zupełnie niezależne od zabarwienia partyjnego, a po przeciwnej stronie polityczne, które kondycje kantarka partyjnego, za jedyną uważa kwalifikację do obejmowania mandatu radzieckiego.

Zetkną się w walce o mandaty radzieckie nie tylko dwie grupy, ale przede wszystkim dwa światopoglądy. Stary, wąski, wyzywający się w ofensywnej afekcji, w trojenach walki politycznej na niwie samorządowej z ustrojem własnego Państwa. Ten, co ław radzieckich musi ze zrozumiałych powodów i z konieczności używać jako terenu do rozgrywek politycznych. A po przeciwnej stronie obóz wychowywany w pragmatycznej metodzie perswazji, obóz dobrej wiary w jasne strony wartości społecznych i obywatelskich Polaka. Obóz ludzi reprezentujących najlepiej pojętą chęć służenia dobru powszechnemu, oddanie się rzetelne i obiektywne sprawie „obrony państwa” i „podciągania Polski wzwyż” — słowem obóz ludzi, którzy aproksymatywnie postawili sobie za cel wyjście z opłotków partyjnych i więzów zależności politycznych

Rezerwująca swe siły przez absencję wyborczą w wyborach parlamentarnych, tak jawnie zresztą bojkotowanych, opozycja, dołoży niewątpliwie wszystkich starań do tego, by z wyborów samorządowych wyjść w jak najlepszej dla siebie formie.

Ten truizm wskazuje dowodnie, że walka wyborcza do komun miejskich będzie miała natężenie szczególnie wysokie i że pociągnie ona za sobą wywindowanie agitacji na rzadko obserwowany poziom

Tym bardziej stanie się to zrozumiałe, jeśli podniesiemy jeszcze raz, że ścierać się będą, w Poznaniu przede wszystkim, światopoglądy: minionej epoki, szczałkowy, anachroniczny z nowym wyzwolonym od

bagażu partyjnych ciężarów, reprezentowanym przez Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Tło tej gorącej walki, której w Poznaniu spodziewać się należy, zaostrene będzie bezkompromisową, wybitnie partyjną postawą t. zw. „Stronictwa Narodowego”, na co wskazują fakty poprzedzające rozwiązanie rady miejskiej już w okresie rządów komisarycznych b. prezydenta E. Więckowskiego. Zacierają się w pamięci fakty, obowiązkiem naszym jest je przypominać.

Większość radziecka Stronictwa Narodowego w ostatniej radzie miejskiej otrzymała zapewnienie autorytatywnych czynników w państwie, że wybrany przez nią prezydent miasta, obojętne kto nim będzie, wymieniano wówczas nazwisko adw. St. Celichowskiego, uzyskała wymagane przez ustawę zatwierdzenie rządu. Na zwołane zebranie wyborcze posiadający w radzie większość członkowie S. N. nie przybyli, zmuszając rząd w tej prestiżowej nie-

jako grze do rozwiązania rady miejskiej w Poznaniu.

Skoro posiadające większość w radzie miejskiej stronictwo mogło mieć „swego” prezydenta, i z tych pozycji zrezygnowało na rzecz niepewnych fluktów jakimi okazać się mogą nowe wybory, to spytać można co przyswiewało przywódcom tej partii, w dążeniu do takiego spiętrzenia konfliktów z władzami centralnymi w Państwie?

Chyba jeden cel z podwórka partyjnego mógł uświęcić taką rezygnację z niewątpliwie politycznej trybuny, jaką by była rada miejska z „własną” większością i „własnym” prezydentem: dążenie do dyskredytowania samorządu, ustawy samorządowej i władz w oczach obywateli. Postawa kierownictwa politycznego S. N. tłumaczy się chyba brakiem odwagi do wzięcia pełnej odpowiedzialności za losy gospodarkę w mieście. Rezultaty tego kroku okazały się przy wyborach grudniowych.

Stronictwo Narodowe parło do wyb-

rów dla samych wyborów. Bo w nowych rlic więcej uzyskać nie jest w stanie jak to co miało i mieć mogło: większość w radzie miejskiej i pomazanego przez partię prezydenta.

Anarchiczna była walka z rządem, niewiara w oświadczenie wysokich czynników w państwie, że kandydat S. N. zostanie zatwierdzony. Tu tkwią „objawy pewnej rezygnacji, niewiary w skuteczność pracy samorządowej”, o których istnieniu w szeregach „Stronictwa Narodowego” pisał wczoraj czołowy organ tej partii.

W walce światopoglądów na rolę i sens pracy w samorządzie zwyciężył nie destrukcyjny, spętany więzami partyjnymi, przyziemny choryzont przebrzmiałych już form życia politycznego reprezentowany przez endecję, lecz obóz tych, co do życia parlamentu miejskiego wniosą ducha ożywionego ideałami, służby dla Państwa, miasta, ich wielkości i dumy.

Kanton padł

Japończycy zajęli stolicę południowych Chin

Hongkong, 22. 10. (PAT)

Według informacji telegraficznych z Kantonu, wojska japońskie wkroczyły do stolicy Chin południowych — Kantonu w piątek o godz. 14,30 według czasu miejscowego.

Po zjawieniu się we wschodniej części miasta japońskich straży przednich, tanków i innych zmotoryzowanych jednostek, po południu napłynęły do wschodniej dzielnicy poważne siły japońskie.

Wysadzenie mostu na rzece Perłowej wczoraj rano było dla cudzoziemców, mieszkających w Kantonie, widocznym znakiem, iż sytuacja w ciągu nocy bardzo się

pogorszyła.

Ubiegłej nocy dziennikarze, którzy pragnęli udać się na front, zawrócili z drogi cofające się wojska chińskie w odległości 20 mil od Kantonu.

W koncesji międzynarodowej w Szamen panuje względny spokój. Granice koncesji zostały wyraźnie oznaczone flagami brytyjskimi i francuskimi. W ważniejszych punktach stoją oddziały wojska, uzbrojone w karabiny maszynowe, ażeby powstrzymać falę uchodźców, która może napłynąć z Kantonu na wyspę Szemen.

Ewakuacja ludności chińskiej z niezajętej jeszcze części miasta w kierunku pół-

nocnym odbywa się zupełnie spokojnie. Dotychczas nie zanotowano żadnych incydentów w pobliżu międzynarodowej koncesji.

Półturzędowe koła japońskie omawiając upadek Kantonu stwierdzają m. in., że fakt ten powinien być ostrzeżeniem dla mocarstw, stojących na stanowisku status quo i niezdolnych do prawdziwej oceny stosunków na Dalekim Wschodzie. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że Czang-Kai-szek próbować będzie teraz zaopatrywać się w amunicję i sprzęt wojenny przez Indochiny. W tutejszych kołach politycznych panuje jednak przekonanie, że Chiny nie mogą liczyć na uzyskanie poważniejszych dostaw tą drogą. Japońskie koła wojskowe nie tają zresztą nadziei, że i ta ostatnia droga dostaw zostanie odcięta przez dalszą akcję marynarki i armii.

Szybki upadek Kantonu wzbudził wielkie zdziwienie w tutejszych kołach politycznych, ponieważ wiadomem było, że w okolicach Kantonu skoncentrowano znaczną ilość wojsk chińskich oraz milicji, pochodzącej z prowincji Kwantung. Jak się okazuje wojska te nie wzięły wcale udziału w walkach lub stawały nieznaczny tylko opór.

W Szanghaju krąży szereg pogłosek na temat niespodziewanego upadku Szanghaju. Między innymi twierdzą, że W. Brytania wywarła na władze kwantuńskie nacisk w kierunku przeniesienia linii obronnych poza Kanton, a to celem ochrony zagranicznych koncesji.

Czang-Kai-Szek opuścił Hankau, udając się do Czangsza, miejscowości odległej o 91 km. na południowy zachód od Hankau. Pani Czang-Kai-Szek wyjechała rzekomo do Czungking, nowej stolicy Czeczuanu.

Wojska chińskie, broniące Hankau, cofają się na całej linii. Chińczycy rzekomo cofają się ku Hankau, opuszczając miejscowości Maczeng, Sungfau i Chokoczen. Miasta te stanowiły punkty oporu chińskiej linii obronnej w prowincji Hupech w odległości 50 mil na północny wschód od Hankau.

STALIN ZABITY?

Rzym, 22. 10. (PAT)

Dzienniki rzymskie zamieszczają wiadomość nadeszłą z nad granicy fińsko - sowieckiej, jakoby Stalin został zabity. W

każdym razie dyktator sowiecki miał zniknąć.

Na Kremlu zachowują w absolutnej tajemnicy wiadomość o końcu Stalina, celem uniknięcia powszechnego powstania.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjeżdża do Wielkopolski

Szamotuły, 22. 10.

Dnia 25 bm. odbędzie się w Nowej Wsi pow. szamotulskiego poświęcenie nowo-wzniesionych osad.

Na uroczystości tę przyjedzie Pan Prezydent R. P. Prof. Ignacy Mościcki, J. Em. ks. Kardynał Hlond, minister Rolnictwa

i Reform Rolnych Poniatowski i wojewoda poznański Artur Maruszewski. Uroczystość rozpocznie msza św. o godz. 10.30.

Następnie dostojni goście udadzą się do Sierakowa, gdzie po zwiedzeniu Stadniny Państwowej odbędzie się śniadanie.

„POWNNI WIĘC KATOLICY NIE TYLKO IŚĆ DO URNY, ABY DO CIAŁ USTAWODAWCZYCH WYBIERAĆ LUDZI UCZCIWYCH I O DUCHU KATOLICKIM, LECZ POWINNI WCHODZIĆ DO RZĄDÓW, DO SEJMÓW I SENATÓW, DO ADMINISTRACJI POLITYCZNEJ I SAMORZĄDOWEJ”

Z listu pasterskiego „O chrześcijańskie zasady życia państwowego” J. Em. Ks. Kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski.

Monarchistyczna maskarada

Deklaracja pretendenta do tronu francuskiego

Paryż 22. 10. (PAT)

Dużą sensację wywołała tu deklaracja hr. Paryża, syna pretendenta do tronu Francji Jana ks. de Guise. Złożenie tej deklaracji grupie 20 dziennikarzy odbyło się w sensacyjnych okolicznościach ze względu na zakaz wstępu na terytorium republiki dla wszystkich członków domów „które kiedyś panowały nad Francją”.

Hrabia Paryża, który w imieniu swego ojca od 2 lat kieruje akcją monarchistów we Francji, musiał się uciec do nadzwyczajnych środków ostrożności, aby przedostać się do Francji. Przebywa on od 8 lat w Belgii. Przed dwoma dniami opuścił swą rezydencję w Brukseli, aby uwolnić się od stałego nadzoru policji francuskiej i zmylić ślad. W dniu wczorajszym szereg dziennikarzy otrzymało zaproszenia od żony hrabiego Paryża. Gdy dziennikarze zbrali się razem, zaproszono ich do samochodów, kierowanych przez kamelotów królewskich. Samochody te ruszyły w kierunku podmiejskim. Drogę wskazywały tajemnicze auta mijające je w ustalonych odstępach czasu.

Wreszcie dojechano do pewnego dworu, gdzie do zebranych wyszedł hr. Paryża, komunikując, że powaga sytuacji a przede wszystkim klęski, jakie poniosła Francja na terenie międzynarodowym i zredukowanie stanowiska Francji do roli państwa drugorzędnego zmusiły go do zabrania głosu. W deklaracji swej hr. Paryża podkreślił, że głównym błędem Francji jest jej nastawie-

nie na defenzywę zamiast na ofenzywę. Zmiana tego stanu rzeczy da dyplomacji francuskiej skuteczną broń w rękę.

Hrabia Paryża po krótkiej rozmowie opuścił zebranych, którzy usłyszeli wkrótce, że odleciał on samolotem, którym przybył

na teren francuski. Dziennikarzy zatrzymano jeszcze we dworze przez pewien czas po czym odstawiono ich do Paryża, prosząc o dyskrecję, aby nie ściągnąć sankcji karnych na gospodarzy domu, którzy udzielili gościny hrabiemu Paryża.

Pos. Sidor u min. Becka

Warszawa, 22. 10. (PAT)

Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął wczoraj w południe posła Karola Sidora, z którym odbył dłuższą konferencję.

We wczesnych godzinach popołudniowych poseł Sidor opuścił Warszawę, udając się samolotem do Bratysławy.

Telegram Rusinów

do Mussoliniego Hitlera, Mościckiego i Horthy'ego

Praga, 22. 10. (PAT)

Wiadomości, przenikające tu z Rosji Podkarpackiej donoszą o wystąpieniach ludności przeciwko władzom czeskim, które rozszerzają się z każdym dniem. Coraz większe grupy ludności przystępują do akcji zbrojnej oraz organizują bojkot gospodarczy i podatkowy i czynne demonstracje przeciwko zniechęconym policyjnym i urzędniczym organom administracji czeskiej.

W szeregu miejscowości skoncentrowane są liczne oddziały wojska czeskiego oraz żandarmerii, które przeprowadzają liczne aresztowania i starają się terroryzować ludność niesłuchanie brutalnymi wystąpieniami.

Jednocześnie znaczne siły wojskowe kierowane są w dalszym ciągu na granicę węgierską.

W okolicy Wołowca górale karpatowscy napadli na patrol żandarmerii. Żandarmi zostali tak dotkliwie pobici, że kilku z nich musiano odwieźć do szpitala w Munkaczewie. Napastnicy ukryli się w lasach.

Odwlekanie decyzji umożliwiających zubożalej w ciągu ostatnich 20 lat ludności powrót do warunków, w których mogłyby się swobodnie rozwijać, spowodowało inicjatywę organizacji Rusi Podkarpackiej upomnienia się o należne prawa na terenie międzynarodowym.

W dniu wczorajszym w Uzhorodzie szereg organizacji wystosowało telegramy do premiera Mussoliniego, kanclerza Hitlera, prezydenta Mościckiego i regenta Horthy'ego, w których żądają sprawiedliwości dla Rusi Podkarpackiej, domagając się prawa samostanowienia dla swej ludności.

Nota, która nie doszła

Praga dalej gra na zwłokę

Budapeszt, 22. 10. (PAT)

Wobec pogłosek, jakie rozeszły się tutaj dziś o rzekomym nadesłaniu noty zawierającej propozycje rządu czeskiego, z kół miarodajnych informują, że nota taka dotychczas nie nadeszła.

Wśród całego społeczeństwa, a nawet wśród sfer rządowych obserwuje się duże zniecierpliwienie taktyką przewlekania rządu czeskiego. W związku z tym słyszy się

coraz bardziej stanowcze nawoływania do podjęcia przez rząd bardziej energicznej akcji, któraby mimo taktyki czeskiej doprowadziła do realizacji żądań węgierskich.

Należy szczególnie podkreślić, że wśród społeczeństwa węgierskiego panuje tak ogromny entuzjazm, jeżeli chodzi o wspólną granicę polsko-węgierską, że dalsze zwlekanie z jej realizacją byłoby rzeczą wielce niemożliwą.

Przeszło 500 zabitych i 100 rannych padło ofiarą tajfunu w Japonii

Tokio, 22. 10. (ATE).

Wiadomości, napływające z nawiedzzonego przez tajfun po raz drugi w ciągu tygodnia okręgu Kagōszima, brzmią coraz bardziej alarmująco. Podana prowizoryczna liczba strat nie obejmuje ogólnej ilości osób zabitych i rannych, gdyż kilkaset zaginęło, a los ich nieznany. Ponad 600 osób ciężko rannych umieszczono w szpitalach. W okręgu Kagōszima tajfun zniszczył 3000 domów. Spustoszenia, wyrządzone w porcie Jokohama, w którym nawigacja jest całkowicie sparaliżowana, są olbrzymie.

Prócz Jokohamy, które było ośrodkiem tajfunu szalejącego z szybkością 40 km. na godzinę, ucierpiało również Tokio, gdzie zalanym jest około 25 tys. domów, z któ-

rych część zawałiła się. Większość szkół jest zamknięta.

Wielkie zaniepokojenie panuje o los parowców pasażerskich, które nie przybyły jeszcze o oznaczonym czasie do portu Jokohama. Wśród parowców tych znajduje się statek angielski „Antenor” (11 tys. ton). Jeden z parowców japońskich zerwał się z kotwicy i został przez orkan wyrzucony na rały przybrzeżne. Jeden z większych statków brytyjskich, którego nazwa dotąd nie została ustalona, osiadł na rafach pomiędzy Tokio i Jokohama.

Według ostatnich wiadomości z okręgu nawiedzzonego tajfunem, liczba zabitych przekracza już 500 osób. Liczba rannych wynosi przeszło 1000 osób, zaś 30 tys. ludzi straciło dach nad głową.

Sojusz polsko - rumuński gwarancją pokoju w Europie Środkowej

Bukareszt, 22. 10. (PAT)

Cała prasa rumuńska zamieszcza obszernie artykuły poświęcone sytuacji w Europie środkowej. Rzeczą podstawą artykułów jest wizyta min. Becka w Rumunii. Wszystkie bez różnicy pisma są zgodne, iż sojusz polsko - rumuński jest mocną i trwałą gwarancją pokoju w tej części Europy.

Dziennik „Lumea Romaneasca” píše, iż wizyta min. Becka mogła zaskoczyć tylko tych, którzy nie śledzą rozwoju rumuńskiej polityki zagranicznej, ponieważ

wiadomo jest, że między Warszawą a Bukaresztem stosunki były bardzo zażyłe w ostatnich latach. Zarówno jak w przeszłości, tak i obecnie p. min. Beck mógł zauważyć, pisze dziennik, nie tylko szczerze przyjęcie jakie mu zgotowano, lecz również gorącą przyjaźń narodu rumuńskiego dla Polski.

„Vitorul” w artykule wstępnym pt. „Rumunia i Polska” stwierdza, że przyjaźń polsko - rumuńska jest jednym z głównych gwarancji spokoju w tej części Europy, ponieważ obydwa kraje czuwają nad utrzymaniem

niepokoju. Wizyta min. Becka posiada wymowne znaczenie w świetle polityki pokojowej obu państw.

„Independance Roumaine” pisze, iż min. Beck należy do tych mężów stanu, których wyjazdy zagranicę wywołują ogólne zainteresowanie. Rzeczą polityka min. Becka doznała szeregu sukcesów, ponieważ wielkość jego przewidywań sprawdziła się prawie w całości. Nawiązując w dalszym ciągu do wizyty min. Becka dziennik stwierdza, że Rumunia uważa sojusz z Polską jako klucz pokoju i bezpieczeństwa na wschodzie. Minister Beck miał sposobność przekonać się o tym podczas swej bytności w Rumunii. Przyjaźń polsko - rumuńska — stwierdza pismo — jest tak silna i rzeczywista, że nie jej nie zdoła zakłócić.

„Universul” podkreśla znaczenie sojuszu polsko - rumuńskiego, który cieszy się wielką sympatią w narodzie rumuńskim i jest jedną najpoważniejszych gwarancją pokoju na wschodzie Europy.

Ślub Capablanci

Nowy Jork, 22. 10. (PAT)

Donoszą tu z Elkton (St. Maryland) o ślubie słynnego mistrza szachowego Capablancza z księżniczką rosyjską Olgą Czego-dalową.

Konferencje dyr. Łubieńskiego

Budapeszt, 22. 10. (PAT)

Dyr. Łubieński w towarzystwie posła R. P. Orłowskiego odbył wczoraj po południu ponowną konferencję z premierem Imredy i ministrem Kanya. Dyr. Łubieński dziś rano odjechał do Warszawy.

Manifest Rusinów

Uzhorod, 22. 10. (PAT)

Rada narodowa w Uzhorodzie ogłosiła manifest do narodu karpatow - ruskiego, wysuwając m. in.:

- 1) Żądanie definitywnego załatwienia granicy między Rusią a Słowacją.
- 2) Wyznaczenia na wszystkie stanowiska urzędowe karpatow - rusinów.
- 3) Rewizję obywatelstwa nadanego po roku 1919.
- 4) Przejęcie przez rząd karpatow - ruski kopalni soli w Slatyńskich Oolach, oraz innego majątku państwowego.
- 5) Likwidacji wszystkich szkół czeskich.

Jerozolima opanowana

Londyn, 22. 10. (PAT)

Po pięciu dniach wzrastających nastrojów podniecenia i niepokoju wczoraj Jerozolima nareszcie odetchnęła z ulgą. Wojska brytyjskie, które wczoraj wkroczyły do starej dzielnicy Jerozolimy, opanowały wkrótce niemal całe miasto z wyjątkiem dzielnicy Haran-Esz-Szerif, w której znajdują się jeszcze powstańcy arabscy, zabarykadowani w meczecie Omara. Mimo że z minaretów tego meczetu bez ustanku padały strzały, wojska brytyjskie ze względu na rozkaz nakazujący szanowanie świętych obiektów wszystkich trzech religii, ograniczyły się tylko do otoczenia meczetu silnym kordonem.

W opanowanych dzielnicach Jerozolimy żołnierze przeprowadzają skrupulatne rewizje, poszukując ukrytych powstańców, którzy jednak w większości zdołali uciec z miasta, spuszczać się po linach na drugą stronę murów, lub uciekając przez podziemne przejścia.

Władze celem umożliwienia ludności cywilnej poczynienia zakupów, zarządziły wczoraj, jak również dzisiaj dwugodzinną przerwę w stanie obłężenia, jakie dotychczas obowiązuje w starej dzielnicy Jerozolimy. Operacje wojskowe w Jerozolimie zostały przeprowadzone przy stosunkowo małym przelewie krwi.

Oficjalne doniesienia podają, że zostało zabitych 19 Arabów i 25 rannych. Ze strony brytyjskiej zabity został wczoraj rano 1 żołnierz zabłąkaną kulą w starej dzielnicy miasta. Jest to już druga ofiara śmiertelna ze strony wojsk brytyjskich, ponieważ w ciągu ostatnich 24 godzin został zabity również podczas dowodzenia patroliem brytyjski oficer w pobliżu Ramalia. Paru żołnierzy zostało rannych w czasie eksplozji ziemnej miny w pobliżu Haify.

Nad Jerozolimą unosiły się samoloty brytyjskie, informujące naczelne dowództwo o ruchach powstańców. Do władz brytyjskich zwróciło się około 30 Arabów z prośbą o zezwolenie na wejście do meczetu celem odprawienia modłów piątkowych.

Jubileusz min. Świętosławskiego

Warszawa, 22. 10. (PAT)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj prezydium komitetu uczczenia 30-lecia pracy naukowej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dra Wojciecha Świętosławskiego w osobach pp. prof. W. Sierpińskiego, prof. L. Szperla i prof. dyr. K. Klinga, którzy prosili Pana Prezydenta R. P. o objęcie protektoratu nad komitetem.

Powrót do Bratysławy

Bratysława, 22. 10. (PAT)

Wczoraj o godz. 16 pos. Sidor powrócił samolotem z Warszawy do Bratysławy. Na lotnisku w Bratysławie powitali go przedstawiciele słowackich kół politycznych, wobec których oświadczył, że starał się zaznać jomii polskich mężów stanu z postulatami Słowacji i ma nadzieję, że jego misja zostanie uwieńczona pomyślnym wynikiem.

Jeszcze wczoraj poseł Sidor złożył rządowi słowackiemu sprawozdanie z wyniku swych rozmów w Warszawie.

Najbogatsza w świecie kobieta



Do Plymouth przybyła pani James H. R. Cromwell, która uchodzi w Ameryce za najbogatszą kobietę jako spadkobierczyni po milionerze „tytoniowym”. Fabryki rodziny Duke produkują albrzymią część zapotrzebowania tytoniu, papierosów i cygar rynku amerykańskiego. Panię nazywają Doris Duke i widzimy ją na zdjęciu (pierwsza).

Zezem**Afryka ideałem Sowietów**

W Moskwie, liczącej około 3 milionów 600 tys. mieszkańców, stolicy państwa, którego kierownicy ciągle mówią o niebywałych postępach gospodarki sowieckiej i o dobrobycie — nie ma zapalek, chociaż w Sowietach istnieje kilka dużych fabryk, produkujących zapalki. Przekonywuje o tym reportaż współpracownika urzędowego organu sowieckiego „Izwestia”, zatytułowany „O zapal-kach”.

Obywatel sowiecki, który chce kupić pudełko zapalek i zwraca się bądź to do sklepu, bądź też do budki z papierosami, wszędzie otrzymuje stereotypową odpowiedź: — zapalek nie ma. Pismo sowieckie opisuje wędrowkę obywatela sowieckiego po różnych sklepach i stwierdza, że zapalki całkowicie zniknęły z handlu sowieckiego w Moskwie. Nigdzie nie można ich dostać. W swoich rozważaniach na ten temat „Izwestia” dochodzą do wniosku, że brak zapalek w Moskwie spowodowany został niezdolnością sowieckich organizacji handlowych.

Ten drobny fakt braku zapalek w Moskwie rzuca swoje światło na okrzyki wyrażone przez propagandę sowiecką o dobrobycie ludności ZSRR.

Inne pismo sowieckie „Pravda” donosi również o tego rodzaju wypadkach. Tak np. w mieście Baku, które liczy prawie pół miliona mieszkańców, zapalki tak jak w Moskwie zniknęły z rynku sowieckiego.

Taki stan rzeczy panuje jednak nie tylko w zaopatrywaniu ludności w zapalki. Brak zapalek jest tylko drobnym fragmentem t. zw. głodu towarowego, panującego w ZSRR. Z materiałów, ogłoszonych w prasie sowieckiej wynika, że z nastaniem chłodoń, ludność Moskwy w takim samym stopniu odczuwa dotkliwy brak środków opalowych. W składach i magazynach państwowych nie ma ni drzewa ni węgla, wobec czego obywatele marzną w niedopalonych mieszkaniach. I chociaż Rosjanie są narodem północnym, przynajmniej do chłodoń, tym nie mniej brak środków opalowych wywołuje otwarte narzekania mieszkańców stolicy sowieckiej.

W okresie jesiennym, kiedy zazwyczaj do Moskwy kierowane są wielkie transporty warzyw, zabrakło kartofli i tradycyjnej rosyjskiej kapusty, będącej najbardziej popularną potrawą kuchni moskiewskiej. Wszystko to dzieje się w okresie t. zw. trzeciego planu pięcioletniego. Trzy piatiletki wprowadził już w życie reżim bolszewicki, a obywatel sowiecki ciągle żyje w niedostatku.

W Moskwie w związku z tym kursuje interesująca anegdota, przypisywana jednemu z dygnitarzy sowieckich. Do Kalinina zgłosiła się delegacja chłodoń rosyjskich. Ubrani w lachmany, bosi i głodni skarżyli się Kalininowi na biedę i nędzę. Popatrz — Kalinin — jak jesteśmy ubrani. Kalinin odpowiedział, że w Afryce zamieszkuje ludy, które w ogóle chodzą nago. Na to chłopi zauważyli: Widocznie w Afryce przeprowadzono już kilka piatiletek.

Zakaz należenia do partii komunistycznej**na Śląsku Zaolzańskim**

Warszawa, 22. 10. (Iskra)

Na Śląsku Zaolzańskim, póki pozostał on w granicach państwa czechosłowackiego, istniała legalnie i działała partia komunistyczna. Obecnie wojewoda śląski dr. Grażyński wydał następujące obwieszczenie do ludności ziem odzyskanych:

„Do ogółu ludności Odzyskanych Ziem Śląska Cieszyńskiego. Komunistyczna partia głosi, w myśl wskazań międzynarodówki komunistycznej, hasła zmiany ustroju społecznego w drodze rewolucji i zastąpienia go ustrojem radzieckim. Będąc płatną agenturą i ekspozyturą obcą, nie walczy ona o interesy warstwy robotniczej, lecz o rozszerzenie politycznych wpływów bolszewizmu.

Cele powyższe sprzeciwiają się obowiązującemu prawu, w szczególności ustawie karnej, ochraniającej ustroj Rzeczypospolitej Polskiej. Wykonanie tych celów jest zbrodnią stanu. W związku z tym zarówno fakt należenia do komunistycznej partii, jako też i jakiegokolwiek z nią współdziałanie

podlega ściganiu na mocy przepisów ustawy karnej.

Ostrzegam przeto ludność przed należeniem do tej partii i przed braniem jakiegokolwiek udziału w jej działalności.

Oświadczam, że każdy, kto mimo tego ostrzeżenia będzie należał nadal do komunistycznej partii, lub z nią współdziałał, zostanie z całą surowością prawa pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej.

(—) Dr. Grażyński, Wojewoda Śląski
Katowice, 20. 10. 1938 roku.

Przed wyborami w Jugosławii

Z Zagrzebia donoszą, iż przywódca opozycji chorwackiej, dr. Maček, przeprowadził pomyślnie ugodę między swoją partią a opozycją serbską w sprawie wspólnej akcji przedwyborczej. Partie te będą szły do wyborów osobno, a porozumienie między nimi polega na uzgodnieniu taktycznym i podziale terenowym.

SKARBNICA NARODU...

Przeszło trzy miliony obywateli powierza P R O swoje oszczędności. Książeczka oszczędnościowa P R O — to bezpieczeństwo, zapewniające milionom obywateli pogodę i spokój ducha.

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE P R O

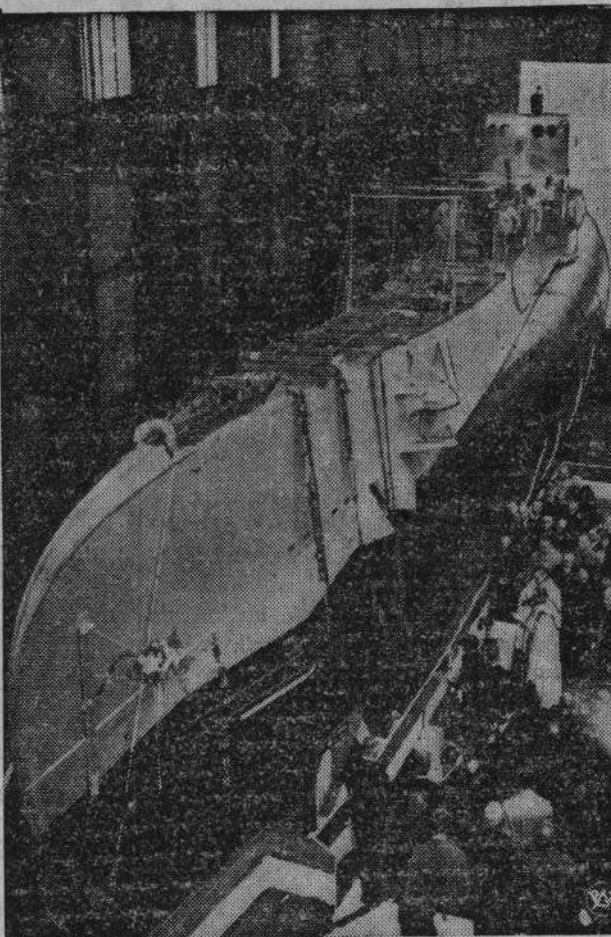
KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ P R O

Nowe osiągnięcia na odcinku morskim

Gdynia, 22. 10.

Mimo zmobilizowania wielkich zasobów gospod. kraju do pracy nad przebudową struktury polskiej gospodarki w kierunku jej uprzemysłowienia, mimo osiągnięcia w roku zeszłym rekordowych wyników na odcinku morskim i w tym roku możemy zanotować szereg nowych, pozytywnych osiągnięć w tej dziedzinie. Mimo, iż dynamika rozwoju handlu zagranicznego Polski uległa w pewnym stopniu zahamowaniu, obroty towarowe przez porty polskie nadal rosną, dosięgając rekordowych cyfr, a udział obrotów morskich w naszym handlu zagranicznym stale się podnosi.

Obroty towarowe Gdyni w ciągu pierwszych 8-miu miesięcy rb. osiągnęły 5.977,1 tys. ton, wobec 5.884 tys. ton w analogicznym okresie r. ub i jeżeli w ostatnich miesiącach t. b. nie zajdzie niekorzystna zmiana w rozwoju obrotów portowych, oczekiwac należy osiągnięcia dla całego r. b. nowego rekordowego rezultatu w tej dziedzinie. Zauważyć przy tym należy, że w lipcu r. b. pobity został znacznie dotychczasowy najwyższy rekord miesięczny z czerwca 1937 r., który wyniósł 828.516,7 ton. W lipcu r. b. przeładowano bowiem aż 881.020,4 ton.



Nowa polska łódź podwodna O. R. P. „Sep” w stoczni w Rotterdamie na chwilę przed spuszczeniem na wodę. Przy łodzi matka chrzestna p. Balińska, małżonka pośia R. P. w Hadze.

Wzrost wykazują również obroty portu gdańskiego. Wyniosły one w ciągu pierwszych 8-miu miesięcy r. b. 4.785 tys. ton wobec 4.618,4 tys. ton w analogicznym okresie r. ub. Wzrost w tym wypadku utrzymuje się podobnie, jak i w porcie gdyńskim w skromnych rozmiarach, stanowi jednak wyraźny postęp, zwłaszcza, że spowodowany jest znacznym podniesieniem się przywozu, co wpływa na bardziej harmonijną strukturę obrotów portowych. Ogółem obroty portów polskich w ciągu pierwszych 8-miu miesięcy r. b. wyniosły 10.762 tys. ton, wobec 10.502 tys. ton w roku ub., wra stając przeto o 260 tys. ton, t. j. o około 2,5 procent.

O wzrastającym znaczeniu handlu morskiego w ramach naszych ogólnych obrotów handlowych świadczy fakt, że udział portów polskich w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy r. b. pod względem ilości 80,5 proc. przy czym udział ten w wywozie dosięga 84,1 proc. a w przywozie stanowi 64 procent. Tak więc przeszło 4/5 naszego handlu zagranicznego pod względem ilości odbywa się drogą morską, a zaledwie 1/5 granicami lądowymi. Transporty morskie obejmują, oczywiście, w pierwszym rzędzie towary masowe, mniej wartościowe, dla których powolniejszy ale tańszy transport drogą wodną jest dogodniejszy. Wskutek tego udziału obrotów portowych w handlu zagranicznym, obliczonym według wartości, wyniósł w pierwszych 7-miu miesiącach

r. b. mniej, aniżeli udział ilościowy, bo 64 procent, z czego w wywozie 65,9 proc., w przywozie 62,3 procent.

Trwałym osiągnięciem, które wywrzeć musi pomyślny wpływ na nasz bilans płatniczy, jest postępująca naprzód rozbudowa polskiej floty handlowej. W sierpniu rb. odbyło się w Anglii wodowanie dwóch nowych statków: m-s „Sobieski”, który wejdzie w skład floty Tow. Gdynia - Ameryka, oraz s-s „Lida”, który powiększy flotę Polsko - Brytyjskiego Tow. Okrętowego. Ponadto w budowie są 4 jednostki: m-s „Chrobry”, m-s „Łódź”, m-s „Bielsko” oraz s-s „Olza”. Ten ostatni statek budowany jest przez morską stocznice w Gdyni. Z chwilą wykończenia będących w budowie statków tonaż polskiej floty handlowej wzrośnie o około 35 tys. ton. rejestrowych brt., co jest równoznaczne z zwiększeniem obecnego tonażu floty handlowej o około 35 proc.

W tych warunkach nie ulega wątpliwości, że polska flota handlowa znacznie zajmować coraz poważniejsze miejsce w obrotach naszych portów. Już w r. b. osiągnięto rekord w tej dziedzinie, gdyż w czerwcu bandera polska zajęła w porcie gdyńskim drugie miejsce, a w lipcu r. b. po raz pierwszy pierwsze miejsce przed banderą szwedzką, angielską, fińską, duńską, norweską itp. Rozbudowa Stoczni Gdyńskiej stanowić będzie w przyszłości poważne ułatwienie w robudowie naszej floty handlowej.

Również w dziedzinie organizacji naszego handlu zamorskiego zanotować możemy ostatnio doniosłe osiągnięcia, jakim jest powstanie w Gdyni „Arbitrażu bawelnianego”. Arbitraż ten, który z czasem w miarę dalszego rozwoju handlu bawełną przekształcony zostanie w giełdę bawełnianą, stanowić będzie ośrodek pośredniczący w handlu bawełną nie tylko z polskim zapleczem, ale i z sąsiednimi krajami. Transporty bawełny przez Gdynię osiągnęły już znaczne rozmiary, gdyż w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy r. b. wyniosły 56,6 tys. ton, t. j. w stosunku rocznym wyniosą przypuszczalnie około 100 tys. ton, podczas gdy przeciętna ilość bawełny przywożonej przez nas rocznie wynosi około 150 tys. ton. Zauważyć przy tym należy, że jeszcze przed 8-miu laty przywóz bawełny do Polski odbywał się wyłącznie przez porty niemieckie, a dalej drogą lądową.

Postępujące prace nad budową Kanału Przemysłowego w Gdyni stanowią również sukces na odcinku morskim, gdyż już w roku przyszłym umożliwią powstanie warunków dla rozbudowy szeregu galezi produkcyjnych, której rozwój pozostaje w bliższym lub dalszym związku z morzem. Gospodarcze sfery gdyńskie, wskazują na dużą dynamikę rozwojową naszego handlu morskiego, domagają się szeregu nowych inwestycji w porcie gdyńskim, względnie przyspieszenia inwestycji, będących w toku.

Bilans naszej tegorocznej pracy nad morzem jest pozytywny, a osiągnięte rezultaty mogą napawać nas słusznym zadowoleniem.

R. P.

Przewycięzalne trudności

Grodzisko, 21. 10.

Zapytano mnie kiedyś, co mnie największej przekonywuje do OZN. Odpowiedziałem: pierwsze, to idea zjednoczenia, tak chrześcijańska, polska, ludzka i tak odpowiednia, bo przyszła w chwili wielkiego rozbitcia naszego społeczeństwa; druga że tę ideę rzucił opatrnościowy mąż Polski, człowiek, posiadający największy autorytet w narodzie polskim, Naczelnik Wódz, Marszałek Śmigły Rydz. Właśnie te dwie okoliczności przemawiają za powodzeniem OZN., a w szczególności za przewyciężeniem wszystkich trudności, za pokonaniem wszystkich przeszkód, stojących na drodze zjednoczenia sił polskich.

A jakież to są te przeszkody? Pierwsza, to stare partyjnictwo. No, nie ma rady! Musi ono wymrzeć. Ci starzy, zatwardziali partyjnicy są już niezdolni na tego, by mogli budować jakiś nowy obóz zjednoczenia. U ludzi uprzedzonych i zaplesniałych świat kończy się na ich partiach. I dlatego dobrze, że tych ludzi nie przyjmujemy do OZN, bo mogliby mu tylko szkodzić. I rzeczywiście już bardzo zaszkadzili. W początkowych pracach O. Z. N. brali udział ci, którzy obecnie od niego odeszli i którzy uważają, że po za ich partyjnym myśleniu już nic innego nie istnieje. Ale te sprawy już należą, dzięki Bogu, do bezpowrotnej przeszłości. A obecnie? Ludzie ci jeszcze od czasu do czasu dają znak życia o sobie, ale OZN zyskuje wciąż na sile.

A jaka jest druga przeszkoda? Widzę ją w tej obojętności dla spraw publicznych u obywateli w najszerszym tego słowa znaczeniu. Tak trudno niektórym ludziom porzucić własne podwórko i wyjść na szerokie pole działania zbiorowego. A złożyło się na to zjawisko maństwo przyczyn. W pierwszym rzędzie owe słynne negatywne nastawienie endeckie względem całej odrodzonej Polski. Nic nie robić, siedzieć pod piecem i lamentować na wszystko i wszystkich — oto hasło naszej endecji. Te hasła głoszą endecy już od kilkunastu lat naszej niepodległości. Łatwiej jest nic nie robić, niż czegoś dokonać. Ludzie widzą, że żyć negacją, jeżeli ma się coś zrobić, nie można. Czyn wymaga pozytywnego nastawienia.

A wreszcie trzecia przeszkoda. Upatruję ją w nas samych, w tych, którzy już należą do OZN. My musimy pokazać innym, że w naszej pracy zbiorowej jesteśmy bezinteresowni, uczynni, pełni poświęcenia dla dobra ogółu, że pragniemy zaprowadzić nowy ład, nowy porządek w naszym społeczeństwie, a wtedy ludzie do nas przyjdą i z nami będą współpracowali. Niestety pod tym względem praca OZN tu i ówdzie kuleje. Ale przeszkodę tę zwalczymy. Coraz więcej ludzi dobrych, szlachetnych, pragnących uczciwie pracować dla dobra innych wstępuje do OZN, na którego czele stoją przecież ludzie o wysokich walorach umysłowych, duchowych, o wielkim zapale i poświęceniu się dla narodu polskiego.

Wzmagajmy więc nasze działanie na rzecz OZN. Przeszkody są liczne i wielkie. One już kruszeją. W Polsce niestety każdy wielki człowiek i każde wielkie dzieło muszą mieć swoją Kalwarię. Im większy człowiek, im większe dzieło, tym większa jest Golgota. Ale pamiętajmy, że po Kalwarii następuje chwalebne zwartychwstanie. A OZN zaliczam właśnie do tych wielkich dzieł, które rozwijają się w naszym społeczeństwie. Przeszkody są naturalne, ale one pobudzają nas do większej czujności i usilniejszej pracy nad pokonaniem trudności, piętających się przed nami.

Rozbudowa stoczni jachtowej

Gdynia, 22. 10.

Urząd Morski w Gdyni wydzielił z dawnego obszaru Stoczni Gdynińskiej parcelę o powierzchni 7000 m. kw. pod rozbudowę stoczni jachtowej w Gdyni. Plany rozbudowy tej stoczni zostały zatwierdzone i już obecnie widać prace nad uporządkowaniem nowego obszaru. Do końca roku bieżącego stanie na nim murywany hangar o powierzchni 200 m. kw., oraz hangar do zimowania jachtów i pomocnicze warsztaty.

Po dokonaniu rozbudowy stoczni jachtowej zatrudni 120 pracowników dziennie.

(S)

Możemy spokojnie patrzeć w przyszłość naszą. OZN wznosi się na znaczeniu i sile. I przy odzyskaniu Śląska Zaolzańskiego okazał swoją żywotność i potęgę. I w przyszłym sejmie i senacie będzie większość OZN. Nie lękajmy się więc prze-

szkód, które stoją przed nami. Pracujmy tylko szlachetnie, bezinteresownie, uczciwie, nie dla pozorów, ale dla dobra ogółu. Reszta sama sięłoży na szczęśliwe współzycie obywateli, na chwałę i wielkość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Ks. Dz. T. Portych.



Dzieci do szkoły... Gorące śniadanie...

Szybko i bez kłopotu - na kuchence

EMES

GŁOSY I ODGŁOSY

Co stanowi o sile narodu?

(j) W interesującym artykule p. t. „Dynamizm świadomej masy narodowej” prof. dr. Ludwik Kolankowski na łamach „Dziennika Polskiego” odpowiada na pytanie: dlaczego nie ostała się konfederacja barska, dlaczego nie dało skutecznego efektu powstanie kościuszkowskie, podczas gdy w tejże epoce Francja nie tylko zdołała się w walkach z całą skoalizowaną przeciw niej Europą obronić, ale także wziąć inicjatywę w swoje ręce i swe hasła wolności, równości i braterstwa zanieść ludom do Włoch, Hiszpanii, Niemiec, Austrii, Polski, Rosji — i w ogóle cały świat ówczesny zapieścić poszumem zwycięskich orłów napoleońskich?

„Odpowiedź — pisze prof. Kolankowski — jest krótki rachunek. Na 20 milionów ludności miała Francja ówczesna 10 milionów mężczyzn. Po odrzuceniu 5 miln. na dzieci i starców zostawało 5 miln. mężczyzn w sile wieku. Po odrzuceniu 3 miln. na nieświadomych chłopów i ciemne drobne mieszczaństwo, zostawały Francji 2 miln. obywateli warstw średnich i wyższych, silnych, zdrowych i sprawnych, wiedzących

co to jest ojczyzna i wolność, obywateli oświeconych, tworzących dynamiczny motor, umiejących zaprząć wszystkich innych do pracy w interesie całości, w interesie państwa i narodu. Jeśli więc tym 2 miln. uświadomionych Francuzów przeciwstawiło się wówczas około 100 tys. uświadomionych jako tako Austriaków, 200 tys. Niemców, 100 tys. Rosjan, to ta koalicja, nie dochodząc nawet do pół miliona, nie mogła żadną miarą przez długie lata równać się z Francją. Na tym tle rozumiemy, dlaczego jedna Anglia, mając swój dynamiczny element państwowy zbliżony do francuskiego, wyzwała z tych zapasów zwycięsko.

Otóż jeśli tę Taine'owską miarę zastosujemy do ówczesnej Polski, stanie się nam wiele z tragedii naszej starej Rzplitej, jasnym i zrozumiałym. Polska ówczesna liczyła ok. 11 miln. mieszkańców, z czego rdzennych Polaków około 7 miln. Tych więc tylko w rachubę bierzemy, reszta paraliżująca, odśrodkowa. Z powyższych 7 miln. było 3 i pół miln. mężczyzn. Jeżeli odliczymy na starców i dzieci dwie trzecie, zostanie około półtora miliona dorosłej młodzieży i mężczyzn. Ale w tej liczbie było około miliona ciemnych chłopów, z 300 tysięcy drobnego mieszczaństwa i mas, jak wykazała konfederacja targowicka, ciemnej, nieświadomionej, drobnej szlachty. Pozostawało nam zatem mniej więcej 30 do 40 tys.

Polska a Rumunia, Węgry i Słowacja

Poznań, 22. 10.

Nagły wyjazd min. Becka do Rumunii i jego srodowe spotkanie z królem Karolem wywołało w całej Europie ogromne zainteresowanie. Jednocześnie nastąpił wyjazd do Budapesztu w roli przedstawiciela rządu polskiego dyrektora gabinetu ministra spraw zagranicznych M. Łubieńskiego, a do Warszawy przyjechał poseł Karol Sidor jako przedstawiciel rządu słowackiego.

Te kontakty Polski z Rumunią, Węgrami i Słowakami w dniach, w których decydującemu rozstrzygnięciu ma ulec sprawa stosunków węgiersko-słowacko-czeskich oraz sprawa Rusi Zakarpackiej, są wszędzie rozumiane jako aktywne zainteresowanie Polski organizacją Europy Środkowej. Polska posiadając doskonałe, wypróbowane i przyjazne stosunki z sojuszniczym narodem rumuńskim, z narodem węgierskim oraz z narodem słowackim, wygrała obecnie wszystkie te atuty, aby doprowadzić do takiego układu stosunków między tymi narodami, który by zagwarantował w Europie środkowej trwałą pokój i stabilizację.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zmieniający się układ sił i stosunków w następstwie rozkładu Czechosłowacji obchodzi również w najwyższej mierze Rumunię. Nasz sojusznik rumuński jest zainteresowany w szczególności tym, jaki obrót przybierze sprawa Rusi Zakarpackiej, z którą Rumunia graniczy bezpośrednio. Jeszcze ważniejsza zaś jest dla Bukaresztu sprawa ogólnych stosunków z Węgrami po zaspokojeniu węgierskich rewindykacji wobec Czechosłowacji. O tym wszystkim była zapewne mowa podczas przeszło 3 godzinnej audiencji min. Becka u króla Karola, który jest czynnikiem decydującym w sprawach rumuńskiej polityki zagranicznej.

Dodać tu trzeba, że również Rumunia zaczęła ostatnio, narazie nieoficjalnie zgłaszać pewne postulaty dotyczące Rusi Zakarpackiej. Niedawno ukazał się w jednym z dzienników rumuńskich artykuł uczony i zarazem męża stanu Rumunii prof. Jorji, będącego obecnie członkiem rady koronnej, na temat dotyczący Rumunów zamieszkałych w wschodnim skrawku Rusi Zakarpackiej. Być może, że Rumunia pragnęłaby przyłączenia tego skrawka do terytorium rumuńskiego. Posiadałaby to duże znaczenie komunikacyjne, przez ten bowiem teren biegnie linia kolejowa Delatyn — Rokow — Szighet. Włączenie jej do Rumunii dałaby drugie połączenie kolejowe między Polską a Rumunią. Nie jest to więc sprawa obojętna i dla nas.

Prasa rumuńska pisze, że w czasie pobytu min. Becka w Galaczu omówiono również całokształt stosunków rumuńsko-węgierskich. Polsce zależy na jak najdalej idącej poprawie tych stosunków. Jesteśmy

ludzi, wiedzących co to jest Polska — garstka za mała, aby pomimo wszelkich ustępstw, puścić tamtą bierną maszynę w ruch i obronić państwo przed koalicją rozbiorców, rozporządzającą dynamiką pół miliona. Na tem tle dopiero staje się w całej pełni jasnym, co w dziejach naszych XIX w. znacząco realizowane piękne wezwanie poety: „I niechaj żywi nie tracą nadziei, lecz przed narodem niosą oświaty kağaniec” — staje się jasne, co znacząca nasza cała praca XIX w., co znaczący powstania, co znaczący trud naszych wieszczów i pisarzy, co znacząca nasza praca i trud codziennego życia naszego mieszczaństwa, rzemiosła, kupiectwa; naszej inteligencji, naszych szkół i t. d.

To przetworzyło nam naród, pogłębiając i rozszerzając niepomniernie jego uświadomienie narodowo-państwowe.

Stosunek ten przesunął się w ciągu XIX wieku w porównaniu do sąsiadów naszych zdecydowanie na naszą korzyść, tworząc z tysięcy uświadomionych Polaków z końca wieku XVIII miliony w początkach wieku XX. I to jest właśnie wiekopomnym czynem Wielkiego Marszałka, że tę naszą dynamikę narodową uaktywnił, przekształcając ją poprzez stworzoną przez siebie armię narodową i funkcjonujący jednolicie na przestrzeni wszystkich ziem Polski aparat maszyn państwowej, w żywe elementy naszej dzisiejszej państwowości.

Z roku na rok, nieledwie z miesiąca na miesiąc rośnie liczba narodowo i państwowo uświadomionych Polaków. Pogłębia się i poszerza ta świadomość w masach włościańskich i robotniczych. I to jest rzeczą najważniejszą, faktem szczególnie radosnym, szczerym optymizmem napawającym. Bowiem warstwy te — włościańska i robot-



nicza — są najrdzenniejsze polskie, a ich siły dynamiczne jeszcze nie wyzwolone są ogromne. Trzeba je wyzwolić i wprząc do twórczej, świadomej celu pracy, a żaden wróg nie będzie groźny naszej Rzeczypospolitej.

Świadczenia emerytalne robotników

Według ostatnich danych w lipcu b. r. wypłacono ogółem 1.968.983 zł tytułem zasiłków emerytalnych dla robotników. Z sumy tej wypłacono 39.820 osobom 832.900 zł. tytułem zaopatrzenia inwalidzkiego, 29 tys. 263 osobom 786.643 zł tytułem rent inwalidzkich, 28.217 osobom 229.358 zł tytułem rent wdowich i sierocych, 2.696 osobom rent starczych za 54.110 zł. Na zapomogi pośmiertne wypłacono 65.534 zł, wreszcie na zasiłki pogrzebowe — 1.150 złotych.

przecież w przyjaźni z Rumunią i w przyjaźni z Węgrami. Budzi to zrozumienie zarówno w Bukareszcie jak i w Budapeszcie, czemu właśnie w dniach ostatnich dawała wyraz prasa węgierska. Stosunki węgiersko-rumuńskie poprawiły się już zresztą znacznie na przestrzeni ostatniego roku. Nawet w najdrażliwszej kwestii, t. zn. w sprawie mniejszości zdołano osiągnąć między Budapesztem a Bukaresztem dość daleko idące uzgodnienia poglądów. Jeśli nie doszło do formalnego układu to tylko na skutek tego, że obowiązywała jeszcze wówczas koncepcja Małej Ententy i Rumunia musiała się oglądać na Czechosłowację. A w stosunkach między Budapesztem a Pragą porozumienie okazało się nieosiągalne.

Zdaje się, że już dni najbliższe przyniosą ostateczne rozstrzygnięcie wszystkich problemów związanych z rozkładem Czechosłowacji. Polska, która w tych dniach decydujących nie ogranicza się do roli biernego widza, lecz jest czynnikiem aktywnym, szczerze życzy zarówno narodowi węgierskiemu jak i słowackiemu realizacji ich narodowych aspiracji w zgodzie i harmonii, któreby umożliwiły w przyszłości między nimi przyjazne stosunki. Uważa też Polska, że stałą stabilizację stosunków w Europie środkowej można osiągnąć jedynie przez realizację postulatów wspólnej granicy polsko-węgierskiej. (w)

Dr Bronisław Wojciechowski

O syntezę siły państwa z wolnością jednostki

Lwów, 22. 10.

Podstawą współczesnej polityki polskiej jest idea zjednoczenia rzuconego przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego - Rydza. Wyczerpana z głębin życia polskiego — z najistotniejszych potrzeb narodu, musi ona ogarnąć olbrzymią większość Polaków, usunąć w cień partykularizm skłóconych partij politycznych, musi wypełnić pustkę polityczną, jaka powstała po zgonie Komentanta Piłsudskiego, który sam był idea, programem, sztandarem i hasłem.

Deklaracja lutowa w 1937 r. dała teoretyczne podstawy wielkiemu ruchowi zjednoczenia narodowego. Prawie całe społeczeństwo przyklasnęło nowej myśli. Ale tu zaraz nastąpił podział Polaków na dwa odłamy: na tych, którzy zakasali rękawy do pracy dla urzeczywistnienia idei Marszałka Śmigłego - Rydza w Obozie Zjednoczenia Narodowego — na tych, którzy sądzili, że zajmują wygodne obserwacyjne punkty, będą mogli spokojnie pozostać na starych posterunkach partyjno - politycznych, a później nawet może iże urońić nad nieudalym eksperymentem.

Obserwatorzy wyczekiwanego przez sie bie samych upadku idei zjednoczenia narodowego, byli jednak złymi obserwatorami naszego życia politycznego. Nie chcieli wiedzieć, że w życie to wtargnął dnia 6. VIII. 1914 roku nowy prąd ideowo polityczny i wychowawczy zrodzony w męce ducha Józefa Piłsudskiego. Prąd ten ograniczający prawie całe ówczesne młode pokolenie odznaczył się, nie tylko śmiałością koncepcji politycznej, — w czasach zaboru wysunął jako cel swych bezpośrednich dążeń najzuchwalszą ideę polityczną Polski niewolnej — prąd ten wykazał przede wszystkim wielkie zdolności realizatorskie swoich wyznawców, którzy wychodząc ze szkoły romantyzmu politycznego, w krótkim czasie przerodził się w ludzi czynu, czynu twardego, nieustępliwego. Na ostrzach bagnety realizowali ludzie Piłsudskiego swój ideał polityczny Polski Niepodległej. Stworzyli szkołę żołnierzy i polityków, której najwyższym nauczycielem stał się Komendant.

Nie potrafiono dostrzec tych wielkich przemian dokonywujących się w życiu Polski ani w latach wojny ani później już w Polsce niepodległej.

Tak było.

A choć bieg wypadków historycznych rzucił dużo jaskrawych promieni światła na istotne położenie Polski wśród narodów świata, choć nastąpiło gruntowne otrzeźwienie u olbrzymiej większości społeczeństwa w ocenie znaczenia własnej siły narodu i Państwa, a odwrócenie się od tradycyjnego polskiego liczenia na cudzą pomoc i cudzą łaskę — to jednak w polityce wewnętrznej żołniersko - polityczna szkoła Józefa Piłsudskiego nie zdołała dostatecznie przeorać dusz polskich, nawrócić myśli polskiej ku idei organizowania własnych wartości, własnej mocy, ku idei zjednoczenia wszystkich twórczych sił Narodu i zespolenia woli Polaków w imię jednej sprawy.

Trwa więc podział społeczeństwa na dwa odłamy: realizatorów idei zjednoczenia narodowego — ludzi wiary i czynu — i obserwatorów tej idei — ludzi frazesu i defetyzmu.

Zasięg działania pierwszych stale wzrasta, szeregi drugich topnieją. Muszą topnieć Bój toczy się o duszę społeczeństwa polskiego, o te masę głęboko patriotyczną w swej treści, a trudna do ogarnięcia w formy organizacyjne — masę reagującą odruchami patriotyzmu i gotowości w chwilach groźnego niebezpieczeństwa zewnętrznego, a tak niepodatną do podporządkowania się nakazom polskiej racji stanu w szarży dnia powszedniego.

Marszałek Śmigły - Rydz powiedział niedawno, że pacierz na niedzielę i na dzień powszedni jest jednakowy.

Jednakowy musi być też pacierz polityczny narodu polskiego zarówno w dniach grozy wojennej, jak i wtedy, gdy groza mija. Nakaz ten płynie z realnej oceny polskiej rzeczywistości. Naród nasz żyje w trudnych warunkach. Był jego jest stale zagrożony. Nasz dzień powszedni — a ta-

kie dni znowu nastają w Polsce, jest powszednim dniem żołnierzy w okopach. Przywykli oni do huku armat, do trzasku karabinów maszynowych — do wszelkich niewygód. Żywoć na pozycji jest dla nich stanem normalnym, jest powszednim bytowaniem. Zapominają o toczącej się wojnie, gwarząc w długie wieczory zimowe w ziemiankach swoich.

A jednak trwają w twardych formach organizacji wojskowej, w tych właśnie for-

**Trykoty damskie, męskie
i dziecięce pierwszej jakości
KAŁAMAJSKI**

mach, które jedynie zdolne są zapewnić im możliwość walki i zwycięstwo w godzinach huraganowego ognia i szturm.

Oczywiście trudno ująć życie trzydziestoczteromilionowego narodu w ramy organizacji wojskowej, nawet w warunkach, w jakich się znajduje Polska. Ale my musimy dostosować politykę i organizację narodu do naszej rzeczywistości — urobić psychikę Polaków na modłę narodu żołnierza.

Nic tu nie pomogą zastrzeżenia ludzi, tkwiących myśleniem swoim w epoce liberalizmu, nie widzących i nie chcących widzieć geopolitycznego położenia Polski, warunków jej ekonomicznego rozwoju stosunków sąsiedzkich. Nasi politycy opozycyjni przypominają do złudzenia sejmikuja-

nych szlachciców z XVII stulecia, których ideałem było: „Polska nierządem stoi”. Wtedy, gdy władcy sąsiadujących z nami państw na Zachodzie i Wschodzie organizowali wolę zbiorową swoich ludów dla podniesienia ich spoiwości i wartości, no... i dla podboju Polski. Prężność polityczna społeczeństwa starszszlacheckiego nie wytrzymała żadnego porównania z dynamiką ówczesnej Moskwy i Prus, jakkolwiek liczebność narodu polskiego w XVIII stuleciu oraz terytorium i bogactwa naturalne w stosunku do takich samych elementów Moskwy i Prus przedstawiały się znacznie korzystniej, aniżeli dzisiaj. Musimy spojrzeć prawdzie w oczy. W imię niepoległości Polski, o którą walczyło nasze pokolenie, musimy wykreślić z naszego słownika politycznego takie słowa jak liberalizm, pacyfizm, antymilitaryzm. Nie holdując obcym wzorom z poza wschodniej, czy zachodniej granicy, które nie dają się dopasować ani do naszego życia politycznego ani do charakteru Polaków — nie wolno nam tracić z oczu tytanicznych wysiłków naszych sąsiadów, maszerujących w takt wybijanych pięścią dyktatorów.

Nie wolno nie widzieć stojących u bram Rzeczypospolitej czerwonych, czy brunatnych koszul! Coraz więcej, chcąc przeciwstawić prężności tamtych narodów, naszą własną moc, zmuszeni jesteśmy zaczerpnąć od nich wiele metod organizacyjnych. Nie wszystkie, nie te do ślepego naśladowania i nie dla wprowadzenia w Polsce dyktatury na wzór Stalina, czy Hitlera, lecz dla ratowania Polski. Aby nie było tak jak mó-

wił Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz w 1936 roku:

„Spójrzcie na naszą wschodnią i zachodnią granicę i przeprowadźcie sobie krótkie porównanie między tym co jest u nas, a co za zachodnią i wschodnią granicą. Chcę w tym porównaniu tylko na jeden moment zwrócić uwagę, na drodze na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania kierowanej woli ludzkiej. Porównajmy jak ta sprawa u nas wygląda i jak wygląda u naszych sąsiadów. Koledzy — mówił Marszałek Śmigły-Rydz, prównanie to nie dobrze nam smakuje. Ono ma bolesną gorycz”.

Chodzi o stworzenie takich form organizacyjnych życia zbiorowego narodu, aby to porównanie lepiej wypadło dziś i jutro, jak w 1936 roku. Jesteśmy na dobrej drodze, a i los nam sprzyja. Naród Polski widzi i ocenia skuteczność polityki opartej na idei silnej władzy, na idei zorganizowanego zjednoczonego narodu. W świadomości polskiej zarysowuje się przełom, który polega na zrozumieniu, że nie tylko kartka wyborcza decyduje o najwyższych interesach Państwa i Narodu. Odczuliśmy głęboko tę prawdę w niedawne dni grozy, kiedy to nie obca pomoc i nie mędrkowanie partyjne, ale decyzja Wodza, oraz bojowa gotowość armii, za którą murem stanął cały naród — wrócił Polsce Śląsk Zaolzański.

Kartka wyborcza — zapewne. — Jest ona ważkim łącznikiem między masami o-

RAZ NA KILKA LAT

Państwo żąda spełnienia przez Ciebie obowiązku obywatelskiego.
ODDAJ SWÓJ GŁOS 6 LISTOPADA!

bywateli a Państwem. Stoimy właśnie w obliczu wyborów, które dadzą nam Sejm o zmienionym w stosunku do dnia wczorajszego obliczu. Spełnijmy swój obywatelski obowiązek, idąc gremialnie do urny wyborczej. Nowy Sejm będzie współdziałał w wielkim dziele strzeżenia i realizowania Polski.

Kto nie chce iść do urny wyborczej, wy powiada walkę idei Państwa pomniejsza do niosą rolę Sejmu, którego prawa określa Konstytucja 1935 roku. Konstytucja ta jest dobra i przez wszystkich uznana. Rozwiązuje ona w sposób pozytywny kwestie organizacyjne Państwa, dając mu silne wiązania, utrwała dogmat silnego rządu, określa zadania i znaczenie parlamentu.

Opierając się na Konstytucji możemy dążyć do syntezy między siłą Państwa, a wolnością jednostki, między władzą a obywatel. Interes zbiorowości reprezentowany przez Państwo musi mieć przewagę bez zatracania jednak praw jednostki. Prawa te zawarowane są Konstytucją.

Nie możemy chodzić w rozsypane. Dla osiągnięcia naszych wspólnych celów musimy się zrzesać. To uprawnienie daje nam Konstytucja dla lepszej obrony praw jednostki i grup społecznych. Musimy się łączyć w obronie nie tylko interesów jednostki, nie tylko dla osiągnięcia pewnych wspólnych celów kulturalnych i gospodarczych, lecz przede wszystkim w imię interesów politycznych Narodu. W ten sposób idea zjednoczenia narodowego, wyrastająca z hasła obronności Państwa, znajduje uzasadnienie w naturalnym dążeniu każdej jednostki do działania zespołowego. Nakaz — rozkaz, pojęcie hierarchii i dyscypliny — jako konieczności wynikającej z pogotowia obronnego narodu, otrzymują mocną moralną podbudowę, opartą na właściwościach psychicznych człowieka, jako jednostki uspołecznionej.

Idea Obozu Zjednoczenia Narodowego wynika więc nie tylko z instynktu samozachowawczego Narodu Polskiego, znajduje ona swój głęboki wyraz w potrzebie dusz naszych, szukających lepszych i piękniejszych form bytowania we własnym Państwie.

Wzrost eksportu łódzkiego

Eksport włókienniczy z okręgu łódzkiego wyniósł we wrześniu 246.467 kg. łącznej wartości 1.766.856. W porównaniu z sierpniem b. r. eksport ten uległ zwiększeniu o 25.769 kg. łącznej wartości 166.386 zł. Pod względem krajów przeznaczenia na pierwszym miejscu wśród odbiorców włókiennictwa łódzkiego figurowała Anglia, na drugim miejscu Stany Zjednoczone, na 3-im miejscu Holandia, na 4-tym Egips i na 5-tym Indie Brytyjskie.

Pomorze wita serdecznie armię i Gen. Bortnowskiego

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Gdynia, 22. 10.

(S) Całe Pomorze nadzwyczaj serdecznie powitało powracające do garnizonów oddziały wojskowe, które brały udział w obejmowaniu Zaolzia.

W Starogardzie ludność niezwykle entuzjastycznie powitała powracający pułk szwoleżerów.

Spółczesność miasta Grudziądz na powitanie powracających wojsk zgromadziło się tłumnie na rynku. W imieniu ludności przemawiał prezydent miasta p. Włodek.

Również do Bydgoszczy powrócił pułk ulanów imienia Gen. Orlicz - Dreszera. Po oficjalnych powitaniach odbył się w ujeżdżalni pułkowej żołnierski obiad z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa. W czasie obiadu dzieci szkolne obdarowały żołnierzy kwiatami.

W najbliższym czasie w Toruniu nastąpi uroczyste powitanie powracających oddziałów oraz dowódcy samodzielnej grupy oporacyjnej „Śląsk”, gen. Bortnowskiego.

Min. Bobkowski w Gdyni

Gdynia, 22. 10.

W dniu wczorajszym w Gdyni przy ul. Morskiej odbyło się poświęcenie nowo wybudowanych bloków mieszkalnych, wzniesionych przez Towarzystwo Budowy i Eks-

ploatacji Mieszkań dla pracowników kolejowych. Na uroczystość tę przybył wice-minister komunikacji inż. Bobkowski oraz wyżsi urzędnicy dyrekcji kolejowej w Toruniu z dyr. Dobrzyckim na czele.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Turzyński. Nowe bloki mieszkaniowe posiadają ogółem 76 wygodnych dwuizbowych mieszkań. Po poświęceniu i zwiedzeniu bloków wice-minister Bobkowski oraz pozostali goście pojechali do Rumii - Zagórna, gdzie zwiedzono nowe osiedle mieszkaniowe, złożone z 34 domków. Osiedle to zostanie wykończony na wiosnę i również zostanie oddane do dyspozycji pracowników kolejowych.

Nowy statek polski

Gdynia, 21. 10. (PAT).

Nowy polski statek towarowy m/s „Lida”, który spuszczono na wodę 28 sierpnia r. w stoczni angielskiej „Svan and Hunter Vivham Richardson” w Newcastle, został w dniu wczorajszym oficjalnie przejęty przez komisję polską.

M/s „Lida” przybywa w najbliższych dniach do portu gdyńskiego już z załogą polską. Po przybyciu statku do Gdyni odbędzie się jego uroczyste poświęcenie, w którym weźmie udział delegacja obywateli miasta Lidy.

Beztroskie rejsy bałtyckie dezertera z marynarki

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Gdańsk, 22. 10.

(S) Mikołaj Krzysztof Sobieszczański oraz niejaki Kula, obaj bez stałego miejsca zamieszkania, przywłaszczyli sobie w West lechenfär w Gdańsku prywatny jacht morski wartości 6000 zł, należący do dr. Appalyz Marianowa. Obaj przestępcy udali się na skradzionym jachcie do Jastarni, gdzie zabrali z jachtu Akademickiego Klubu Żeglarskiego papiery statku, kompas i przyrządy nawigacyjne, po czym odbyli rejs po Bałtyku, popełniając w różnych portach za granicznych kradzieże.

Na skutek rozesłanych listów gończych i fotografii wykryto jacht na wodach fińskich, a znajdującego się na nim Sobieszczańskiego ujęto i odstawiono do Gdańska. W czasie rozprawy sądowej wyszło na jaw,

że Sobieszczański jest dezerterskim z polskiej marynarki wojennej. Sąd gdański skazał go na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Po odciernieniu kary Sobieszczański wy dany będzie władzom polskim.

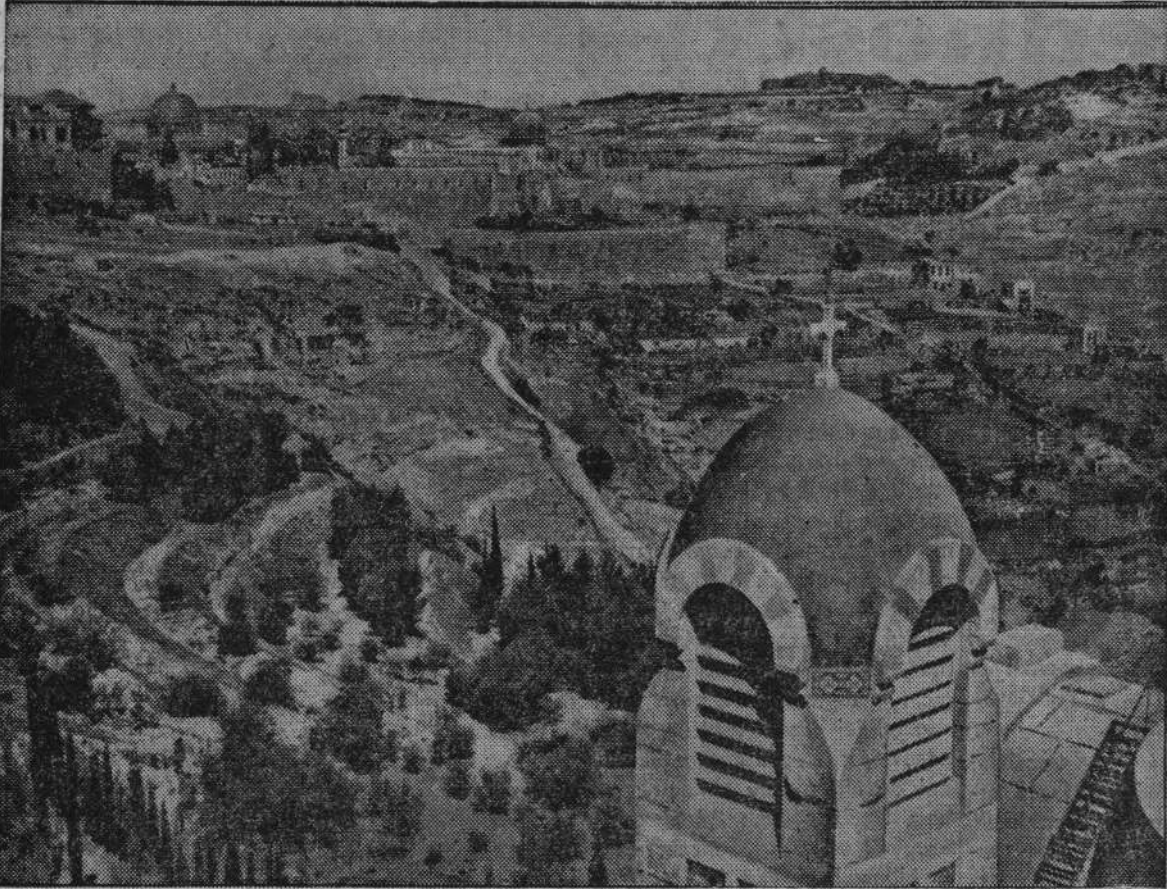
Jubileusz zasłużonego obywatela

Gdańsk, 22. 10.

(S) W Gdańsku odbyła się uroczystość uczczenia 50-lecia urodzin oraz 30-lecia pracy społecznej posła do Sejmu gdańskiego i prezesa Gminy Polskiej Związku Polaków p. Budzyńskiego. W uroczystości tej wzięł udział m. in. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku min. Chodacki oraz jego zastępca radca Perkowski.

Powstanie Arabów w Palestynie

Korespondencja własna „Nowego Kuriera”.

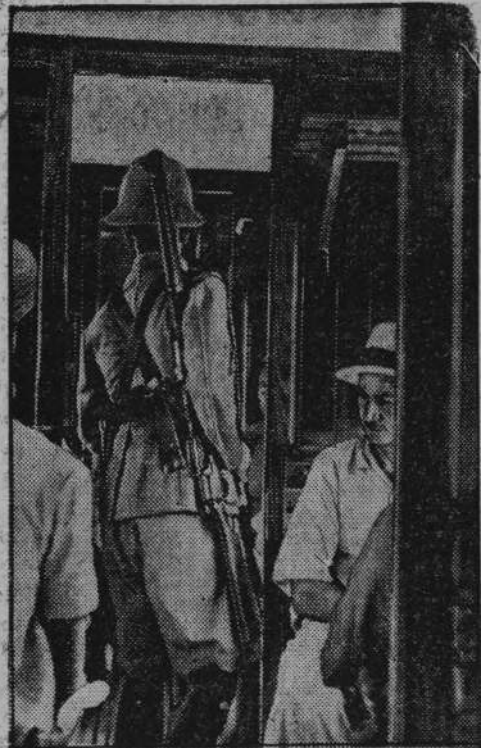


London, w październiku.

Czuła na wszystkie wydarzenia angielska opinia publiczna interesuje się bardzo wypadkami w Palestynie. Wojna domowa, a ściślej wyraziwszy się, powstanie arabskie przeciwko Anglii, trwa już przeszło dwa lata. Pociągnęło ono za sobą wiele ofiar ludzkich i olbrzymie koszty. Autorytet Wielkiej Brytanii doznał poważnego szwanku szczególnie wśród narodów wschodu. Ma to dla Imperium jeszcze większe znaczenie, aniżeli opinia europejska, albowiem tam, na Wschodzie, jest źródło potęgi i bogactw synów Albionu. Złośliwie uwagi europejskich wojskowych o niezaradności angielskich władz wojskowych, które nie potrafią opanować „głupiego” powstania, nie wzruszają Londynu, natomiast wiadomość o następstwach powstania arabskiego w innych krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu dają Anglikom wiele do myślenia.

Czyżby Wielka Brytania rzeczywiście nie potrafiła opanować powstania arabskiego? Odpowiedź jest jedna: owszem, może i to nawet w przeciągu kilku dni. Ale Anglia nie może tego uczynić z różnych względów.

Angielska siła zbrojna stacjonowana w Palestynie starczyłaby dla rozgromienia powstańców arabskich. Kosztowałoby to oczywiście wiele ofiar. W Palestynie wie-
dzą, że Londyn, jeśli chce, ma bardzo twar-



Każdy pociąg w Palestynie ma eskortę wojskową, która go chroni przed napadami, a jednocześnie ma na oku podejrzanych podróżnych.

da rękę. Dzieło zniszczenia wojsk brytyjskich jest przecież ogromne. Chwilami wojsko działa znacznie bezwzględniej, aniżeli w czasie wojny, ale tylko czasami. Większość wyzawców Mahometa zamieszkuje kraje, znajdujące się w granicach Imper-

ium Brytyjskiego. Nie wszyscy oni popierają stanowisko Arabów palestyńskich. Wielu z nich nie interesuje się tym, ale brutalna akcja Anglików nie przysporzy im sympatii. Gdy rząd brytyjski przy tłumieniu powstania arabskiego mógł oświadczyć, że czyni to wyłącznie w interesie Imperium, wówczas nie mieliby do niego współwyznawcy Arabów palestyńskich żadnych pretensyj. W obecnej jednak sytuacji Arabowie będą mogli twierdzić, że wyrzyna się ich braci dla zrobienie miejsca żydom i w imię żydowskich interesów narodowych. A tego Anglikom żaden Arab nie wybaczy. I tylko dla tego Anglicy działają bardzo ostrożnie.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że ze strony poważnych działaczy żydowskich to stanowisko Anglii spotyka się z całkowitym zrozumieniem.

Rząd angielski nie posiada w sprawie palestyńskiej żadnego programu i tym się również tłumaczy rozruchy. Anglia rozumie że nie może wypuścić Palestyny ze swoich rąk. Haifa jest pierwszorzędnym portem, który jest bezpieczną bazą angielską na morzu Śródziemnym. I o to chodzi. Wszystko inne to uciążliwy balast, a więc z jednej strony deklaracja Balfoura w sprawie żydowskiej siedziby narodowej oraz układy z królem Faisalem w kwestii samodzielności narodów arabskich.

Gdy rząd nie wie co zrobić i jest atakowany przez opozycję, powołuje Komisję Królewską. Raporty tych komisji nie mają mocy obowiązującej, są to jedynie zlecenia, ale opracowane zazwyczaj przez wybitnych fachowców, ludzi bezinteresownych, mają duże znaczenia dla rządu. Zda-
je się, że poza Indiami, żaden kraj korony angielskiej nie może się poszczycić taką

Jeruzolima była w ostatnich dniach terenem zaciętych walk. — Powstańcy arabscy opanowali Stare Miasto i usadowili się tam tak mocno, że wojska angielskie w sile kilku tysięcy ludzi musiały użyć broni pancerną i artylerię przy likwidowaniu punktów oporu powstańców.

Na zdjęciu: Stara Jeruzolima z meczetem Omara — świętą świątynią Mahometan — który otoczony został silnym kordonem angielskich wojsk.

Na pierwszym planie De'ina Józefata.

ilością raportów Komisji Królewskich co Palestyna. Zalecenia jednej komisji były obalane przez następną i tak w kółko. Problem zaogniał się z dnia na dzień i przybierał co raz to inne oblicze.

Przed rokiem komisja Peela przedłożyła plan podziału Palestyny, jako jedyny ratunek. Następna komisja potwierdziła stanowisko poprzedniej, ale ostatnia, Woodhead'a, której sprawozdanie będzie w najbliższych dniach ogłoszone, przekreśla już plan podziału. Opinia angielska już zrozumiała, że podział jest niemożliwy, ale nikt nie znalazł jakiegoś logicznego rozwiązania. Pogodzenie interesów angielskich z pretensjami arabskimi i żydowskimi jest bardzo trudne. Ktoś musi ustąpić, kogoś trzeba skrzywdzić. Oczywiście Anglicy sądzą, że oni w żadnym wypadku nie mogą być poszkodowani.

Jakkolwiek stosunki między Arabami a Żydami są w tej chwili bardzo zaognione, jednak porozumienie jest nie tylko niewykluźzone, ale bardzo możliwe. Niczego jednak Londyn się bardziej nie obawia, jak właśnie tego. Administracja brytyjska bardzo starała się o to, by rozmowy bezpośrednie uniemożliwić. Gdyby bowiem obie strony znalazły wspólny język, wówczas trzeci partner — Anglia, zostałaby właśnie wyrzucona poza nawias. To bardzo wiele tłumaczy, zarówno taktykę brytyjską w Palestynie, jak i na terenie państw Bliskiego Wschodu. Londyn nie posiada żadnego planu rozwiązania trudności w Palestynie nie chce jednak i nie może wypuścić tego skrawka ziemi ze swoich rąk, nie może zatem dopuścić do porozumienia arabsko-żydowskiego. Należy wobec tego przypuścić, że rachunek zapłać Żydz.

H. Z.

Na froncie wyborczym:

Uznanie rolników dla okólnika o czystości wyborów

Zjazd rolniczy w Białej Podlaskiej powołał komisję rolną do spraw wyborów do samorządu terytorialnego, w skład której weszli przedstawiciele organizacji wiejskich.

Zjazd dał doskonały wyraz prądów, jakie nurtują w terenie, a okólnik premiera Składkowskiego o czystości w nadchodzących wyborach został powitany oklaskami. Chłopi nie uznają w samorządzie ludzi, narzuconych z góry w poprzednich wyborach,

ale chcą sami być czynnymi wyborcami i wziąć odpowiedzialność za ludzi, wprowadzonych do samorządu przez nich samych.

Zadaniem komisji ma być zapoznanie wsi z zasadami nowej ordynacji wyborczej zorganizowanie odpowiednich ogniw na terenach Kółek Rolniczych oraz dążenie do wprowadzenia do ciał ustrojowych samorządu terytorialnego największej ilości wypróbowanych działaczy z dobrowolnych organizacji rolniczych.

Świat pracy wobec wyborów

Zjednoczenie Zawodowe Polskie, skupiając blisko 200 000 robotników i pracowników, wydało odezwę do swych członków w postaci ulotki. W odezwie tej m. m. czytamy:

Druhowie!

Decyzją Pana Prezydenta Rzeczypospo-

litej rozwiązane zostały Sejm i Senat.

Rozwiązanie Izby Ustawodawczej społeczeństwo przyjęło z dużym zadowoleniem. Do urny wyborczej staną więc wszyscy Polacy, którym dobro Ojczyzny leży na sercu.

W tym wielkim akcie tworzenia nowcj

władzy ustawodawczej nie może zabraknąć pracowników tak fizycznych jak i umysłowych.

Parlament jest kuźnią ustawodawstwa wszelkiego rodzaju, a więc i ustawodawstwa społecznego, o którego realne traktowanie od tylu lat walczy polski świat pracowniczy.

Nie możemy dopuścić, aby ustawy pracownicze uchwalone bez reprezentacji pracowniczej na terenie Sejmu i Senatu.

Dlatego dobrze zrozumiany interes szerszych rzesz pracy wymaga czynnego udziału w wyborach!

Dość już karmiono świat pracy jałową krytyką — i dziś, kiedy istnieje możliwość naprawienia zła, znowu różne grupki próbują bałamucić ludzi.

Pomni tej wielkiej prawdy, że „nieobecni nigdy nie mają racji”, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, mając na oku te właśnie względy i troszcząc się o poprawę losu polskich rzesz pracy, na podstawie jednomyślnej uchwały Rady Z. Z. P. bierze czynny udział w wyborach, wysuwając swych kandydatów.

Interes Państwa i nasz własny wymaga, abyśmy Zjednoczeniowcy z naszymi rodzinami nasze twórcze hasła przekuli na twarde czyn, i spełnili swój największy obowiązek obywatelski, biorąc czynny udział w wyborach”.

Następnie odezwa streszcza aktualne postulaty programowe Z. Z. P. i kończy się wezwaniem:

Druhowie!

Wszyscy idziemy do urn wyborczych po zwycięstwo idei narodowej i chrześcijańskiej — idei sprawiedliwości społecznej o której realizację Zjednoczenie Zawodowe Polskie walczy od 35 lat.

ARESztOWANIE ZA NAWOŁYWANIE DO BOJKOTU WYBORÓW.

Łódź, 22. 10. (PAA).

W Rudzie Pabianickiej odbyło się zebranie przedwyborcze Str. Narodowego, na którym przemawiali prez. Jędrzejczak Tadeusz oraz Wit Zygmunt. Ponieważ mówcy nawoływali do bojkotu wyborów zostali z miejsca aresztowani.

ARESztOWANI ZA NISZCZENIE AFISZÓW WYBORCZYCH.

Łask, 22. 10. (PAA)

Starosta powiatu łaskiego na rozprawie karno-administracyjnej za niszczenie ogłoszeń o wyborach do Sejmu i Senatu ukarał St. Kozłowski i St. Kolasę, zamieszkałych w Kudrowicach, po dwa miesiące aresztu.

SOCJALIŚCI USTALAJĄ KANDYDATÓW.

Łódź, 22. 10. (PAA)

Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie głównego komitetu wyborczego PPS i Klas. Związków Zawodowych, na którym opracowane zostały listy kandydatów do rady miejskiej. Od poniedziałku, dnia 24 bm. PPS i Klasowe Związki Zawodowe rozpoczynają akcję zbierania podpisów pod listy kandydatek.

KSIĄDZ WERYŃSKI KANDYDUJE.

(ASI) W związku z opublikowaną wiadomością o tym, że arcybiskup metropolita krakowski ks. Sapięha nie zezwolił na kandydowanie na posła ks. Henrykowi Weryńskiemu w Krakowie, z Krakowa donoszą nam, że ks. Weryński jest emerytowanym kapłanem krakowskiej prowincji kościelnej a ponadto nie figuruje na liście tych, którzy do dnia 18 października zgłosili rezygnację w komisji okręgowej wyborczej, względnie nie nadesłali oficjalnego powiadomienia o wyrażeniu zgody na kandydowanie. Jasne jest tedy, że ks. Weryński uczynił zadość art. 49 ordynacji wyborczej i w dalszym ciągu jest kandydatem na posła.

Interesujące zamierzenia

Ag. „Echo” podaje: Wielu właścicieli majątków ziemskich na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, rozporządzając większymi obszarami ziemi, zamierza prze prowadzić szereg inwestycji, mających na celu wysokie uprzemysłowienie majątków ziemskich. Uprzemysłowienie to przytym miało by iść nie tylko w kierunku przemysłu, wiążącego się z rolnictwem, ale nawet wkraczać ma w dziedzinę t. zw. ciężkiego przemysłu. Spodziewać się należy, że ciekawe te zamierzenia zaczną być realizowane. A jak wytrzymają próbę życia — zobaczymy.

Czesi powinni to zrozumieć

Poznań, 22. 10.

Na fcie przejęcia przez nas zachodniej części Śląska Cieszyńskiego czyli t. zw. Zaolzia, ujawniły się wśród pewnej części naszego społeczeństwa, szczególnie w zachodniej części kraju, nastroje jakoby przychylnie Czechom. Czechofile ci kierowali się, może częściowo zasadniczą opozycją w stosunku do obozu rządzącego w państwie, przeważnie zaś czechofilstwo wpływało z pobudek ideowych, humanitarnych, i jako takie pojmowane było szczerze.

Uważano, że upadek Czechosłowacji jest klęską Słowiańszczyzny, a wzmożeniem znaczenia politycznego w Europie Niemiec. Słyszało się nawet głosy, że Polska nie powinna w momencie dla Czechosłowacji krytycznym realizować słusznych zresztą postulatów co do Śląska Zaolziańskiego, lecz przeciwstawić się aneksji Sudetów. Biadano nad upadkiem Czechów, przywołując na pamięć nasze rozbiory.

Tych, na szczerości i uczciwości opartych, przekonani i głosów nie można potępiać. Narody jak i poszczególne jednostki, skazane są na współzycie i pomoc w ciężkich warunkach egzystencji, dlatego też chętnie szuka się przyjaciół i sprzymierzeńców. Nic naturalniejszego, jak szukać ich wśród krewnych, bliskich pochodzeniem i rasą.

Panslawizm? Wykazał prof. Aleksander Brückner w swej pracy „Słowianie, a wojna” (Wydawnictwo N. K. N. Kraków 1918), że w współzyciu narodów pokrewieństwo krwi ma daleko mniejsze znaczenie, niż położenie geograficzne i wspólnota interesów.

Jeżeli chodzi o Czechów, to stanowią oni klasyczny bodaj przykład ustawicznego wyłamania się spod znaków braterstwa słowiańskiego. Kramarz w r. 1905 wraz z Hlibowickim i Hribarem odbył pielgrzymkę do Petersburga jako propagator współpracy kulturalnej i politycznej Słowian. Nie miał on jednak skrupułów, aby burzyć tę współpracę słowiańską (z Polakami) przez nieuznanie układu z Radą Narodową w Cieszynie z dnia 5. 11. 1918 co do podziału Śląska Cieszyńskiego i zagarnął nam dwa polskie powiaty rzekomo tylko dla utrzymania połączenia (koleją koszycko - bogumińską) ze Słowaczną i dla węgla karwińskiego. Względem zatem komunikacyjne i gospodarcze były u tego męża stanu i przywódcy ruchu panslawistycznego silniejsze niż pobratymstwo rasowe.

W współzyciu narodów, tak jak w współzyciu jednostek, muszą obowiązywać pewne zasady etyczne. Świadomość narodowa u Czechów była (i jest!) bardzo problematyczna. Ich sukcesy polityczne w ramach b. monarchii austro - węgierskiej w czasie i po wojnie światowej przypisać należy nie tyle zwartej postawie narodu, ile raczej wykorzystywaniu przez Czechów dogodnych momentów słabości ludzkiej i nieuczciwej propagandzie. Zawsze cechowała ich bezwzględność wobec słabszych, schlebienie silniejszym, chciwość, a przy tym wszystkim krótkowzroczność. Naród o takich cechach charakteru nie może zbudować trwałych podwalin dla swego istnienia, nie może zyskiwać stałych, szczerych przyjaciół. Tym mniej może być oparciem dla innych narodów, w szczególności dla nas Polaków.

Jest zastanawiającym, jak to Czesi! I!-wo pogodzili się ze swoją katastrofą polityczną. Nieznane są wypadki wyłamania się, chociażby pewnych patriotycznych grup ludności cywilnej czy zmobilizowanej armii spod ogólnych dyrektyw Pragi i walki na śmierć i życie o ideały narodowe.

Na Śląsku Cieszyńskim ci sami napływo wi Czesi, którzy byli udręką dla tamtejszej polskiej ludności, po katastrofie stara! się niejednokrotnie zaskarbić względy tych maltretowanych poprzednio Polaków. Każdy z Czechów myślał raczej o codziennym chlebie na przyszłość, niż o ideałach narodowych.

Obecnie i w rządzie czeskim zagubity się jakoś wszelkie dawniej szumnie głoszone hasła współpracy słowiańskiej, a realizuje się hasło ściślej współpracy z Niemcami. Polska jest dla Czechów za słaba. Za silniejszą uważali Francję, za przepożęzną uznawali Rosję sowiecką.

Z doświadczeń bolesnych nie potrafia

oni wysnuć właściwych wniosków. Imperializm i krótkowzroczność doprowadziły do tego, że nawet współzycy z nimi Słowacy musieli stanąć w najcięższym dla nich momencie w jednym szeregu z ich przeciwnikami politycznymi.

Liczymy się z tym, że Czesi nie są nawet w tej chwili zdecydowani iść z Polską i wolać być w ogonku Niemców. Wzmocze-

nia naszego znaczenia politycznego i kulturalnego szukamy w ściślej współpracy z Węgrami, Rumunami, Jugosławią, Włochami i państwami północnymi, nie wyłączając Litwy. Gdy Czesi będą wiedzieli, że korzystnie jest iść z Polakami, zgłoszą się. W tej chwili niestety, jeszcze się wahają, nie rozumieją swego interesu.

Jerzy Nikodem.

Otwarcie oddziału „Kropli mleka” na Pradze

w obecności p. Marszałkowej Piłsudskiej



Warszawa, 22. 10. (ISKRA)

W dniu 20 bm odbyło się w Warszawie przy ul. Radzymińskiej 82 otwarcie i poświęcenie nowego oddziału „Kropki mleka” dla dzielnicy praskiej. Jest to 7-ma tego rodzaju placówka Komitetu Opieki nad Mieszkańcami Warszawy i Przedmieść „Osiedla” na terenie stolicy.

Otwarcie zaszczyliła swą obecnością p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. Ponadto obecni byli wiceprezydent m. st. Warszawy Póhoski, dyr. wydziału zdrowia w min. opieki społecznej, Starczewski, liczni członkowie komitetu „Osiedla”, przed stawiciele min. opieki społecznej i prasy.

Słowo wstępne wypowiedziała przewodnicząca sekcji higieniczno - lekarskiej „Osiedla”, dr. Felicja Brodzka, podkreślając znaczenie, jakie ma dostarczanie mleka mieszanek niemowlętom najuboższej ludności stolicy. Spadek śmiertelności niemo-

włał w dzielnicach, w których znajdują się oddziały „Kropki mleka”, jest najlepszym dowodem wielkiej doniosłości tej akcji. Zatacza też ona coraz szersze kręgi. I tak np. na Anopolu wydano w ciągu okresu rocznego 39.341 litrów mleka.

Z kolei przemawiał dyr. Starczewski, po czym poświęcenia lokalu dokonał proboszcz miejscowej parafii, ks. Hlond.

W imieniu prezydenta Warszawy głos zabrał wiceprezydent Póhoski, podkreślając wielką zasługę, jaką ma „Osiedle”, otaczając opieką i dbając o zdrowie najmłodszych obywateli stolicy.

Do p. Marszałkowej A! Piłsudskiej przemówiła przedstawicielka matek, która ze łzami w oczach dziękowała p. Marszałkowej za opiekę.

Uroczystość zakończona została zwiedzeniem przez obecnych lokalu i urządzeń tej nowej, a tak pożytecznej placówki.

I Sowiety mają swoich szwejków

Oszuści w roli bohaterów

Moskwa, 22. 10. (PAA)

W ostatnich czasach zanotowano w Sowiecie kilka wypadków nowej spekulacji o charakterze zgoła nieoczekiwanym. W Kijowie aresztowano dwóch osobników, którzy podawali się za „bohaterów ucztowników” krwawych walk w obszarze Czang-Ku-Feng. Zostali oni przyjęci przez miejscowe władze z należytymi honorami a na ich cześć odbywała się nawet uroczysta akademja. Na podstawie sfalszowanych dokumentów, rzekomi bohaterowie armii czerwonej otrzymali znaczne sumy pienię-

żne i udali się na Krym, gdzie zamierzali odbyć bezpłatną kurację w jednym z najlepszych uzdrowisk sowieckich im Woroszyłowa. Zostali przypadkowo zdemaskowani i aresztowani. Analogiczny wypadek wydarzył się w mieście Gorkij. Jak wiadomo, propaganda sowiecka, aby odwrócić uwagę ludności od trudności wewnętrznych, ciągle gloryfikuje uczestników walk z Japończykami, wytwarzając odpowiednie tło dla wyczynów różnego rodzaju spekulantów, podszywających się pod „bohaterów armii czerwonej”.

„My się Polski wyrzec nie chcemy”

Listy robotników polskich z Francji do Naczelnego Wodza

Z całej Polski i wszystkich stron świata gdzie mieszkają Polacy, nieustannie płyną listy do Naczelnego Wodza. „Polska Zbrojna” cytuje wyjątki niektórych.

Polacy z Niemiec piszą:

W dniach wielkiej radości z przyłączenia Śląska Zaolziańskiego do Mac'rzy emigracja polska w Niemczech składa Panu Marszałkowi wyrazy czci i hołdu oraz dumy z posiadania potężnej siły zbrojnej.

Wodzu!

Ci, którzy pod Twoim dowództwem walczyli oraz ci, którzy znają Cię tylko z opowiadań i fotografii, z daleka od Ojczyzny w czasie tak radosnym dla każdego Polaka ślą Ci Wodzu wyrazy gę-

bokiej czci i zapewniamy Cię, że są każdej chwili gotowi stanąć na Twe wezwanie.

Harczerze polscy we Francji, składając wyrazy czci i wdzięczności Wodzowi Naczelnemu, przyrzekają:

Wiara nasza, zapał, wola i umiejętność muszą być zawsze silniejsze niż przeszkody. Pieśni triumfu będziemy śpiewać po odniesionych zwycięstwach. Sztandary nasze zaniesiemy wszędzie.

Robotnicy polscy we Francji, po wyrażeniu wielkiej radości z powrotu Zaolzia, skarzają się na swą dolę:

My sobie powiedzieli, że niech biedujemy, to w swoim Kraju i na zimę jedziemy do Polski. Bo kto ma obywatelstwo

francuskie temu dobrze. Ale my się Polski wyrzec nie chcemy.

Robotnik A. W. opisując radość robotników polskich i dziękując Wodzowi Naczelnemu, tak kończy:

Drogi Ojce Marszałku proszę nie myśleć, że może ja tak rezonuje przy szklance wódki, to ja nie piję całkiem. Zona umarła, a już dziesiąty rok jak sam sześć dzieci chowam — najmłodszy miał rok i 3 miesiące a najstarszy 11 lat. A teraz już jednemu minęło 20 a drugiemu 19 lat. Ukończyli szkoły starszy chodzi do technicznej a drugiego dam uczyć aeropla ny robić. Oni mówią że jak by wojna była to my zaraz bym jechali do Polski bronić.

Piszą do Wodza Naczelnego jak do ojca. Opowiadają Mu o radościach swoich i o troskach, bo kochają Go i darzą bezgraniczną ufnością. Pracują w ciężkich warunkach na obcej ziemi, przy cudzym warsztacie, ale myślą zawsze o Polsce.

Rozstrzelanie 18 inżynierów

Czerniowce, 22. 10. (PAT).

Prasa podaje, że 18 inżynierów sowieckich, którzy w swoim czasie prowadzili prace przy budowie fortyfikacji na granicy polsko - sowieckiej, zostało postawionych przed sąd i rozstrzelanych.

Byli oni oskarżeni o to, iż użyli do budowy jak najgorszego materiału, wskutek czego fortyfikacje już dziś, wkrótce po ukończeniu, okazały się niezdatne do użytku i będą musiały być zburzone.

Niemcy jadą na Podkarpacie

Ag. „Echo” donosi: Z Gdańska wyjechało 7 osób na Ruś Podkarpacką, by na miejscu prowadzić propagandę niemiecką. Osoby te z Gdańska udały się do Malborka, gdzie przyłączyły się do ekipy, wysyłanej z Prus Wschodnich. Razem z Prus Wschodnich i Gdańska w akcji propagandy wśród Rusinów Podkarpaccich uczestniczyć mają 23 osoby.

Zjazd Niższych Prac. Pocztowych

W dniach 23, 24 i 25 października r. b. odbędzie się we Lwowie ogólnopolski zjazd delegatów Związku Niższych Pracowników Pocztowych.

Działalność i rozwój Związku Niższych Pracowników Pocztowych za okres ubiegłej trzyletniej kadencji znajdzie wyraz w sprawozdaniu, które złoży przedyżum zarządu głównego. Jak nigdy dotąd, osiągnięcia władz związku obfitują w szereg poważnych sukcesów, oraz w wielką ilość zrealizowanych postulatów po myśli zrzeszonych w tej organizacji członków, a mianowicie: Zwiększenie kontyngentu awansów i udzielanie ich według lat starszeństwa w służbie. Liczne przemianowywania pracowników kontraktowych na prowizorycznych i prowizorycznych na stałych (sta towych); Zmiany uwłaczających tytułów służbowych, jak „pracownicy fizyczni”, „woźni”, „gońcy” i „nadzorcy”; Należyte traktowanie pracowników niższych przez pośrednich i bezpośrednich przełożonych; Zwolnienia od opłat za radioabonament; Zmiany gatunku materiałów na umundurowanie na lepszy, oraz skrócenia terminów używalności jednostek mundurowych. Powołanie do służby wielu niższych pracowników zwolnionych na skutek redukcji, wstrzymanie przedwczesnych przenoszeń w stan spoczynku, stałe zwiększanie personelu niższego, unormowanie godzin pracy, oddłużenia, przyznawania zapomóg bezwrotnych pracownikom obciążonym licznymi rodzinami itd.

Reasumując, warto zaznaczyć, że na wniesione do władz ministerjalnych memoriały w ilości 211, załatwiono przychylnie 153, 20 załatwiono częściowo, 16 jest w toku załatwienia, a tylko 22 załatwiono odmownie, przeważnie ze względów formalnych.

Finansowo Związek stoi na wysokim poziomie, co osiągnięto dzięki oszczędnej i oglednej gospodarce. Posiada w każdym okręgu Kasy Pogrzebowe i Kasy Pożyczkowe, poza tym świadczenia Związku na rzecz członków z tzw. Funduszu Odpraw w ciągu ubiegłych trzech lat przekroczyły sumę 200 tysięcy zł. Związek posiada własny dom w Warszawie, oraz na ukończeniu jest budowa domu związkowego w Lublinie.

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 21 października

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stara dzienne wygrana z 5.000 padła na nr. 19421
 Zł. 25.000 na nr. 9583
 Zł. 10.000 na nr. 124090
 Zł. 5.000 na nr. 78733
 Zł. 2.000 na nr. 19949 32427 84879 110874
 Zł. 1.000 na nr. 19308 35909 60742 105587

152303
 Zł. 500 na nr. 2442 56602 68014 85620 87014
 101123 111348 143163 150842
 Zł. 250 na nr. 13205 19157 40314 41767
 48885 58887 57385 42337 63886 67298 69341 79101
 83267 84331 92244 100822 106784 112451 123492
 132237 133708 146986 149048 155722

Wygrane po 125

827 1001 646 2485 3020 82 639 5207 31
 895 6197 538 7151 87 528 8038 343 584
 652 783 9433 824
 10711 12266 13101 408 25 757 72 14047
 459 629 15325 715 848 929 16134 442 899
 17751 18347 411 34 19089 463
 20733 21412 998 22478 23147 362 868
 922 91 24067 846 25489 543 614 26194
 770 964 27006 468 28241 29474
 30058 185 31377 675 32670 756 33202 325
 61 435 35061 148 597 36287 37223 458 885
 38010 222 79 334 39019 446
 40238 53 485 692 780 41090 179 67 767
 42096 122 43546 86 797 918 74 44027 135
 444 45065 125 105 46677 4770 48020 484
 924 45065 125 105 46677 4770 48020 484
 50051 159 296 343 598 759 51005 9 76
 368 537 973 52093 308 53631 43 54003 19
 202 12 325 66 643 946 55246 545 56797
 57693 58053 151 376 799 807 59289 418
 774

60131 503 61639 820 62021 954 63343
 502 41 68 64390 428 98 669 65857 66662
 718 865 67244 312 60 68318 541 719 69122
 805 24

70022 71309 605 18 72818 74282 504
 76117 77904 78353 910 79349 879 986
 80128 389 81079 328 990 82892 83707
 84372 85095 86147 703 821 88608 889 89172
 898

90469 847 91525 749 818 42 93592 644 709
 94 604 902 96409 539 97214 56 672 98111
 841 865 99113 724 77
 100132 228 101161 236 102212 411 677
 105009 409 64 749 106476 510 613 776
 107420 108539 651 701 109001 314 521

110223 111844 113545
 114725 115410 897 116608 9 95 117181 95
 120017 702

120473 121096 405 67 732 906 122275
 375 409 86 123024 760 74 124613 948
 125075 927 81 126041 219 612 128324 749
 129168 287 393 461

130146 516 36 54 132511 133920 134056
 379 877 906 28 135511 34 136498 637
 137212 334 138987 139363 712 81
 141558 749 897 916 142175 648 55 934
 143128 384 885 940 144034 501 448 600
 823 146576 148822 149288 328

152006 17 153458 614 728 970 154138 68 819 155090
 156646 878 157289 457 158414 20 641 159017 416
 792 802 925

Wygrane po 62.50

19 115 27 93 96 458 96 97 688 783 1247
 362 601 36 39 719 873 82 921 2173 224
 562 787 3107 295 483 98 4048 176 503 6150
 399 696 864 960 6026 42 171 272 754 7134
 316 443 760 860 947 8209 330 66 491 508
 792 897 986 9306 782 839
 10355 510 11184 254 362 633 889 12037
 140 88 422 50 83 13004 144 67 366 70 74
 848 14030 454 87 811 948 15330 427 36 597
 614 60 16052 198 590 742 27086 87 478 514
 18003 125 299 315 95 498 897 19018 28 70
 93 220 82 85 352 498 607 99 701
 20428 63 74 618 20 914 90 21121 83 426
 557 934 51 64 22113 314 53 486 503 687
 803 23214 321 720 24263 3333 404 592 608
 25079 148 518 26115 230 335 505 710 21
 82 27047 28085 183 231 366 475 764 29056
 71 263 402 754 72

Wygrane po 62.50

19 115 27 93 96 458 96 97 688 783 1247
 362 601 36 39 719 873 82 921 2173 224
 562 787 3107 295 483 98 4048 176 503 6150
 399 696 864 960 6026 42 171 272 754 7134
 316 443 760 860 947 8209 330 66 491 508
 792 897 986 9306 782 839
 10355 510 11184 254 362 633 889 12037
 140 88 422 50 83 13004 144 67 366 70 74
 848 14030 454 87 811 948 15330 427 36 597
 614 60 16052 198 590 742 27086 87 478 514
 18003 125 299 315 95 498 897 19018 28 70
 93 220 82 85 352 498 607 99 701
 20428 63 74 618 20 914 90 21121 83 426
 557 934 51 64 22113 314 53 486 503 687
 803 23214 321 720 24263 3333 404 592 608
 25079 148 518 26115 230 335 505 710 21
 82 27047 28085 183 231 366 475 764 29056
 71 263 402 754 72

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

30033 122 68 233 34 361 88 88 709 99
 820 31158 88 263 461 99 631 62 83 725
 32406 550 54 633 710 33095 235 63 479 623
 99 717 21 833 59 34093 155 66 667 821
 35434 518 90 36030 87 124 74 586 92 819
 97 37091 167 472 515 696
 38026 56 109 230 729 54 953 54 39313
 74 84 649 752

40018 481 562 882 954 41047 101 30 216
 415 782 927 42015 50 893 988 43125 77 332
 502 739 984 44083 603 706 24 45016 108
 33 382 93 96 548 77 653 858 46113 246 358
 415 51 526 639 47067 133 644 54 63 79
 920 87 48004 272 413 543 854 95 49067 83
 281 839 40 95

Wygrane po 125

50133 334 39 63 414 537 616 999 51215
 325 515 650 742 52337 474 82 53 545 603
 66 918 53283 307 404 64 840 94 54020 90
 255 536 727 886 55125 284 96 393 442 516
 91 682 766 838 56074 138 300 88 524 53
 642 899 57077 186 234 615 828 906 53
 58060 109 52 257 396 502 47 640 88 59036
 403 677 720 51 6
 60300 441 56 81 99 571 785 864 61043
 285 300 12 510 83 937 62018 530 72 826
 63154 510 869 17 924 64038 272 463 862
 943 85 65037 474 656 66 73 722 35 66186
 943 67046 505 733 76 68148 55 317 97 667
 81 69107 55 489 563 674 780 972

70240 559 877 71041 59 128 466 529 755
 89 865 900 72002 67 248 67 88 423 98 547
 679 879 73171 266 666 850 965 74005 26
 55 78 935 75235 371 564 703 81
 76134 778 77 114 70 728 471 643 796 78210
 344 401 614 72 723 79224 409 92 772

80049 74 126 442 4 98 552 744 834 969 98
 81057 76 517 614 712 809 37 82050 500 634
 72 83151 241 70 334 803 4 84375 956 69
 85111 519 926 86 133 53 317 687 87117
 218 66 76 366 479 909 99 88052 305 634
 934 89203 369 657 817

90075 405 699 91017 101 31 324 32 422
 683 969 92048 425 42 599 93165 455 685
 809 36 95770 827 96124 343 435 619 879
 97454 98421 504 814 99224 58 399 404 544
 644 782

100055 122 464 573 602 807 101118 498
 52 72 548 57 93 647 63 775 102049 218 498
 807 103179 259 104066 220 830 105145 290
 775 802 991 106092 281 470 550 672 711
 107500 772 873 108253 56 518 68 109049
 209 27 425

110047 284 551 604 63 789 111576 700
 24 112613 170 26 46 113197 308 461 629
 950

114053 115819 32 116007 148 254 871 978
 117075 154 55 238 474 753 910 56 118002
 157 401 14 16 626 770 991 119025 60 154
 590 874 88 89 998

120095 250 642 121100 74 92 374 555
 625 836 59 92 122009 14 51 468 576 611
 777 845 975 123044 288 420 633 91 728
 124191 297 326 795 125013 60 142 97 448
 55 773 126252 499 127211 426 128264 330
 59 423 515 23 903 129299 320 53

130330 509 16 651 747 56 945 131142
 418 524 684 713 98 132028 311 573 673
 766 908 89 133147 409 606 785 927 134041
 363 544 645 612 135476 593 964 136085
 328 565 610 82 783 852 929 137207 15 888
 90 922 138109 81 554 762 806 93 951

139112 214 60 402 573 934 90
 140156 270 473 544 759 838 141208
 142302 560 143011 287 417 611 95 144023
 199 382 503 39 647 145237 337 404 63
 675 868 81 146268 614 755 78 147045 90
 172 247 846 148507 694 707 149234 491
 584 607 870 91 28

150018 77 114 271 594 739 804 15 32
 912 64 151044 66 159 201 387 748 94
 152002 183 468 618 740 857 153284 535 44 79 656
 770 154278 329 651 155219 421 587 654 156098 478
 84 551 627 157119 85 405 611 724 981 158008 225
 64 76 389 433 34 784 882 159070 360 518 655
 724 990

III ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

1391 835 3566 5117 7149 8997 9655 715
 10352 11330 47 760 12585 14423 858
 16173 620 7796 9795
 20454 22825 993 23745 24617 25175
 260069 307 825 28968

30297 31506 963 34071 35571 37443 560
 38028 39566
 40171 41813 42829 43770 939 44152 305
 488 612 715 45005 47311 530 48508 683
 49004 206 17 637
 50168 884 51032 512 52199 53118 54269
 438 55064 56805 57024 58176
 62050 118 64621 65123 66438
 70254 71050 768 73606 75979 76561 872
 77093 650 753

81200 82459 83313 84408 924 85783
 86631 88612 89420
 90336 694 91431 94558 95844 947 96267
 612 99149 313

101230 68 102877 106813 79 109336
 113476 117232 119481 955
 120432 121271 123023 124286 946
 128686 129950

130715 131863 132197 133556 601 56
 134260 439 35 687 765 136579 138238
 139227

140851 141342 142707 143491 144247
 543 147541 148417 950 149025
 151509 902 151047 486 914 156603 754
 888 157995 158556 987

Wygrane po zł 62.50

205 22 53 603 38 2482 711 3031 223 314
 419 86 4244 576 665 5053 691 6740 886
 7347 8146 72 949
 10489 906 11130 517 687 12013 563 65
 84 624 13680 717 15377 692 821 16342
 17122 93 405 568 658 18232 732 893
 20166 335 593 769 21271 370 573 732
 82 22514 614 23368 24083 195 344 851 948
 25195 552 842 95 23730 444 646 28599
 29187 345 93 444

30261 717 31254 606 71 738 904 32268
 90 337 420 518 798 33380 627 700 34063
 238 771 35342 74 702 36574 37192 38044
 370 766 879 39220 739

40192 292 563 70 958 41042 104 82 488
 42183 240 357 43239 771 72 44063 90 501
 696 45168 92 247 549 90 46257 589 633 715
 47020 48435 625 67 88 757 907 49561 986
 50146 211 51045 313 982 52038 230 335

442 893 53223 480 885 941 54125 290 937
 677 753 87 59038 57387 444 58206 633 934
 59033 239 427 501 761 893
 60467 511 61179 272 987 62307 579 749
 63982 64006 439 66158 424 636 67429

70588 71406 73418 63 74333 723 908
 75105 205 96 678 832 45 76432 77104 29
 77 220 97 78155 61 789 952 92

80320 655 81103 21 229 397 670 82844
 83126 778 85000 109 42 384 436 839 86469
 636 87054 557 796 819 89395 569 719
 90461 531 787 91 998 91423 27 960 92025
 296 807 967 93057 74 94 97 312 487 94158
 96261 911 97006 187 481 880 98174 228
 414 882 99171 670 954

100216 667 101223 691 999 102118 347
 69 638 741 103502 34 609 900 104278 562
 609 879 105125 272 106106 932 107076 80
 368 108409 603

110505 111669 727 51 957 113377 448
 114714 76 939 115114 619 42 968 116657
 918 117132 470 756 895 906 18046 297 966
 120072 766 121392 682 945 86 122395
 123135 48 677 904 124522 839 126000 367
 798 941 127365 424 827 43 128383 476 799

129007 367 722 65 855
 130376 558 131678 132687 133080 975
 134804 995 135170 453 938 136446 137192
 460 515 676 885 963 138063 76 663 843
 140224 344 141511 649 87 142481 143479
 144134 436 637 986 145068 860 146006 281
 504 847 67 147221 398 713 86 149024

150046 222 455 56 151498 916 152051
 702 58 153171 237 42 885 154677 155728
 915 156078 157117 158167 332 738 47 829
 159111 41 403 753

IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGR

Zabawne fiasko antywyborczego zebrania Stron. Narodowego

Zebranie endecji zakończone wielkim wiecem O. Z. N.

Chełmno, 22. 10.

Jak wiadomo, Stronnictwo Narodowe ogłosiło bojkot wyborów do Sejmu i Senatu, urabiając na zebraniach w tym duchu swoich członków i zwolenników. Ze jednak tyle okrzyczana spoistość ideowa Stron. Nar. jest bardzo krucha i że wielu rozsądniejszych endeków wylamuje się z pod dyktando partyjnej matadorów tego obozu, dowodem zabawne incydenty zaobserwowane na zebraniach Stron. Nar., zwo-

ływanych obecnie właśnie w celu utwierdzenia swoich ludzi w duchu najskrajniejszej opozycji do wszystkiego, co się dziś w Polsce dla dobra narodu robi. Donoszą nam z Chełmna, że fakt nieoczekiwane fiaska antywyborczego bojkotu miał w tych dniach miejsce w Błędowie, gdzie tamtejsze Stron. Nar. zwołało zebranie na tą samą godzinę i do tego samego lokalu, w którym odbywał się wiec przedwyborczy Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zebranie Stron. Nar. przeistoczyło się

po prostu w wielki wiec OZ.N. Dyskusja była bardzo ożywiona i burzliwa. W końcu jednak po dokładnym i rzeczowym wyjaśnieniu, udzielonym przez referenta OZ.N. p. Odrowskiego, nawet członkowie Stron. Nar. postanowili wziąć udział w wyborach.

Śmiesznie wygląda w terenie endecji bojkot wyborów. skoro własni członkowie Stron. Nar. deklarują na publicznym zebraniu gotowość pójścia do urny wyborczej pomimo ostrego bojkotu tego aktu państwowego ze strony swoich przewodców.

Oskarżony był już 7-mnokrotnie karany za różne przestępstwa, a obecnie przebywa w więzieniu w Włocławku. Sąd Okręgowy skazał go za to na 7 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 10. Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Nowemiasto

— **Włamanie do plebanii.** Do plebanii ks. prob. Zabrockiego w Brzozin pod Nowymiastem włamali się złodzieje. Splądrowali oni wszystkie pokoje i schowki. W ręce złodziei dostało się 300 zł gotówki. Zrabowali także rozmaite rzeczy, ulotniwszy się w nieznaną. Policja wszczęła energiczny pościg za bezczelnymi złodziejami.

— **Koń kopnął chłopca w czoło.** Urolnika Zbikowskiego w Nielbarku przy Nowymmieście wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. 8-letni syn jego Eugeniusz, zbliżywszy się do konia, został uderzony kopytem w głowę i odniósł ciężkie okaleczenie czoła. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono natychmiast do szpitala w Nowymmieście.

Ostrów

— **Nowe władze Polskiego Białego Krzyża.** W hotelu „Polonia” odbyło się walne zebranie Koła Polskiego Białego Krzyża, na którym wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: prof. Komeza, Bednarzówna, Małnowska, Gątkiewiczówna, porucznik Kozubowski, ks. kapelan Niwa, inspektor Koczeń, dyrektor Pustówka, major Łoziński i inż. Gronet.

— **Kasjarze zasiadają na ławie oskarżonych.** W dniu 24 bm. przed Sądem Grodzkim w Ostrowie toczył się bieżący ciekawy proces przeciwko znanemu kasiarzom Stanisławowi Jarosikowi z Częstochowy i Stanisławowi Kasprzakowi z Gutowa, powiat Ostrow. Wyżej wymienieni odpowiadali będą za włamanie do rzeźni miejskiej w Ostrowie w nocy na 8 lipca br., gdzie przy pomocy „raka” rozpruli żelazną kasę i skradli 935 zł.

— **Pomyślny wynik obławy policyjnej.** Na terenie Ostrowa policja przeprowadziła obławę, która dała obfity plon. Ogółem aresztowano 6 osób, między innymi groźnego przestępcę Stanisława Kubackiego, bez stałego miejsca zamieszkania, od dawna poszukiwanego przez organy policyjne i przez sądy na terenie całego kraju.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego.** We wrześniu br. zanotowano w Ostrowie 28 urodzeń, 20 ślubów i 16 zgonów.

Zbąszyń

— **Nowe koło T. P. B. P. S. P.** W Godziszewie pod Zbąszynem założono nowe Ogólnokrajowe Towarzystwo Budowy publicznych Szkół Powszechnych. Po przemówieniu kierownika szkoły p. Białkowskiego i ożywionej dyskusji nowi członkowie w ilości 18 wybrali zarząd. Tworzą go pp. Swiatała, Leh, Przybyła, Górny, Białkowski i Meller. Po zebraniu wysłuchali zebrani audycji radiowych.

Gostyń

— **Zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu.** W dniu 9 bm. odbyły się zawody strzeleckie Związku Strzeleckiego na strzelnicy KPW w Gostyniu. Mimo nieporozumień frekwencja była bardzo liczna. Zespołowe mistrzostwo powiatu zdobył zespół Gostyńskiego Miasta w składzie ob.: Franciszka Dorsza, Bronisława Jankowskiego i Wacława Muszyńskiego. Indywidualnym mistrzem powiatu został Franciszek Dorsz, osiągając 80 na 100 punktów. Czołowe zespoły i poszczególni mistrzowie indywidualni otrzymali nagrody, ufundowane przez Kom. Pow. Z. S., jak i przez Oddz. M. Nagrody wręczył zwycięzcom na plenarnym zebraniu zebraniu Kom. Pow. Z. S.

Gniezno

— **Złodzieje w pasłecce.** Do pasłeki Jana Kiepińskiego we Falkowie pod Gnieznem zakradli się złodzieje, którzy obrabowali 3 ule z miodu. Równocześnie złodzieje zniszczyli przy wybieraniu miodu ule, wskutek czego wyginęły pszczoły. Strata wynosi 105 złotych.

— **Bójka między Niemcami.** Między Gottliebem Gramsem i Arturem Winnickim wybuchła w Witkowie gwałtowna sprzeczka, spowodowana przez Winnickiego, który się upił w jednej z restauracji. Ze sprzeczki wywiązała się bójka, w wyniku której Grams został tak poważnie pobity przez Winnickiego, że musiano go odwieźć do szpitala w Gnieźnie. Winnicki i Grams są Niemcami i pochodzą z Chładowa.

Krobia

— **Samobójstwo ucznia fryzjerskiego.** 19-letni uczeń fryzjerski, Zdzisław Rosa, w Krobi rzucił się pod Karzewem pod koła pociągu. Śmierć nastąpiła natychmiast. Koła odcięły chłopca głowę od tułowia. Przyczyną samobójstwa nieznana.

Janówiec

— **Jarmark półroczny.** Odbył się w Janowcu półroczny jarmark, który zgromadził dużą ilość żydów. Wskutek gwałtownego deszczu, jaki spadł w południe, część żydostwa wyjechała. Frekwencja była słaba.

Szczygiel wpadł w ręce policji

Specjalista od rowerów i skarbonek za kratkami

Ostrów, 22. 10.

Policja ostrowska aresztowała dawno poszukiwanego złodzieja Augustyna Szczygię bez stałego miejsca zamieszkania, który w ostatnim czasie dokonywał na terenie Ostrowa i Skalmierzyc licznych kradzieży rowerów. Bliższe dochodzenia policyjne wykazały, że Szczygiel nie tylko kradł rowery, ale także dokonywał kradzieży w ko-

ściołach przez wybieranie pieniędzy ze skarbonek. Jak się obecnie okazało, Szczygiel rozbił również skarbonek przy grocie Matki Boskiej Loretańskiej w Ostrowie, z której wybrał całą zawartość, na którą się składały ofiary wiernych. Za to ohydne, jak i za inne swoje zbrodnie Szczygiel odpokutuje napewno dłuższym więzieniem.

Nakło będzie stolicą powiatu

Sprawa przeniesienia siedziby powiatu wyrzyckiego z Wyrzyska do Nakła wejdzie wkrótce pod obrady rady ministrów. Obecnie stolicą powiatu jest mały Wyrzyk, leżący zdaleka od linii kolejowej. Natomiast Nakło, położone na skrzyżowaniu dróg bitych i kolejowych coraz bardziej się rozwija. Za czasów zaborczych Nakło było ostoją polskości i dlatego zaborcy utworzyli siedzibę powiatu w innym mieście.

Inowrocław

— **Strzelił trzy razy do nieprzytomnego człowieka.** We wsi Karsko rozegrała się krwawa bójka między braćmi Stanisławem i Franciszkiem Kaczmarkiem, rolnikami z Łabędzina, a Franciszkiem Włosieńskim z Jeryzc. Jak wynika z zeznań naocznych świadków, między St. Kaczmarkiem i Franciszkiem Włosieńskim wynikła sprzeczka na tle porachunków osobistych, która rychło zamieniła się w krwawą bójkę. W pewnej chwili St. Kaczmarek uderzył Włosieńskiego w głowę tępym narzędziem, a gdy ten już leżał zalany krwią i nieprzytomny na ziemi, Franciszek Kaczmarek strzelił jeszcze do niego trzy razy z rewolweru. Do ciężko ranego Włosieńskiego przywołano lekarza, który udzielił mu pierwszej pomocy. Braci Kaczmarków aresztowano.

— **Ukaranie bluźniercy.** Przed bydgoskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu stanął Wł. Olszewski z Inowrocławia, z zawodu muzyk. Akt oskarżenia zarzucał mu, że na zabawie w Janikowie bluźnił przeciwko Bogu. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał bluźniercę na łączną karę 8 miesięcy więzienia.

Września

— **Rowerzysta wpadł pod samochód.** Na skrzyżowaniu ulic: Poznańskiej, Dworcowej i Szkolnej we Wrześni 66-letni robotnik Plechocki wyjechał rowerem z ul. Poznańskiej, nie zauważwszy samochodu ciężarowego, należącego do przedsiębiorstwa przewozowego „Ekspedycja Towarowa” Wilno. Samochód ciężarowy wpadł na staruszkę. Plechocki dostał się pod koła i wskutek tego doznał skomplikowanego złamania obu nóg.

Kościan

— **Samobójstwo więźnia.** W więzieniu wrzesińskim targnął się na swe życie więzień Grzegorz Hildebrandt, pochodzący z Ostrowa Wlkp. Hildebrandt odsiadywał karę więzienia za popełnioną kradzież. Miał być wypuszczony na wolność w lutym 1939 roku. Z niewiadomych przyczyn, po odsiedzeniu większej części kary popełnił samobójstwo, wieszając się na ręczniku.

— **Ulica ks. Streicha w Wleńchowie.** Ohydne zabójstwo ks. Streicha w Luboniu żyje ciągle w pamięci społeczeństwa. Dowodem tego fakt, jaki miał miejsce w Wleńchowie. Przemianowano tam dawną ulicą Grodzką na ulicę ks. Streicha. Miejscowe społeczeństwo przyjęło tę zmianę z wielkim zadowoleniem.

Kalisz

— **Niebywałe odmłodzenie.** Niezwykle dotąd wypadek wydarzył się w Kleczonie, powiat kaliski. Na odbywający się tam jarmark przyprowadził handlarz bydła Podchlebniak z Kola, starą krowę z wprawionymi zębami i tak odmłodzoną sprzedał z grubym zarobkiem. Wieśniak, który padł ofiarą oszustwa, wniósł przeciw niesumieniu handlorzowi oskarżenie.

Krotoszyn

— **Kradzież w czasie pożaru.** W czasie wielkiego pożaru tartaku w Biadkach, skradziono na szkodę Fr. Ziętki rower męski, pozostawiony na chwilę bez opieki przed restauracją przy dworcu kolejowym. Sprawca powyższej kradzieży okazał się niej. Jan Malmur z Mazur pow. Krotoszyn, który skradziony rower ukrył w polu. Rower został jednak odnaleziony i zwrócony poszkodowanemu, zaś przeciw Malmurowi skierowano sprawę do sądu, który skazał go na pół roku więzienia.

Chojnice

— **Zwłoki mężczyzny w zgłiszczach szopy.** Sensacyjny odkrycia dokonali mieszkańcy Konarzyn w powiecie chojnickim, usuwając zgłiszcz szopy rolnika Kleina, która spłonęła podczas pożaru. W pewnej chwili natrafiono na zwłoki mężczyzny, którym okazał się 22-letni umysłowo chory Jan Wojciech Budner. Według pogłosek, nieszczęśliwy spowodował pożar, obchodząc się nieostrożnie z ogniem, a wobec szybkiego rozpowszechnienia się żywiołu nie zdążył opuścić szopy, w której poniósł straszną śmierć.

Mogilno

— **Wyjaśnienie p. Władysława Nawrotkowskiego.** W numerze 238 z 16 bm. na str. 9 „Nowego Kuriera” zamieściliśmy wiadomość o skazaniu p. Władysława Nawrotkowskiego w Mogilnie za destylowanie napojów. W związku z tą informacją naszego korespondenta mogileńskiego wyjaśniamy w liście do redakcji p. Władysława Nawrotkowskiego, że przed Sądem odpowiadała nie za destylowanie napojów, lecz za przetrzymywanie trunku leczniczego w składzie. Sąd Grodzki jak to podkreśla pani Władysława Nawrotkowska w swoim liście do redakcji, zasądził ją na grzywnę w kwocie 50 zł nie za sprzedaż destylowanych trunków, lecz za przechowywanie trunku leczniczego w lokalu, co jest niedozwolone ustawą. Pani Władysława Nawrotkowska cieszy się w Mogilnie ogólnym zaufaniem i poparciem i nie miała nigdy żadnych kolizji z kodeksem przemysłowo-handlowym.

— **W kapustę się już zaopatryli — brak im tylko tuczniaka.** W Kołodziejewie rolnikom Wincentemu Przewiedzickowskiemu i Władysławowi Maćce nieznani dotąd złodzieje wycieli w tym tygodniu co do joty kapustę. Beczki mają już pełne, ale brak im teraz tylko dobrego tuczniaka.

— **Posiedzi 7 lat.** Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę karną przeciwko Stanisławowi, który w dniu 11 lutego br. dokonał napadu rabunkowego z rewolwerem w ręku na mieszkańca Franciszka Pomfilla z Woli Wapowskiej koło Mogilna. Po skrupowaniu właściciela mieszkania Stanisław zabrał 400 zł.

W marcu br. dokonał ponownego napadu w tej samej wsi, lecz został spłoszony.

UWAGA

Junikowo!

Agenturę „NOWEGO KURIERA” prowadzi

p. Ulatowski Stanisław

Koścłuszki 14.

Agentura przyjmuje zamówienia na ogłoszenia i abonament

Administracja Nowego Kuriera

GIELDY

CEDULA URZEDOWA GIELDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Poznań, dnia 21 października 1938 r.

Papiery procentowe

4% poz. prem. dol., seria III. 42,75 O.
4% pożyczka konsolidacyjna 68.— +
5% państwowa pożyczka konw. większe odc. 68,50—68,60 P.
4 i pół proc. złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 63,75 P.
4% listy zastawne konwert. ostepml. P. Z. K. 55.— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 125.— P.
Herzfeld & Victorius 66.— +
Lubań - Wronki 26.— P.

CEDULA URZEDOWA GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ

Poznań, dnia 21 października 1938 r.

STANDARDY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l., owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne:

Pszenica zdatna do przemiału . . .	19,00—19,50
Żyto zdatne do przemiału . . .	13,50—14,00
Jęczmień browarowy . . .	16,00—17,00
Jęczmień 700—720 g/l.	14,75—15,25
Jęczmień 673—678 g/l.	14,00—14,50
Owies I. stand.	15,10—15,50
Owies II. stand.	14,50—15,00
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-30 % . . .	37,00—39,00
Mąka pszena gat. I. 0-50%	34,25—36,75
Mąka pszena gat. I-A 0-65 %	31,50—34,00
Mąka pszena gat. II. 30-65%	26,50—29,00
Mąka żytnia gat. I. 0-50%	24,75—26,00
Mąka żytnia gat. I. 0,65%	22,50—24,00
Mąka ziemn. superior wł. w.	28,50—32,50
Otreby pszenne grube stand.	11,00—11,50
Otreby pszenne średnie stand.	9,50—10,50
Otreby żytnie stand.	9,25—10,25
Otreby jęczmienne	10,00—11,00
Groch Wiktoria	24,50—26,50
Groch zielony (Folger)	24,50—26,50
Rzepak ozimy	41,50—42,50
Rzepak jary	38,50—39,50
Siemien lniane	48,00—51,00
Mak niebieski	60,00—65,00
Gorczyca	33,00—35,00
Makuchy lniane w tafłach	20,00—21,00
Makuchy rzepakowe w tafłach	12,75—13,75
Ziemniaki fabryczne za kg %	17—17½
Słoma pszena luzem	1,50—1,75
„ pszena prasowana	2,25—2,75
„ żytnia luzem	1,75—2,25
„ żytnia prasowana	2,75—3,00
„ owsiana luzem	1,50—1,75
„ owsiana prasowana	2,25—2,50
„ jęczmienna luzem	1,50—1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25—2,50
Siano zwykłe luzem	5,00—5,50
„ zwykłe prasowane	6,00—6,50
„ nadnoteckie luzem	5,50—6,00
„ nadnoteckie prasowane	6,50—7,00

Tendencja utrzymana.
Ogólny obrót: 3129 ton, w tym pszenicy 370 t., tend. sp., żyta 450 t., tend. sp., jęczmienia 362 t., tend. sp., owsa 335 t., tend. sp., przetworów młynarskich 486 t., tend. sp., nasiona 286 t., tend. sp., pastewne i inne 840 t., tend. sp.

Pięściarstwo

Mecze eliminacyjne.

W ramach meczu o drużynowe mistrzostwo bokserskie okręgu poznańskiego, Warta — Ostrowia, odbędą się w nadchodzący niedzielę w cyrku Olimpia eliminacyjne spotkania przed meczami reprezentacji polskich z Niemcami i Łotwą.

K. P. W. — D. S. C.

W sobotę, dnia 22 października br. o godz. 20-tej w sali Okręgowego Ośrodka W. F. przy ulicy Bukowskiej odbędą się zawody towarzyskie młodzików „KPW” — „DSC”.

Piłka nożna

Anglia — Europa

Mecz piłkarski Anglia — Europa (26 bm. w Londynie), prowadzony będzie przez angielskiego sędziego — Jevella.

Argentyna — Urugwaj

W Buenos Aires odbył się międzypaństwowy mecz piłki nożnej Argentyna-Urugwaj. Zwyciężyli Argentyńczycy 3:2.

Węgrzy nie pojedą do Londynu

Miarodajne czynniki węgierskie odmówiły zezwolenia na wyjazd z Węgier trzech swoich najlepszych piłkarzy, którzy wstąpieni byli do reprezentacji kontynentu europejskiego na mecz treningowy z Holandią w Amsterdamie a następnie na mecz z Anglią w Londynie.

Odmowę swą władze węgierskie motywują tym, że dr Sarosi i Lazar pełnią obecnie służbę wojskową.

Transmisja radiowa meczu Polska — Norwegia

Mecz piłki nożnej Polska — Norwegia, który zostanie rozegrany w niedzielę nadchodzącą w Warszawie, transmitowany będzie przez Polskie Radio. Sprawozdawcą transmisji będzie dr Frank, który tę samą rolę świetnie pełnił w transmisjach meczów Polska — Brazylia i Polska — Jugosławia.

Sprawozdanie dr Franka nagrane będzie na płyty, a następnie transmitowane na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia od g. 21,10 do 21,45.

Nadmieniamy, że Norwegia również przysłała własnego sprawozdawcę radiowego.

San I — Poznań I

Zawody wymienionych zespołów odbędą się w niedzielę 23 bm. o godz. 11 przed południem na bosku przy Alei Pułaskiego (Przepadek).

Rozmaitości

Zebranie P. O. Z. P. R.

Walne zebranie Pozn. Okręg. Zw. Piłki Ręcznej odbędzie się w sobotę, dnia 29-go października 1938 r. w sali wykładowej Okręgowego Ośrodka WF. i PW. o godz. 19-tej.

Narciarski komunikat śniegowy

Karpacka Komisja Śniegowa i Lawinowa w Krakowie podaje do wiadomości, że w nadchodzącym sezonie zimowym komunikat śniegowy TKN. i PIM. ogłaszany przez Ligę Popierania Turystyki (biuletyn drukowany) ukazywać się będzie co tydzień we czwartki. Wieczorem tego dnia ogłoszony będzie przez radio z Krakowa na całą Polskę, a w piątki i w sobotę ukaże się na łamach prasy w Krakowie, Katowicach, Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Toruniu itp. Poza tym, jak w latach ubiegłych, będą ogłaszane przez radio codzienne komunikaty śniegowe. PIM nawiązuje do komunikatu czwartkowego.

Komunikat czwartkowy w tłumaczeniu niemieckim będzie przesyłany do Bytomia, Gliwic, Opoli, Wrocławia, Berlina, Mor.

Ostrawy, Pragi, Berna, Koszyc, Wiednia i Budapesztu. Ponadto już obecnie poczyniono starania, aby w komunikatach tegorocznych uwzględnić szereg ważnych i ciekawych narciarskich punktów w Beskidach Śląskich na Śląsku Zaolzańskim.

Jako dodatki do komunikatu będą się ukazywały: a) poradnik kolejowy LPT oraz komunikat drogowy TKN dla automobilistów. W okresie zaś zawodów narciarskich FIS w Zakopanem będzie się ukazywał codziennie specjalny komunikat śniegowy w czterech językach: a to polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Bliższe informacje o organizacji obu komunikatów podamy do wiadomości narciarzy na łamach prasy przed rozpoczęciem sezonu zimowego.

Strzelanie

Mistrzostwo „prawego brzegu Warty”

Kto będzie „Mistrzem prawego brzegu Warty” wykażą zawody strzeleckie, urządzane przez Komitet budowy nowego kościoła św. Rocha od przyszłej niedzieli, dn. 23 bm — 13. 11. br. w nowej strzelnicy przy moście św. Rocha. Czysty dochód przeznacza się na budowę nowego kościoła św. Rocha na Miasteczku.

Poświęcenie strzelnicy.

Sekcja strzelectwa sportowego przy okręgu poznańskim ZTG Sokół wybudowała w Poznaniu na boisku Sokoła przy Drodze Dębińskiej strzelnicę, której poświęcenie odbędzie się w niedzielę, dn. 23 bm. o godz. 10 przed poł.

Celem upamiętnienia tej uroczystej chwili odbędzie się strzelanie o nagrody. Do tarczy honorowej oddadzą delegaci po jednym strzale. Do tarczy pamiątkowej strzelac będą zaproszeni goście, sympatycy oraz wszyscy członkowie Sokoła. Prócz tego odbędzie się strzelanie do tarcz obrazkowych i to w seriach po 10 strzałów na jedną tarczę, którą najlepszy strzelec otrzyma dla siebie jako nagrodę. Odbędzie się również strzelanie z wiatrówką w Gospodzie Sokolej. Przygotowano szereg nagród dla najlepszych strzelców. Po rozdaniu nagród odbędzie się wspólna herbatka.

Jeździectwo

„Military” w Grudziądzu.

W nadchodzącą niedzielę w Grudziądzu odbędzie się próba w skokach przez przeszkody, w ramach zawodów konnych „Military”.

Tegoż dnia rozegrany zostanie nadto konkurs dokładności w skokach przez przeszkody.

Narciarstwo

Tytuły do zdobycia w Zakopanem

Zarząd Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) zawiadomił Polski Zw. Narciarski, że na narciarskich mistrzostwach świata 1939 r. w Zakopanem przyznane będą tytuły mistrzów świata w następujących konkurencjach:

1) w skoku otwartym, 2) w biegu otwartym na 18 km, 3) w biegu na 50 km, 4) w biegu zjazdowym (skok i 18-ka), 5) w biegu zjazdowym otwartym, 6) w slalomie otwartym, 7) w złożonym biegu zjazdowym, 8) w biegu rozstawnym.

Postanowienie to stanowi wyłom w dotychczasowej tradycji zawodów FIS, w których nie przyznawano tytułów mistrzów świata za zjazdowe biegi otwarte. Wyłom ten ma charakter jednorazowy i nie pociąga za sobą trwałej zmiany w regulaminie FIS.

Ponieważ mistrzostwa świata 1939 r. będą równocześnie jubileuszowymi 20-ymi zawodami o mistrzostwa Polski, nadawane będą również zwycięzcom tytuły mistrzów Polski i mistrzów PZN.

Piłka ręczna

„Pierwszy krok”

Turniejem koszykówki męskiej „Pierwszy krok” zapoczątkuje Pozn. Okręg Zw. Piłki Ręcznej biegnący sezon piłki ręcznej w hali wzgl. sali.

Początek rozgrywek w niedzielę, dnia 23 października 38 r. o godz. 15.— w hali Okręgowego Ośrodka WF i PW. przy ul. Bukowskiej.

W pierwszym dniu turnieju odbędzie się sześć spotkań między następującymi drużynami: K. S. M. M. Jeżyce, 7 hufiec harcerzy, Niem. Klub Sport. DSC, Sekcja Sportowa Absolwentów Dokszt. Szkoły Ku-

pieckiej, T. G. Sokół, Jeżyce i Związek Strzelecki.

Treningi K. P. W.

Zarząd Klubu Sportowego „KPW” w Poznaniu uprzejmie zawiadamia, że treningi sekcji piłki ręcznej odbywają się: wtorki od godz. 19—21, piątki od 17—19 i w niedzielę od godz. 9—11 (dla pań), dla panów: w środy i piątki od godz. 17—19 i w niedzielę od godz. 9—11.

FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA, UBRANIA MĘSKIE, MUNDURKI SZKOLNE. Poleca firma EDMUND RYCHTER, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra. EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składy Centrala Fr. Ratajczaka 2 Filie OSTRÓW Wlkp.

Pokrywanie Dachów to rzecz zaufania DACHY

wszelkiego rodzaju pokrywa papą, dachówką, łupkiem, blachą cynkową itp. naprawia i smoli. Wykonuje wszelkie prace blacharskie jak: rynny, rury, opierzenia cwnkowe, parapetów okiennych, kominów itp. „Przemysł Polski Pokrywania Dachów” Poznań, Grobla 3, tel. 34-69.

Centralna Drogeria J. Czepczyński

Poznań, Stary Rynek 8. Telefon zbiorowy 45-45. Poleca najtaniej: Farby — Lakier — Koszty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelka kosmetyka — Frotory — Ścierki oraz szczerki wszelkiego rodzaju. Oddział: Drogerja „Univerzum” ul. Fr. Ratajczaka 3B. Telefon 2749. Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły białe.



Polecam korzystnie
**KAPLUSZE
KOSZULE
KRAWATY
PULOWERY
KAMIZELKI
CEGŁOWSKI**
Poznań, Pocztowa 5.

OSIEDLE STRZESZYN

pięknie położone wśród lasów i jezior — w odległości 8 km od centrum Poznania z ładną plażą i okazją do wędkowania. Na sprzedaż około 300 parcel budowlanych od 1200 do 2200 mtr. — w cenie od 1.10 do 1.80 za 1 mtr.².

Warunki kupna: wpłata przy przedwstępnej umowie — 250.— zł, przy umowie notarialnej 250.— złotych. Reszta ceny kupna płatna w ciągu 10—15 lat ratami amortyzacyjnymi nie przekraczającymi 20.— zł miesięcznie, przy oprocentowaniu 3%. Dla urzędników państwowych specjalne ulgi przy wpłacie. Koszty urządzenia dróg, chodników, bruków oraz zieleńcy — ponosi sprzedający. Sprzedaż oraz informacje GUTSCHE - PEDOWSKI Poznań, Plac Wolności 11 — tel. 58-15.

A. KUPRIN

POTĘDYNEK

J.6



8)

Ostatnie rezerwy posłane; trzeba wytrzymać napór nieprzyjaciela. Najważniejszy ogień, wszelkie wysiłki skierowane są na pułk Kiereński. Żołnierze biją się jak lwy, mimo to coraz ich mniej, szeregi rzędą. Moment historyczny! Jeszcze minuta, dwie, a zwyciężony wroga. Lecz pułkownik Szulgowski mimo swej odwagi nie jest w stanie wytrzymać nacisku. Chory, zdezerowany każe trąbić na odwrót, cofanie się. W tym z górą na arabskim, pianą pokrytym koniu wypada pułkownik Romaszow. „Nie walcie się ustępować!... Tutaj cała przyszłość Rosji się rozgrywa! Szulgowicz opiera się. „Odpowiadam — wola on — wobec Boga i cesarza! Nie mogę skazywać na śmierć niechybną całego pułku! Każe trąbić sygnał odwrotu. Romaszow wytrąca z rąk trąbca róg, staje na czele szeregów i zwycięża!

Zajęty, podniecony wyobraźnią, wytrzymał swój szybki bieg i ledwo opamiętał się.

Po całym jego ciele dreszcze przebie-

gały, w oczach zakręciły się lzy zachwytu. Ani się spostrzegł jak doszedł do kwatery. Patrzył ze zdziwieniem na dobrze mu znany dom, wrota, ogród.

— Cóż za głupie przewidzenia zajmują mnie — wyszeptał, kruszac się cały.

III.

Wróciwszy do siebie, Romaszow, nie zdejmując ubrania, rzucił się na łóżko i długo, długo leżał bez ruchu, patrząc pośpiesznie w sufit. Bolała głowa, łamało w krzyżach, a w duszy czuł pustkę, jakby żadna myśl nigdy się nie zdradzała, żadne uczucie, żadne wspomnienie, jakby tęsknota, rozdrażnienie były mu obcymi, tylko obojętność jedna panowała zawsze.

Za oknem konały kwietniowe mroki. W przedpokoju gospodarował deńszczyk, prawdopodobnie przygotowując herbatę.

— Dziwne — monologował Romaszow. — Dziś czytałem, że człowiek nie może ani jednej minuty nie myśleć, a ja leżę i nic nie myślę. Czyżby? Nie, w tej chwili myślałem

o tym, że nic nie myślę; teraz sam siebie sprawdzam, więc znów medytuję.

Dotąd rozstrząsał tę nudną dysertację, aż mu stała się wstrętna, aż poczuł coś w rodzaju szarej, brudnej pajęczyny, od której nie mógł się uwolnić, Uniósł głowę i krzyknął:

— Hajnan!...

W przedpokoju coś załomotało i w tejże chwili wpadł do pokoju deńszczyk, wpadł tak szybko, tak gwałtownie, jakby go kto ścigał.

— Jestem wasza cześć — krzyknął Hajnan wystraszonym głosem.

— Czy od porucznika Nikołajewa niko go nie było?

— Nie, wasza cześć — zawołał Hajnan.

Pomiędzy oficerem i deńszczykiem od dawien dawna zawiązała się serdeczna i nawet do pewnego stopnia jakby rodzinna. W rozmowie jednak żołnierz na pytania odpowiadał zawsze tym drewnianym, urzędowym tonem, znanym w wojsku, a streszczając się w słowach „tak i nie”. Słowa te padały w odpowiedziach z przyzwyczajenia subordynacji szeregowca. Tak i nie zda się jakby wżarte było w mózg na całe życie deńszczyka.

Hajnan był z pochodzenia Czeremisem, a religię wyznawał bałwochwalczą. To ostatnie ogromnie pochebiało Romaszowowi. Pomiędzy młodymi oficerami w pułku był dość naiwny, niemal chłopięcy zwyczaj uczyć deńszczyków rozmaitych dziwactw i rzeczy niezwykłych.

Wietkin naprzykład ilekroć u niego zjawili się goście, zapytywał nieraz swego sługęcego Moldawina: „Cóż Bureskuł, czy jest jeszcze u nas w piwnicy wino szampańskie?” Bureskuł odpowiadał z całą powagą: „nie, wasza cześć, wczoraj wypróżniony został ostatni tuzin butelek”.

Inny oficer, podporucznik Epifanow, lubił zadawać swojemu deńszczykowi pytania bardzo mądre, wątpliwa rzecz czy przez samego podporucznika dokładnie rozumiane. Cóż myślisz, mój przypacieł, pytał on — o restauracji monarchicznej Francji współczesnej? Deńszczyk nie mrugnawszy nawet oczyma, odpowiadał: „tak jest, wasza cześć, to byłoby bardzo dobre”. Porucznik Bobetyński uczył swojego deńszczyka katechizmu, i ten bez zająknięcia się odpowiadał na zadziwiająco abstrakcyjne pytania: „Dlaczego uznaje się za dogmat jednego Boga w Trójcy?” — „Boskość w terzach osobach nie jest ważną,” — odpowiadał deńszczyk. — „Cóż o tym twierdzi Kościół?” — „Kościół o tym milczy”. U tegoż oficera deńszczyk z karykaturalnymi ruchami deklamował monolog Pimena z Borysa Godunowa. Uczono również deńszczyków i po francusku: dzień dobry panie, dobranoc, czy pan sobie życzy herbaty i rozmaitych w tym rodzaju dziwactw. A wszystko to robiono z powodu nudy, bajecznie ciosanego życia, dalekiego poza służbą od wszelkich innych zajęć i aspiracji.

(CIAĞ DALSZY NASTĄPI)

Kronika

23

Niedziela

Kalendarz rzymsko-katol.

Sobota 22 Korduli
Niedziela 23 Seweryna

Kalendarzyk meteorologiczny

Sobota, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 752 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +11 st. C., najniższa +6 st. C.

Stan wody w Warcie wynosi +72 cm. Temperatur awody w Warcie +9 st. C.

Nocne dwzury aptek

Śródmieście — Apteka św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; Apteka Zielona, ul. Wroclawska 31; Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41; Apteka Sapieżyńska, Pl. Sapieżyński 1;

Jeżyce — Apteka pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica 1).

Łazarz — Apteka im. Matejki 1; Apteka Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72.

Wilda — Apteka przy ul. Różanej.

Solacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Staroleka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Z miasta

Odniesienie sędziego Jeszkego. Złotym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną na stanowisku kierownika Sądu w Skarszewach został odznaczony p. Konrad Jeszke, sędzia śledczy w Poznaniu.

Z Pałacu Działyńskich! Najbliższy „czwartek literacki” w Pałacu Działyńskich zapowiada się bardzo ciekawie, ze względu na to, że Związek Zawodowy Literatów Polskich w Poznaniu przeznaczył wieczór na dokonanie przeglądu twórczości bardzo sympatycznie zapisanego w naszym mieście pisarza, Zdzisława Marynowskiego. Wieczór autorski zagał Stanisław Wasylewski. Ponadto program przewiduje odczytanie przygotowanej do druku powieści, nowej sztuki, felietonów i skeczów w wykonaniu autora i pp. Heleny Czarneckiej, Marii Hermanowej, Katarzyny Żbikowskiej, Władysława Bratkiewicza, Bolesława Brzeskiego i Michała Meliny.

Poznaniancy poznajcie Poznań! Związek Popierania Turystyki organizuje w niedzielę wycieczkę historyczno-kulturalną do najstarszej z dzielnic Poznania — Śródki. Zbiórka o godz. 12-tej przy ostatnim przystanku tramwaju nr. 2 (Rynek Śródki). Cena biletu 0,35 gr. dla radioabonentów i młodzieży 0,25 gr. — Druga wycieczka odbędzie się do Fortu Winiarskiego „Cytadeli”. Zbiórka o godz. 10-tej przy ostatnim przystanku tramwaju nr. 6 (Tama Garbarska). Cena biletu razem z opłatą wstępu do Fortu dla dorosłych 0,40 gr.; młodzież i radioabonenci 0,30 gr. Przedprzedaż biletów w portierni hotelu „Bazar”, Al. Marcinkowskiego 10.

Teplenie szczurów. Celem skutecznego zapobieżenia pladze szczurów Zarząd Miejski zarządził na czas od 31 października do 4 listopada br. ogólne obowiązkowe tepienie szczurów na terenie m. Poznania za pomocą trutek „Ratyniny” i „Ratoksyny”, zaleźnie od części miasta. W tym celu miasto podzielone zostało na dwa okręgi. Granica okręgów biegnie środkami ulic: Grunwaldzkiej, Bukowskiej, M. Focha, M. Pilsudskiego, Św. Marcina, Placu św-to Krzyskiego, Wrocławskiej, St. Rynku, Wielkiej, Mostu Chwaliszewskiego, Chwaliszewa, Czarotarii, Tamy Berdychowskiej i Maltańskiej. W nieruchomościach położonych na południe od tej granicy wyłożyć należy jedynie trutkę „Ratoksynę”. W nieruchomościach zaś położonych na północ od tej granicy wyłożyć należy jedynie trutkę „Ratyninę”. Na każde rozpoczęte 200 m² terenu należy wyłożyć zaleźnie od części miasta 100 gr porcji trutki „Ratyniny” wzgl. „Ratoksyny”. Bliższe szczegóły znajdują zainteresowanej w zarządzeniach umieszczonych na miejskich słupach reklamowych.

Transmisja Misyjna z Watykanu. W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 19,15 ks. prałat Jachimowski odczyta w studium Polskiego Radia w Warszawie na wszystkie rozgłośnie polskie, przetłumaczone na język polski oredzie sekr. gen. Pap. Dzieła Rozkzrzewiania Wiary J. Eks. Ks. Arcyb. Constantinięgo na Niedzielę Misyjną

Z życia organizacji

Chór Zakł. Przemysł. Firmy „Centra”. Ze względu na bliski występ jubileuszowy, koncert wokalny, względnie audycje do radia, uprasza się członków o gremialne uczestniczenie na lekcje śpiewu, które odbywają się pod kier. prof. Chmielewskiego w każdy wtorek w świetlicy „Centry” Grochowe Łąki o godz. 20-tej.

Ruch zawodowy

Wielkie zebranie przedwyborcze Z. Z. P. W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 11 przed południem w sali p. Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej nr. 8 odbędzie się wielkie zebranie przedwyborcze Z. Z. P.

Przemawiał będzie p. Władysław Herz, kan dydat na posła do Sejmu w okręgu 94 (wysunięty przez Z. Z. P.) na temat: „Świat pracy a wybory sejmowe”.

Komunikaty

— **Wykłady i zebrania organistów dekanatu poznańskiego.** Z dniem 24 bm. przywrócone zostały zapoczątkowane z wiosną br. zebrania i wykłady dla organistów. — Wykłady odbywać się będą w każdy poniedziałek każdego miesiąca w sali księgarni św. Wojciecha o godz. 10,30. Referować będą prezes Związku, p. J. Pawlak oraz zaproszeni prelegenci, względnie członkowie zgłaszający referat uprzednio. Przewodniczący na zebraniach i wykładach p. Jan Chmielewski. Sympatycy i zamilowani w muzyce liturgicznej mile widziani.

— **Nadzwyczajne zebranie Związku Techników Dentystycznych** odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 15-tej w lokalu p. Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej 8a.

Idzie zima!

Poznań, 22. 10

Zbliża się pora roku najcięższa dla wielkiej rzeszy pozbawionych pracy. Blisko 800 tysięcy dzieci i młodzieży, kilkadziesiąt tysięcy dorosłych oczekuje pomocy od społeczeństwa. Pomoc tę dać im musimy. To obowiązek, od którego nikt uchylić się nie może, nikt posiadający majątek lub stałe źródło dochodu.

W Niemczech już rozpoczęła się zbiórka na Pomocę Zimową. Rolę kwestarzy objęli funkcjonariusze kolejowi i pocztowi, portierzy hotelowi, kelnerzy itp. Nikt od tego obowiązku się nie usuwa, nikt nie odwraca się od kwestarzy z mruklivą odmową.

U nas — inaczej. Większość Polaków mogących dać — daje, ile może. Lecz nie mało jest takich, którzy mogą dać dużo — dają grosze, lub nie dają nic. Tak było w roku zeszłym. W tym roku akcja pomocy zimowej musi być powszechną; to znaczy: muszą wziąć udział w niej wszyscy!

W ub. roku zbiórka przyniosła Komitetowi Pomocy Zimowej ponad 41 milionów złotych. Suma to znaczna, lecz nie wystarczająca. Jeżeli wszyscy spełnią swój obowiązek — podwoi się.

Zima za pasem! Liczne rzesze już potrzebują pomocy. Należy więc rozpocząć zbiórkę na Pomoc Zimową bezzwłocznie. (j)

I ja też niegdyś sądziłam.

że pranie musi sprawiać wiele kłopotu i trudu. — Od czasu, kiedy poznałam Persil i stosuję go umiejętnie, przekonałam się, że niema nic prostszego, jak gotowanie bielizny w Persilu!

Istotnie —

co Persil to Persil

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielienia!

Zarządzenia w sprawie wyborów do Rady Miejskiej

Podział miasta na okręgi — Spisy wyborców wyłożone zostaną w dniu 28 bm.

Poznań, 22. 10.

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym rozplakatowane zostały na słupach miejskich dwa obwieszczenia Głównej Komisji Wyborczej do Rady Miejskiej. Obwieszczenia te podpisane są przez przewodniczącego Komisji, sędziego Sądu Apelacyjnego Franciszka Klebbę i zaopatrzone w uwagę, iż winni rozmyślnego uszkodzenia obwieszczeń karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

Obwieszczenie nr. 1 informuje, że na całą gminę miejską przypadają 72 mandaty radnych miejskich i tyleż zastępców radnych. Miasto podzielone zostało na 13 okręgów wyborczych i 148 obwodów głosowania. Spisy wyborców, uprawnionych do głosowania, wyłożone będą w lokalach Okręgowych Komisji Wyborczych od dnia 28 października do dnia 1 listopada br. włącznie, codziennie od godz. 10 do 12 i od 17 do 21. W tym czasie będzie można zgłaszać reklamacje. Ostatecznie ustalone spisy wyborców będą ponownie wyłożone przez dwa dni od dnia 12 listopada do dnia 13 listopada włącznie.

Dalej obwieszczenie podaje, że najpóźniej do dnia 2 listopada godziny 14 wyborcy mają prawo zgłaszania do Głównej Ko-

misji Wyborczej list kandydatów na radnych, przy czym liczba wyborców, uprawnionych do zgłoszenia listy kandydatów wynosi co najmniej 100 wyborców, wpisanych do spisu wyborców w danym okręgu.

Na koniec podany jest skład osobowy Głównej Komisji Wyborczej oraz 13 Okręgowych Komisji Wyborczych.

Drugie obwieszczenie podaje podział miast na okręgi i obwody oraz skład Komisji Obwodowych.

Dowiadujemy się więc, że Okręg pierwszy wybierający 5 radnych, obejmuje Stary Rynek i okoliczne ulice do pl. Świętokrzyskiego, Tamy Garbarskiej i św. Wojciecha.

Okręg drugi wybiera 5 radnych i obejmuje Stare Miasto, oraz część ulic po lewym brzegu Warty do Garbar, mostu św. Rocha i Wszystkich Świętych.

Okręg trzeci wybiera 7 radnych i obejmuje część Śródmieścia koło placu Świętokrzyskiego, ul. św. Marcina do Ratajczaka i Półwiejskiej, aż do Bramy Dębińskiej.

Okręg czwarty wybiera 6 radnych i obejmuje następną część Śródmieścia do Jasnej, Przepadku, Krętej i Artyleryjskiej.

Okręg piąty wybiera 5 radnych i obejmuje okolice Wierzbic, oraz Dolną Wildę i część Górnej Wildy.

Okręg szósty wybiera 8 radnych i obejmuje Wildę oraz Dębiec.

Okręg siódmy wybiera 4 radnych i obejmuje Górczyn.

Okręg ósmy wybiera 6 radnych, obejmując Łazarz.

Okręg dziewiąty wybiera 5 radnych i obejmuje pozostałe części Łazarza, oraz Jezyc do Poznańskiej i Rynku Jeżyckiego.

Okręg dziesiąty wybiera 6 radnych, obejmując pozostałe części Górczyna i Łazarza oraz Ostroróg i kawałek Jezyc.

Okręg jedenasty wybiera 5 radnych, obejmując pozostałe części Jezyc od ul. Krajszewskiego ku Ławicy.

Okręg dwunasty wybiera 4 radnych i obejmuje Głównę, Osiedle Warszawskie, Rataje i Starolekę.

Atrakcyjny poranek

Wczorajsza zapowiedź atrakcyjnego poranku wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie najszerzych rzesz kinomanów i kinomanek oczekujących z niecierpliwością rozstrzygnięcia konkursu filmowego, który nastąpi już w niedzielę, 23 bm. o godz. 1-szej w południe w kinie Metropolis.

Po za atrakcją samego konkursu niepośrednią sensacją będzie występ najslyniejszej w Polsce orkiestry jazzbandowej Bogdana Napieralskiego.

W bogatym i ciekawym programie filmowym ujrzymy prawdziwe rewelacje sztuki kinematograficznej.

Istotą poranku oczywiście stanowić będą premie dla uczestników konkursu oraz i dla publiczności, nie biorącej udziału w konkursie.

Świetny jak zawsze i tym razem konferansjer: Zygmunt Makowski.

Ponad to, jeżeli dodamy, że cały zbiór z tej imprezy Dyrekcja kin APOLLO i METROPOLIS przeznacza na pomoc zimową, niewątpliwie sala kina Metropolis zapelni się po brzegi.

Wystawę nagród oglądać można w oknie firmy K. Kuźaj, ul. 27 Grudnia, skład dywanów.

Ceny biletów najniższe: cały pa'nter 40 groszy, balkon 60 groszy.

Kino „ADRIA” JEZYCE

Od niedzieli 23 października b. r.

Najwesejsza komedia muzyczna produkcji krajowej

Wysocka
Andrzejowska
Zimińska
Fertner
Brodniowicz
Sielański
Rakowiecki

PAPA
się żeni...

Powazni kupcy poznańscy w sidłach hipnotyzerki

Makabryczna historia o nocnych wyprawach na cmentarze, o duchach, masonach i o tym, do czego doprowadza ludzka głupota

Poznań, 22. 10.

Do czego niekiedy doprowadzić może naiwność ludzka, o tym świadczy poniższa nieprawdopodobna zdawałoby się a jednak prawdziwa historia.

U 47-letniego kupca Mieczysława Kwapiszewskiego (ul. Słowackiego 35 m. 4) zamieszkała w dniu 1 sierpnia b. r. w charakterze sublokatorki młoda kobieta, podająca się za Annę Jankowską ze Strutyna Niżnego (powiat Dolina), która przybyła do Poznania rzekomo na 6-miesięczne wywczas, wraz ze swym bratem Józefem Rakowieckim, który tu uczestniczyć miał w dwumiesięcznym kursie kroju.

Już po kilku dniach Jankowska opowiada zaczęła rodzinie Kwapiszewskiego jakieś niezwykle fantastyczne historie.

Ojciec jej — mówiła Jankowska — jest najbogatszym człowiekiem w Polsce a ona sama jest również bardzo bogata, należą do loży masonskiej, uprawia czarną magię i potrafi hipnotyzować.

Kwapiszewscy początkowo dziwowali się tym opowiadaniom, w końcu jednak uwierzyli, tym bardziej, że widzieli, jak Jankowska pisze jakiś list czerwonym płynem, o którym twierdziła, że to krew.

Korespondencję prowadziła Jankowska dość ożywioną. Listy, które otrzymywała pisane były w języku ukraińskim, sama zaś wysyłała listy zawsze w dwóch kopertach co jeszcze bardziej przyczyniło się do tego iż Kwapiszewscy uwierzyli, że Jankowska prowadzi jakąś tajemniczą działalność, tym bardziej, że opowiadała, iż ma jej powiesić się w obawie przed karą, będąc ściganą za działalność komunistyczną.

Częstokroć prowadziła z Kwapiszewskimi długie rozmowy na tematy okultyzmu, spirytyzmu, hipnozy i czarnej magii Kwapiszewscy zaś, słuchając tych opowiadań, coraz bardziej dostawali się pod wpływ tajemniczej kobiety.

Pewnego razu zwierzyła się Jankowska, że włączona była w sprawę zabójstwa śp. ministra Pierackiego, podając zarazem rzekome nazwisko mordercy, który uciec miał do Czechosłowacji. W najgłębszej tajemnicy opowiedziała przy tym Kwapiszewskiemu, że w czasie procesu zamachowców obecna była na sali sądowej i przez cały czas hipnotyzowała sędziów dzięki czemu Bandera nie został skazany na karę śmierci i w ten sposób uniknął stry czka. W razie „przewrotu” ukraińskiego — twierdziła — będzie ona „drugą osobą”.

Gdy Kwapiszewscy i tym opowiadaniom Jankowskiej uwierzyli a ponadto również fantastycznemu twierdzeniu, iż potrafi niewidzialna przechodzić przez granicę, sprytna oszustka (a że Jankowska była oszustką, tego się czytelnicy nasi chyba już domyślili) przystąpiła do zrealizowania swego właściwego planu. Opowiedziała mianowicie „w ścisłej tajemnicy” kuzynce Kwapiszewskiego, niej Nawrockiej, że może jej dostarczyć „inclus”, to jest taką monetę, która stale wraca do właściciela. Posiadać „inclusu” staje się więc w szybkim czasie bardzo bogatym człowiekiem. Chcac jednak otrzymać „inclus” należy poprzednio wykonać różne tajemnicze praktyki. Trzeba się więc udać wraz z Jankowską o północy na cmentarz, tam pobrać ziemię z grobów a w czasie zaklęć, przez nią wypowiedzianych, zjawia się duch, który „inclus” wręcza reflektantowi.

Nawrocka bajecznie tej uwierzyła i wręczyła oszustce 10 zł, za które Jankowska zobowiązała się jej dostarczyć magiczną monetę.

Rzecz oczywista, że Nawrocka nie mogła utrzymać języka za zębami i tajemnicę „inclusa” zdradziła Kwapiszewskiemu, który z kolei odpowiedział ją innym znajomym. Wkrótce w sprawę „inclusa” wtajemniczeni jeszcze byli, poza rodziną Kwapiszewskiego, 21-letni kupiec Teodor Garstecki (ul. Czesława 7 m. 1), 41-letni szewc Roman Tysiak (ul. Niska 5 m. 11) i 33-letni szofer Czesław Filipiak (ul. Niska 5 m. 21).

Jankowska kazała sobie przede wszystkim zapłacić przez Nawrocką 10 zł „za zdradę tajemnicy”, po czym wszystkim wtajemniczonym z osobna obiecała dostarczenie magicznej monety. Zerwała przy tym w najbezcenniejszy sposób na łatwości omych ludzi, którzy zupełnie ulegli jej wpływom.

Najbardziej uległ Jankowskiej Kwapiszewski, od którego wyludziła na „inclus” 2 zł. Gdy po pewnym czasie Kwapiszewski zachorował, oszustka usiłowała wyludzić od niego 500 zł, jako „ofiara na duchy”. Groziła przy tym, że o ile Kwapiszewski ofiary tej nie da, umrze jeszcze w ciągu najbliższej nocy. O konieczności złożenia tej ofiary dowiedziała się rzekomo drogą telegraficzną z loży masonskiej. Przestraszony Kwapiszewski, który tak wielkiej kwoty nie posiadał, chciał szybko sprzedać część swych mebli, potem jednak — tknięty widocznym przecuciem, że Jankowska go oszukuje — zamiaru tego zaniechał.

Garsteckiemu powiedziała Jankowska,

zem do Lwowa. O godz. 22 udała się jeszcze raz z nim na cmentarz św. Wojciecha, gdzie chciał go rzekomo zobaczyć jakiś „brat” z loży poznańskiej. Na cmentarzu istotnie spotkali się z jakimś człowiekiem, którego Garstecki jednak nie poznał z powodu ciemności. (Później okazało się, że człowiekiem tym był Filipiak, którego oszustka sprowadziła na cmentarz pod tym samym pozorem, co Garsteckiego, i który ze swej strony sądził, że Garstecki jest „masonem”, który ma mu wręczyć „inclus”).

Po tej wizycie na cmentarzu Jankowska i Garstecki udali się na dworzec, gdzie Garstecki rzekomo otrzymać miał od kogoś

KINOTEATR «GWIAZDA» KINOTEATR
AL. MARCINKOWSKIEGO 28 — TELEFON 34-43

Od dziś 22 hm.

Najwspanialszy film polski

WRZOS



według
znakomitej powieści
popularnej autorki
Marii Rodziewiczówny

Rewelacyjna obsada:
Stanisława
Angel Engelowna,
Fr. Brodniewicz,
Stanisława Wysocka,
K. Junosza-Stepowski
Miecz. Ćwiklińska
i inni

NADPROGRAM:

Reportaż
filmowy PAT'a.
Uroczyste wkrócenie
wojsk polskich na Śląsk
Zaolzański

POCZĄTEK SEANSÓW:

W dni powszednie:

o godz. 3, 5, 7 i 9-tej

Na godz. 3-cią ceny ulgowe

W niedzielę i święta:

o godz. 1, 3, 5, 7 i 9-tej

Na godz. 1-szą ceny ulgowe

Przedprzedaż biletów o-
dzienne od godz. 11 — 1
przy kasie kina

że o ile chce otrzymać „inclus” musi dużej zapłacić diabłu i podpisać się krwią. Celem otrzymania „inclusu” Garstecki udał się z nią kilkakrotnie nocną porą na cmentarz św. Wojciecha przy Cytadeli oraz na stary cmentarz św. Marcina przy ul. Towarowej. Tam Jankowska kazała mu stać na jednym miejscu i nie oglądać się, sama zaś chodziła po cmentarzu i „odprawiała zaklęcia”; duch z „inclusu” się jednak nie zjawiał. Gdy Garstecki zaczął się niecierpliwie, Jankowska wytłomaczyła mu, że „Związek Masonski” uzależnia wręczenie monety od złożenia dwuzłotowej ofiary „na duchy”. Garstecki pieniądze te jej wręczył.

Po pewnym czasie, w dniu 17 sierpnia, Jankowska zaczęła Garsteckiego namawiać, by zapisał się do „loży masonskiej”, przy czym winien złożyć próbę, polegającą na leżeniu przez 48 godzin w trumnie, po czym zostanie przyjęty na „brata”. W nagrodę za to otrzyma 100 tysięcy zł. Rzekome przyjęcie do loży nastąpić miało we Lwowie, wręczenie pieniędzy zaś przed odjazdem, na dworcu w Poznaniu. Garstecki na propozycję tę się zgodził.

W dniu 19 sierpnia Jankowska wyludziła od Garsteckiego 18,50 zł jako ofiarę na duchy, wieczorem zaś wyjechać mieli ra-

100 tysięcy zł, po czym wyjechać mieli razem do Lwowa. Oczywiście że nikt z pieniędzy nie przyszedł.

W międzyczasie sprytna oszustka w podobny sposób jak Kwapiszewskiego i Garsteckiego nabierała również Tysiaka i Filipiaka. Prowadziła ich także na cmentarz, gdzie kazała im przez trzy godziny stać na jednym miejscu i uważać, czy zobaczą „ogień ziemi”, względnie czy usłyszą jakiś gwizd, sama zaś spacerowała pomiędzy mogiłami, „odprawiając zaklęcia”. Wyludziła przy tym jako należność za „inclus”, wzgl. „ofiara na duchy” od Tysiaka 2 zł, od jego żony 10 zł, a od Filipiaka 37 zł.

W dniu 20 sierpnia Jankowska spotkała się jeszcze raz z Garsteckim i umówiła się z nim ponownie na dworc głównym. Zabrała mu przy tym skórzaną teczkę wartości 20 zł, potrzebną jej rzekomo na czas podróży.

O oznaczonej porze Garstecki udał się na dworzec, Jankowska się jednak nie zjawiała. Garstecki czekał do godz. 1 w nocy, po czym udał się do Kwapiszewskiego. Po otwarciu drzwi od pokoju Jankowskiej okazało się, że Jankowska uciekła, zabierając swe rzeczy oraz jasek Kwapiszewskiego, wartości 5 zł.

Czterej poszkodowani, teraz dopiero zo-

rientowali się, że padli ofiarą sprytniej oszustki i donieśli o wszystkim policji, która niezwłocznie wszczęła dochodzenia Brat Jankowskiej, Rakowiecki, przesłuchany przez policję oświadczył, że w oszustwach swej siostry nie brał udziału i o niczym nie wie.

Energiczne dochodzenia doprowadziły jednak wkrótce do ujawnienia miejsca pobytu oszustki, która — jak się okazało — nazywa się obecnie Sztercłowa, ponieważ wyszła powtórnie z więzienia, oszustwa swe zaś popełniła pod swym poprzednim nazwiskiem. W dniu 7 września Sztercłowa została aresztowana w Roźniatowie i osadzona w więzieniu śledczym. W tych dniach odbył się jej proces przed Sądem Grodzkim w Poznaniu.

Anna Sztercel z domu Rakowiecka, 1 voto Jankowska, urodzona w dn. 29. 8. 1912 r. w miejscowości Przewóz pod Morawską Ostrawą (Czechosłowacja), poprzednio już kilkakrotnie karana, oskarżona była o oszustwa oraz kradzież skórzanego teatru i jaśka.

Rozprawa, której przewodniczył sędzia Pniewski, obfitowała w szereg humorystycznych momentów. W charakterze świadków występowali czterej poszkodowani: Kwapiszewski, Garstecki, Tysiak i Filipiak. Wszyscy oni zeznali zgodnie, że byli całkowicie pod wpływem sprytniej oszustki, która ich — jak twierdzili — niewątpliwie hipnotyzowała. Obawiali się jej zresztą także na rozprawie, jeden z nich uważał sobie bowiem za obowiązek ostrzec sędziego: „Panie sędzio, niech pan uważa, bo ona pana też zahipnotyzuje!”.

Oskarżona początkowo wszystkiemu zaprzeczała, w końcu jednak podała, że za wyludzone pieniądze kupowała różne „magiczne przedmioty” i książki.

Po zamknięciu przewodu sądowego i naradzie sąd wydał wyrok, mocą którego oskarżona Anna Sztercel skazana została na 4 miesiące aresztu z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 7 września br.

NAJBLIŻSZE ZEBRANIA O.Z.N.

ODDZIAŁ WILDA

OZN Oddział Poznań — Wilda zwołuje zebranie przedwyborcze na sobotę, dnia 22 bm. o godz. 19 do sali sportowej firmy H. Cegielski przy ulicy Górna Wilda 180. Przemawiać będą kandydaci na posłów w Okręgu 94.

ODDZIAŁ POZNAŃ - WSCHÓD

Oddział Poznań - Wschód OZN organizuje wielkie zebrania przedwyborcze z udziałem kandydatów na posłów do Sejmu z Okręgu wyborczego nr. 93.

Dnia 23 bm. (niedziela) Koło OZN Chwaliszewo - Zagórze urządza wielkie zebranie w lokalu p. Wisnerowej, ul. Chwaliszewo 59 o godz. 15.

Dnia 26 bm. (środa) o godz. 19.30 urządza wielkie zebranie Koło OZN Poznań — Główna na sali p. Książka, ul. Główna.

Koło OZN Poznań — Rataje urządza wielkie zebranie dnia 29 bm. o godz. 20 na sali p. Przybeckiego, ul. Rataje 45.

ODPRAWA PREZYDIÓW I MEZÓW
ZAUFANIA

W poniedziałek, dnia 24 bm. odbędzie się odprawa prezydiów Oddziałów i Kół OZN z terenu miasta Poznania oraz meżów zaufania przy poszczególnych instytucjach. Przedmiotem odprawy będą sprawy, związane z przyjazdem wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

—000—

— Teatr Peryferyjny. W niedzielę, 23. bm. o godz. 15 po raz ostatni po cenach znizowanych za kuponami w sali Królowej Jadwigi Al. Marcinkowskiego 1 bajka Wujka Czesia „Miś i sierotka” w 2 aktach w inscenizacji Bol. Rosińskiego. Muzyka opracowana przez Edwarda Rychtera, tańce dziecięce z Krzysia Wanke na czele. W rolach głównych: Żurawska, Miłowska, Szalkówna, Bardziejewski, Kott, Henrycki i inni. — W czasie przerwy grzeczne i odważne dzieci zostaną obdarowane łakociami wyrobu znanych firm poznańskich. Bilety w dzień przedstawienia od godz. 12. W sobotę, 22 b. m. o godz. 17-ej „Miś i sierotka” w sali Król. Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1 — Pozostałe bilety do nabycia w dzień przedstawienia w kasie.

KUPON NOWEGO KURIERA

do
Poznańskiego Teatru Peryferyjnego
na bajkę Wujka Czesia „Miś i sierotka”. — Okazicie! niniejszego kuponu przy kupnie 1 biletu normalnego od 50 gr do 1,50 zł może wprowadzić drugą osobę bezpłatnie.
Kupon ważny tylko w niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 15-tej.

Peowiaci i Legioniści

głosują na dr Surzyńskiego, Józwiaka, Głowackiego i Sikorskiego

Poznań, 22. 10.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Gospody Polskiej przy ul. Marsz. Piłsudskiego zebranie przedwyborcze zwołane

najliczniejszy udział w nadchodzących wyborach do izb ustawodawczych.

Po referacie mgr. Maciejewskiego, który nagrodzony został rzesistymi oklaskami, przemawiali kandydaci na posłów z okręgu 94 pp. St. Józwiak i b. poseł Głowacki.

W dyskusji, jaka się następnie wyłoniła, zebrani zgodnie postanowili, że oddadzą

swe głosy w okręgu 94 na kandydatów St. Józwiaka i b. posła Głowackiego, zaś w okręgu 93 na prezesa OZN dr Leona Surzyńskiego i Brunona Sikorskiego.

Czeczny na zebraniu prezes Zw. Legionistów plk. Wallner zawiadomił zebranych, że Związek Legionistów na czwartkowym zebraniu powziął identyczną uchwałę.

Ważniestwiemu w Kromolicach, Walentemu Wawrzyniakowi w Poznaniu, Józefowi Wesołowskiemu w Śremie, Janinie Wolskiej w Turku, Janinie Wolfowej w Pleszewie, Lubomirze Wróblównie w Wolsztynie, Stanisławie Wyciskowej w Dobrygostcu, Władysławowi Wysogórskiemu w Stęszewie, Janinie Zaklińskiej w Poznaniu, Izabelli Zakrzewskiej w Osieku, Antoniemu Zbychorskiemu w Mogilnie, Magdalenie Zerbowej w Poznaniu, Marii Zakowej w Radlinie.

Za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej:

Dr. Janowi Anasiewiczowi w Kleczewie, Janowi Dygioniowi w Zalesiu Wielkim, Walentemu Galińskiemu w Bielejewie, Wojciechowi Gałdyńskiemu w Gościńcu, Wandzie Annie Jacolikównie w Koninie, Kazimierzowi Jakubowskiemu w Kórniku, Andrzejowi Kuchowiczowi w Zbztowie, Władysławowi Kwiatkowskiemu w Kaliszu, Józefowi Ławeckiemu w Wieleniu, Stanisławowi Matuszkiewiczowi w Mnichowie, Franciszkowi Meinertowi w Miejskiej Górze, Ludwikowi Mikołajczakowi w Rogoźnie, Aleksandrowi Prądyńskiemu w Ostrzeszowie, Ottonowi Rekowskiemu w Margoninie, Józefowi Scherwentke w Siemianicach, Stefani Terleckiej w Kaliszu, Walentemu Wielebskiemu w Chodzieży, Mieczysławowi Zakrzewskiemu we Wrześni.

Srebrny Krzyż Zasługi po raz pierwszy za zasług na polu pracy społecznej i zawodowej:

Antoniemu Baranowskiemu w Owieczkach, Zygmuntowi Bossarde w Jasieniu, inż. Stanisławowi Burjanowi w Poznaniu, Franciszkowi Dyboliczowi w Chorynii, Stanisławowi Figaszewskiemu w Kórniku, Władysławowi Hasińskiemu w Gostyniu, Kazimierzowi Józwiakowi w Gnieźnie, Stanisławowi Jurkowskiemu w Poznaniu, Janowi Kiedrowskiemu w Śmiglu, Władysławowi Kopczyńskiemu w Boszkowie, Józefowi Kowalczykowi w Trzebinii, Ignacemu Kozłowskiemu w Poznaniu, Michałowi Kuczyńskiemu w Szamotułach, Marcie Lorkiewiczównie w Rawiczu, Stanisławowi Maślakowi w Kościanie, Stefanowi Masłowskiemu w Poznaniu, Kazimierzowi Nowakowskiemu w Poznaniu, Franciszkowi Olejnikowi w Sławie, Wiktorowi Otockiemu w Luboniu, Franciszkowi Paluchowi w Przysieca Starej, Józefowi Preussowi w Szamotułach, Wincentemu Ratajczakowi w Wolsztynie, Amelii Rożnowskiej w Kaliszu, Władysławowi Starkowi w Żninie, Tadeuszowi Tuczyńskiemu w Pleszewie, dr. Władysławowi Walentowskiemu w Połcu, Tadeuszowi Zakrzewskiemu w Dębcu Nowym, Józefowi Antoniemu Zimmemu w Poznaniu, Stanisławowi Zmysłonemu w Dobrzycu.

Za zasługi na polu pracy zawodowej:

Michałowi Buguszewiczowi w Bożejewiczach, Marianowi Bekkerowi w Gosławicach, Władysławowi Chełmickowskiemu w Gnieźnie, Stanisławowi Cwynarowi w Poznaniu, inż. Stanisławowi Domaniewskiemu w Poznaniu, Tomaszowi Gołojuchowi w Poznaniu, Karolowi Grossowi w Dąbrowie Starej,

Spisz, Orawa, Czadeckie!

Na mocy niezbadanych wyroków Sprawiedliwości Bożej danym było przeżyć Narodowi naszemu wielkie, historyczne chwile. Zapiszą się one w dziejach naszych wiekopomnym, najradościjszym faktem powrotu na łono Ojczyzny prastarej Piastowskiej Ziemi Zaolzańskiej i jej wiernego ludu.

Zbieranie jednak świętej ziemi polskiej nie zostało jeszcze ukończony. Poza naszą dotychczasową południową granicą pozostało jeszcze ponad sto tysięcy rdzennej ludności polskiej zamieszkałej w zwartej masie na obszarach Spisza, Orawy i Ziemi Czadeckiej. Góralska ta ludność całym sercem wyrwa się ku Polsce. Musimy jej do pomocy ze wszystkich naszych sił!

Komitet Obywatelski dla spraw Spisza, Orawy i Czadeckiego urządził w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 17 w Auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczyste zebranie, na którym ks. dr. Ferdynand Machay z Krakowa wygłosił odczyt o Polakach na Spiszu, Orawie i Czadeckim, a chór męski „Echo” pod batutą prof. Wł. Raczkowskiego odśpiewał „Suitę orawską” Tadeusza Z. Kasserna.

Wstęp wolny.
Cześć polskiemu ludowi Spisza, Orawy i Ziemi Czadeckiej!

Książka dr Machay w Poznaniu

Poznań, 22. 10.

Dzisiaj przyjechał do naszego miasta znany działacz spisko-orawski, znakomity mówca ks. dr. Ferdynand Machay z Krakowa.

W niedzielę najbliższą, dnia 23 bm. o godz. 17 w Auli Uniwersytetu Poznańskiego ks. Machay wygłosi na uroczystym zebraniu odczyt o Polakach na Spiszu, Orawie i Czadeckim. Ponadto chór męski „E-

cho” pod batutą prof. Władysława Raczkowskiego wykona piękną „Suitę orawską” Tadeusza Kasserna, temu chórowi poświęconą. Partię mezzosopranową w „Suicie” odśpiewa artystka Opery poznańskiej, p. Emma Szabrańska. Wstęp wolny.

Spodziewamy się, że nikogo z interesujących się tym ważnym problemem, nie za braknie na uroczystości Spisko-Orawskiej.

Odnaczenia Krzyżami Zasługi

Prezes Rady Ministrów nadał Srebrny Krzyż Zasługi po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej:

Aleksandrowi Skrzetuskiemu w Obornikach, Marii Stabowej w Poznaniu, Bronisławowi Służewskiemu w Śremie, Marii Sokolnickiej w Powierciu, Pelagii Spechtowej w Poznaniu, Józefowi Stachowskiemu w Pogorzeli, Marianowi Dominikowi Stachowskiemu w Gnieźnie, Franciszkowi Stankowi w Młynicach, Feliksowi Steinowi we Wrześni, Wojciechowi Stepkowi w Poznaniu, Annie Sucheckiej w Pleszewie, Kazimierzowi Szablikowskiemu w Kobylinie Starym, Józefowi Szubertowi w Śremie,

Władysławowi Szymkowiakowi w Poznaniu, Zofii Szymańskiej w Turku, Józefowi Świtowi w Kościanie, Kazimierzowi Taczanowskiemu w Wilczynie, Zofii Tadrzyńskiej w Czerminiu, Bolesławowi Thiele w Rawiczu, Wandzie Tuchowskiej w Poznaniu, Franciszkowi Trąbce w Kościanie, Wojciechowi Trennerowi w Mosinie, Arkadiuszowi Trzcieskiemu w Kaliszu, Stefanowi Trzewikowskiemu w Poznaniu, Bożenie Tucholskiej Domańskiej w Poznaniu, Adamowi Juliuszowi Tułasiewiczowi w Poznaniu, Mieczysławowi Tyczewskiemu w Kościanie, Antoniemu Walkowiakowi w Zdunach, Marii Wańkiewicz w Jerce, inż. Adamowi

Otóż prof. Górski wierzy w sens moralny dziejów, wierzy w postęp moralny ludzkości, przejawiający się w historii. Nie ma się więc żadnego problemu historycznego traktować w oderwaniu od spraw natury moralnej. Dlatego i sens wojen krzyżowych widzi nie w politycznym ruchu kolonizacyjnym Zachodu, nie w faktach ekonomiczno-moralnych, które wojny krzyżowe zapoczątkowały, ale w rozbudzeniu wśród Turków pojęć moralności w ogóle, chociażby zysk moralności rycerskiej, przejawiającej się w zwyczajach wojny u chrześcijan.

Trzeba przyznać, że tak ujęty temat został przedstawiony jaknajgłębiej, że ukazał słuchaczom jeden z najgłębszych i najkapitałniejszych zagadnień historjograficznych. Dla pedantyzmu nawet sprostowałbym temat prelekcji dr. Górskiego: Wojny krzyżowe w życiu historjograficznym

Historykowi bowiem dość trudno zapuszczać się w oceny moralne faktów dziejowych. Wszystkie one mają dla niego za sobą fakt dostatecznej racji, skoro są dokumenty i źródła, które ich zaistnienie w przyszłości potwierdzają bez wątpliwości. Aby móc ocenić wojny krzyżowe z pun-

ktu widzenia moralności, musi tu historykowi pomóc historiograf.

Jako historyk zadziwił prof. Górski erudycją, uporządkowaną w sposób doskonały i dozowaną z efektem i umiarem. Jako historyk dał wspaniałą lekcję etyki tym wszystkim sceptykom, którzy dzieje świata skłonni są sprowadzać do własnych interesów życiowych. Nad sielanką sumienia tych krótkowidzów zawiesił prof. Górski ciężką chmurę historycznej odpowiedzialności moralnej. Stąd odczyt jego chwila przebrzmiewał tonami najwyższego patosu, łagodzonego uśmiechem wszechdobrze poinformowanego uczonego. Wystrachanie tej prelekcji było wielką satysfakcją i intelektualną i artystyczną.

W rozważaniu swe wplatał prof. Górski częste aluzje do dzieła Kossak-Szczuckiej o Krzyżowcach. Dało to sposobność pewnemu dyskutantowi do stwierdzenia, że dzieł sztuki nie można traktować poważnie, bo „artystka ma zawsze jak-ś zwężenie”. Co to miało znaczyć, trudno zgadnąć. Jedno tylko wiadomo, że najlepszą odpowiedzią był tu cytat z „Pana Tadeusza” o niedźwiedziu i Wojskim.

Konstanty Troczyński

W naszym dziale konfekcji damskiej utrzymujemy bieżąco około

400 Płaszczy

jesiennie-zimowych.

Wybór taki oraz znane niskie ceny ułatwią Pani kupno u nas!

Nasze asy:

absada kołnierza:

Breltschwanz lmit.	67.- 48.-	i	39
Fokli lmit.	110.- 98.- 85.- 67.-	i	48
Whitecoat	120.- 105.- 95.-	i	75
Breltschwanz karakuł	150.- 130.- 115.- 95.-	i	79
Skunks opas	118.- 107.-	i	95
Oposy australijskie	165.- 130.- 110.-	i	98
Lisy	225.- 190.- 167.-	i	125
Skunksy	195.- 187.-	i	167

Nasze specjalności w płaszczach modelowych również bardzo korzystnie.

Polecamy iask. uwadze nasze

14 okien wystawowych

DOM HANDLOWY

F. WOŹNIAK

Poznań, Stary Rynek 85 - Kramarska 16

przez Zarząd Koła Związku Peowików. Zebranie zajął prezes Koła mjr. rez. Winter, oddając z kolei głos p. mgr. Maciejewskiemu sekretarzowi Obozu Zjednoczenia Narodowego, który wygłosił dłuższy referat.

Prelegent omówił wpraw sukcesy naszej polityki zagranicznej na tle ostatnich wydarzeń na arenie międzynarodowej, stwierdzając że sukcesy te odniesione zostały dzięki jednolitej postawie całego narodu i silnej armii. Przyszłość, jaka nas czeka, wymaga tym większej czujności, spójności i konsolidacji narodu pod jednym sztandarem. Polska znajdująca się pomiędzy Niemcami i Rosją Sowiecką, zdana tylko na własne siły, musi zrozumieć, że nie czas dziś na waśnie i spory wewnętrzne. Silna armia i zjednoczony naród — to jedyna droga do ugruntowania naszego mocarstwowego stanowiska.

Z kolei prelegent omówił zadania Obozu Zjednoczenia Narodowego powołanego do życia wolą Naczelnego Wodza, zwrócił się do zebranych z apelem o jak-

panowanie nad Jerozolimą, w której znajdował się Grób Święty. Drugi temat to „pytanie dla sumienia” jak sam to określił prelegent, a więc wojny krzyżowe jako zagadnienie moralne. Postać tego zagadnienia wygląda mniej więcej tak: jak można pogodzić z moralnością chrześcijańską fakt wojny „świętej”. Czy wogóle cel uświęca środki — oto ogólna formuła tego moralnego dylematu.

Trzeba przyznać, że odczyt prof. Górskiego raczej nasświetlał ten drugi temat. Pierwszy potraktowany został źródłowo, z wielką erudycją, ale widać było, że traktuje go prelegent niejako marginesowo. Dopiero w trakcie wywodów moralistycznych czuliśmy, że tu tkwi jądro całego wykładu.

Było jednak w wywodach tych zupełnie wyraźne połączenie obu tematów. Zasadę, którą prof. Górski wyraził „ekspresis verbis” odpowiadając dyskutantom. —

Odcinek kulturalny

Wieczory czwartkowe

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH: Doc. U. P. Dr. Karol Górski: „Wojny krzyżowe przed sądem historii”. Dyskusja: ks. N. Cieszyński, magr. Kochański, prof. P. Zukowski. Słowo wstępne: Kazimierz Pluciński.

Aczkolwiek „Prowincjałki” Pascala nie-miłosiernie ośmieszyły, odziedziczone po scholastykach, jezuickie rozróżnienie pojęciowe (słynne „distinguo”), przydałoby się przy omawianiu czwartkowego odczytu doc. dr. K. Górskiego zastosowanie tego klasycznego chwytu myślowego. Widać to było szczególnie w czasie dyskusji, która schodziła na manowce i poruszała sprawy, o które zupełnie prelegentowi nie chodziło.

Stosując jezuicki nawyk myślowy musimy przede wszystkim w odczycie dr. Górskiego rozróżnić dwa tematy — jeden czy-sto historyczny i fakt wypraw krzyżowych, czyli wojen chrześcijańskiego Zachodu o

Na licznych zebraniach przedwyborczych O. Z. N. społeczeństwo wielkopolskie deklaruje gotowość pójścia do urny

Poznań, 22. 10.

W piątek wieczorem odbyło się w sali „Belwederu“ wielkie zebranie polityczne, zwołane przez OZN Oddział Łazarz - Górczyn. Sala, pięknie udekorowana zieloną, emblematami OZN oraz transparentami, wypełniona była po brzegi, przybyło przeszło 600 osób.

Zebranie zagał przewodniczący Oddziału mgr Wender, który przedstawił w krótkim przemówieniu genezę Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Następnie przemawiał przewodniczący Okręgu poznańskiego OZN i kandydat na posła w Okręgu Wyborczym nr. 94, dr Leon Surzyński. Omówił on najważniejsze zagadnienia polityki międzynarodowej i wewnętrznej i na ich tle rolę Obozu Zjednoczenia Narodowego. Przemówienie przerywane było kilkanaście razy hucznymi oklaskami zebranych.

Po przeszło 1 i pół godzinnej mowie dr Surzyńskiego zebranie zakończyło się w entuzjastycznym nastroju odśpiewaniem hymnu narodowego.

Również Oddział Śródmieście - górne odbył w tych dniach zebranie przedwyborcze w sali Gospody Polskiej przy Al. Marszałka Piłsudskiego 7, na którym przemawiał mgr Cichowski. W godzinnym referacie przedstawił on licznie zebranym członkom zasady programowe OZN, które Obóz zamierza realizować w najbliższym czasie. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której udział brali kandydaci na posłów Herz i Trawiński. Obecnych było ponad 200 osób. — Przewodniczył zebraniu mgr Stranz, jako przewodniczący Oddziału Śródmieście Górne. Zebranie zakończono hymnem narodowym.

OBYWATELIE CZEMPINIA STAJĄ DO WYBORÓW

(tel. wł.) Czempin, 22. 10.

Wczoraj o godz. 20 odbyło się tu zebranie przedwyborcze, zwołane przez OZN. Przybyło na nie 312 osób. Zebranie zagał kierownik akcji wyborczej OZN na obwód kościański Prętkowski, który zaprosił do prezydium przedstawicieli miejscowego kupiectwa, rolnictwa i świata Pracy.

Jako pierwszy głos zabrał delegat Okręgu mgr Walczak. Przedstawił on obecną sytuację polityczną Polski oraz zarysował ramowy program OZN na odcinku prac inwestycyjnych, spraw rolnych i mniejszościowych. Następnie omówił znaczenie aktu rozwiązania izb ustawodawczych oraz wezwał obecnych do gremialnego brania udziału w wyborach. Zebrani obdarzyli mówcę gorącymi oklaskami.

Następnie zabrał głos kandydat na posła radca Franciszek Nowakowski z Leszna, który przedstawił szczegółowy program gospodarczy OZN z szczególnym uwzględnieniem potrzeb gospodarczych przygranicznych powiatów zachodnich. Wywody referentów spotkały się z całkowitym uznaniem zgromadzonych na sali.

Z kolei p. Pętkowski omówił techniczną stronę wyborów.

Zebranie zakończyło się w bardzo podniosłym nastroju okrzykami na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Armii i Marszałka Śmigłego - Rydza, po czym odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę...“.

DR SURZYŃSKI

WYJECHAŁ DO KALISZA I TURKU

Poznań, 22. 10.

Przewodniczący Okręgu poznańskiego

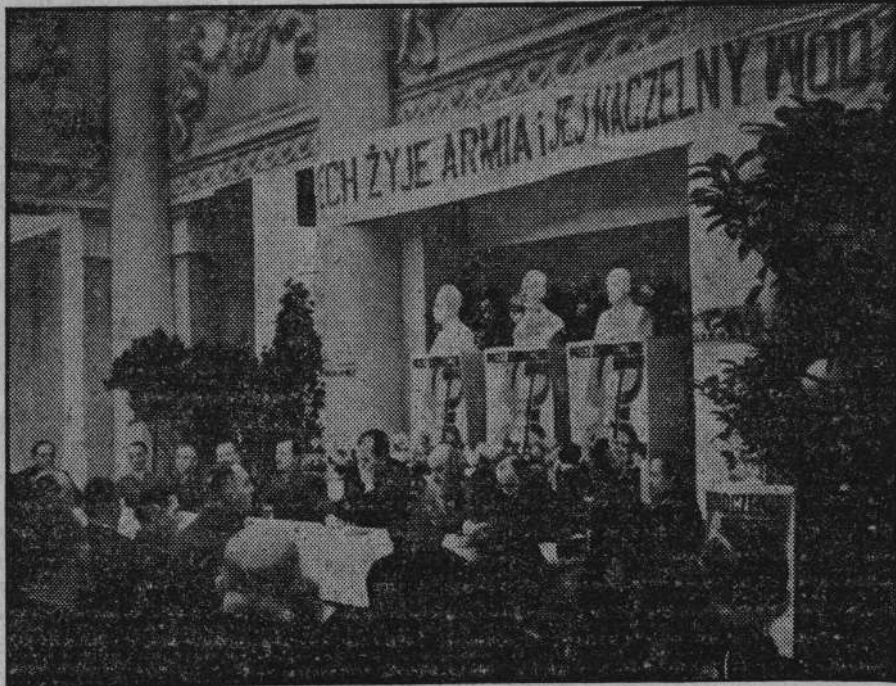
Abonentom pocztowym

zwracamy uwagę, że przedpłatę za „Nowy Kurier“ na miesiąc listopad 1938 r. przyjmują listowii pod gwarancją dostawy punktualnej od 1-go dnia przyszłego miesiąca

do 25-go października r. b.

Kto zamówi później naraża się na nieotrzymanie gazety w pierwszych dniach listopada r. b.

Przedpłata miesięczna „Nowego Kuriera“ wynosi zł 2,39 już z kosztami przesyłki i doręczenia. Abonentów zamawiających „Nowy Kurier“ w Administracji, prosimy o wpłacenie przedpłaty na konto PKO 209.100 lub wprost za pomocą przekazów rozrachunkowych.



Prezydium wczorajszego zebrania O. Z. N. Oddziału Łazarz - Górczyn. W środku przewodniczący Okręgu dr Leon Surzyński.

OZN dr Leon Surzyński wyjechał do Kalisza i Turku na powitanie p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego, który jak wiadomo, przemawiać będzie na zebraniu przedwyborczym OZN.

NOWI CZŁONKOWIE RADY OBWODOWEJ W TURKU

(tel. wł.) Turku, 22. 10.

Przewodniczący Obwodu Tureckiego OZN za aprobatą przewodniczącego Okręgu zamianował członkami rady obw. OZN w Turku pp.: Wandę Rydygierową, Ludwika Temlera i ks. Bronisława Placka. Poza tym przewodniczącym Oddziału w Świniarach został mianowany p. Greber Władysław.

Z inicjatywy Obwodu Tureckiego OZN

na terenie powiatu tureckiego została rozpoczęta zbiórka pieniężna na Zaozniu.

W ubiegłą niedzielę zbiórkę taką przeprowadzono w Turku, która dała zysku 164 złote i w Pęczniewie zł 70. Pieniądze te zostały wpłacone do Komitetu Wyzwolenia Polaków w Czechosłowacji w Poznaniu.

INAUGURACJA O. Z. N. KOŁA II ODDZIAŁU „GRUNWALDZKA“

Poznań, 22. 10.

Jutro, w niedzielę, 23 bm. o godz. 14.30 w sali Hotelu Polonia odbędzie się zebranie inauguracyjne Koła II Oddziału „ul. Grunwaldzka“ O. Z. N. Przemawiać będą mec. dr Marian Podbiera i ppłk. s. s. Tadeusz Wolnicki - Szulc.

Obecność członków obowiązkowa; sympatycy mile widziani.

TELEGRAMY

Czechosłowacja zerwała sojusz wojskowy z Moskwą

Telegram własny „Nowego Kuriera“

Warszawa, 22. 10.

(ss) Donoszą z Berlina, że Czechosłowacja wypowiedziała sojusz z Sowietami.

Wczoraj wieczorem minister spraw zagr. Czechosłowacji Chwalkovsky przyjął posła sowieckiego w Pradze Aleksandrowicza i oświadczył mu, że Czechosłowacja przestała

być zainteresowana w utrzymaniu paktu z Sowietami.

Wiadomość o wypowiedzeniu przez Czechosłowację sojuszu z Sowietami nie została oficjalnie opublikowana, aczkolwiek faktem nie ulega wątpliwości, stanowiąc największą sensacją w kołach politycznych.

Akcja pomocy zimowej

Telegram własny „Nowego Kuriera“

Warszawa, 22. 10.

(ss) Jak się dowiadujemy, pobieranie świadczeń społecznych na rzecz pomocy zimowej rozpocznie się dnia 1 grudnia br. i trwać będzie przez pięć miesięcy. Dotyczyć one będą zarówno opłat świata pracy, przemysłu, rzemiosła, handlu itd.

Do udziału w tegorocznej akcji pomocy zimowej bezrobotnym powołane będą wszystkie bez wyjątku grupy społeczne. Między innymi do płacenia skadek powołani będą również właściciele nowowzniesionych nieruchomości, którzy dotychczas świadczeń nie uiszczali.

Przeciętna stopa opłat na rzecz Pomocy Zimowej w roku bieżącym utrzymać będzie na poziomie stawek roku ubiegłego.

Dyr. Łubieński w Warszawie

Telegram własny

Warszawa, 22. 10.

(ss) Dziś w południe przybył do Warszawy samolotem z Budapesztu szef gabinetu ministra spraw zagranicznych dyr. Łubieński. Odlot z Budapesztu nastąpił dziś o godz. 8 rano.

Z ekranu

KINO „APOLLO“ — „TANGO NOTTURNO“

Lepiej wypadają filmy niemieckie odtwarzające środowisko niemieckie, aniżeli próby reżyserów z Neubabelsberg, przeniesienia akcji np. do Londynu. To jest zasadniczy mankament filmu z Polą Negri w roli głównej. Ci Anglicy, mówiący po niemiecku, a nawet sięgający do gwary berlińskiej z okolic Alexanderplatzu, rażą kanciastością i nieprawdopodobieństwem. Naogół reżyser Rolf E. Valdo wybrał z zadania ręką obronną, co w filmach opartych o motyw kryminalno - detektywistyczny, wymaga osobnej zręczności. Jest to historia śpiączki kabaretowej, której młody kompozytor zawdzięcza karierę. Fatum chce, że krótkie życie obojga, zamienia się w gehennę rozstania — z nieporozumienia. Kobieta stacza się

i nie ma już siły więcej na rozpoczęcie nowego życia. Rolę główną odtwarza, zawsze wielką w swej sztuce Pola Negri. Partnerem jej jest Albert Schönhaals. (ba.)

Komunikaty teatralne

— Teatr Wielki. Dziś G. Pucciniego „Cyganka“. Udział w przedstawieniu biorą czołowe siły jak dr Stani Zawadzka, J. Wołński, J. Fontanówna, A. Karpacki, K. Urbanowicz, E. Maj i W. Szpingier. Kierownictwo muzyczne dyr. dr Z. Latoszewski, reżyseria K. Urbanowicz, dekoracje Z. Szpingiera. W niedzielę o godz. 15-tej po cenach zniżonych „Harnasie“ i „Verbum nobile“. Wieczorem opera Verdi'ego „Traviata“, we wspaniałej nowej wystawie. Role główne kreują pp.: H. Dudicz - Latoszewski, A. Raczkowski, A. Karpacki,

A. Greta i J. Gruszczyński. Dyryguje kapelmistrz S. Barański. Tańce w wykonaniu zespołu baletowego z Z. Grabowską na czele.

— Teatr Polski. W niedzielę wieczorem „Panna Coctail“. Szóste piętro po cenach zniżonych ukaże się dla widzów zamieszko-nych w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 16-ej. Próby z wtorkowej premiery „Balladyny“ dobiegają końca. Poniedziałkowy wieczór poświęcony będzie próbie generalnej i z tego powodu przedstawienia nie będzie. Dyrekcja Teatru dokłada wszelkich starań, aby baśń Słowackiego otrzymała najstosow-niejszą formę sceniczną. Inscenizacja J. Szyndlera, dekoracje Z. Szpingiera.

NADESLANE

Bank Gospodarstwa Krajowego posiada na dogodnych warunkach na sprzedaż:

1. Nieruchomość w BOJANOWIE powiat Rawicz przy ul. Rawickiej nr. 43, wykaz hip. 53, składająca się z placu o powierzchni 490 m² i budynku mieszkalnego o ogólnej kubaturze 1.130 m³.
2. Nieruchomość w KOŚCIANIE przy ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 51 wykaz hip. 588, składająca się z placu o powierzchni 1.060 m² i budynku mieszkalnego z składem o ogólnej kubaturze 3.220 m³.
3. Nieruchomość w OBORNIKACH przy ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 10 wykaz hip. 108, składająca się z placu o powierzchni 750 m² i budynków mieszkalnych z 2 -ma składami o ogólnej kubaturze 4.602 m³.
4. Nieruchomość w OSTRZESZOWIE przy ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 44/46 wykaz hip. 194 składająca się z placu o powierzchni 1.390 m² i budynków mieszkalnych i młeczarni o ogólnej kubaturze 2.787,4 m³.
5. Nieruchomość w PLESZEWIE, przy ul. Kolejowej 4 i 6, wykaz hip. 863, składająca się z placu o powierzchni 1.316 m² oraz 2-eh budynków mieszkalnych o ogólnej kubaturze 3.489 m³.
6. Nieruchomość w PNIEWACH przy ul. Strzeleckiej 10, wykaz L. 457, składająca się z placu o powierzchni 1.000 m² i budynku mieszkalnego o ogólnej kubaturze 804 m³.
7. Nieruchomość w Strzelnie, przy Rynku 21 i ulicy Cestryjewa 24, wykaz hip. 65, składająca się z łąki o powierzchni 1.000 m², roli o powierzchni 3.120 m², placu o powierzchni 907 m², budynku mieszkalnego oraz budynku handlowego — o ogólnej kubaturze 1.515 m³.
8. Nieruchomość w SZAMOTULACH, przy ul. Dworcowej 36, wykaz hip. 368, składająca się z placu o powierzchni 2.074 m² oraz wili o kubaturze 3.058 m³.
9. Nieruchomość w WOLSZTYNIE przy ul. Biała Góra 39, wykaz hip. 455, składająca się z placu o powierzchni 265 m² i budynku mieszkalno - handlowego o ogólnej kubaturze 3.200 m³. Dom posiada centralne ogrzewanie.
10. Nieruchomość w WRONKACH, przy Rynku nr. 1, wykaz hip. 19, składająca się z placu o powierzchni 202 m², jednego budynku mieszkalnego o kubaturze 1.440 m³, oraz dwóch bocznych budynków o łącznej kubaturze 922 m³.
11. Nieruchomość w WRONKACH przy ul. Sierakowskiej 13, wykaz hip. 418, składająca się z placu i ogrodu o powierzchni 1.037 m², roli i łąki o powierzchni 5.293 m² oraz 4 budynków mieszkalnych o łącznej kubaturze 760 m³.

Bliższych informacji o wspomnianych obiektach udziela Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 6, II piętro — Wydział Budowlany.

Km. 661/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grodzisku Franciszek Woźniak, mający kancelarię w Grodzisku, ul. Poznańska Nr. 46, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1938 r. o godz. 11-tej nie później niż w dwie godziny w Opalenicy, pow. Nowy Tomyśl, ulica Lipowa Nr. 2, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do pp. Jana i Pelagii Roszykiewiczów w Opalenicy, składających się z: 1 konia gniadego wałacha 8-letn. i 1 wozu piekarskiego jednokonn. oszacowanych na łączną sumę zł 700.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Grodzisk, dnia 20. października 1938 r. (—) Fr. Woźniak, Komornik.

Km. X. 922 i 1543/38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu, Rewiru X, W. Rudzki, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Strusia 9, na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 października 1938 r. odbędzie się: 1) o godz. 11,45 w Poznaniu, Al. Hejmańska 29 m. 6, 2-ga licytacja ruchomości, składających się z 1 toaletki z lustrem, 1 umywalki z lustrem, 2 stolików nocnych, 1 stołu, 1 biurka oraz 1 radiodiodobiornika „Kosmos“ 5-lampowego, oszacowanych na kwotę 585,00 zł. 2) o godz. 14-tej w Poznaniu, ul. Ks. Kordeckiego 14 m. 3, 1-sza licytacja ruchomości składających się z 1 radiodiodobiornika 3-lampowego Telefunken, 1 maszyny nożnej do szycia „Singer“, 1 umywalki z lustrem owalnym i płytą marmurową, 2 nocnych stolików, 1 lampy nikiel, o 3-ech paleniskach oraz 1 garderobianki z lustrem, oszacowanych na kwotę 670,00 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 22 października 1938 r.

**Przewodniczący
Okręgowej Komisji Wyborczej
Nr. 11
we Włocławku**

Ogłoszenie

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 11 we Włocławku na zasadzie art. 45 ordynacji wyborczej do Sejmu podaje do publicznej wiadomości listę kandydatów na posłów do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 11.

Nr. 1. Kazimierz Święcicki, lat 34, rolnik, zam. w Zawadzie, gminy Baruchowo, pow. włocławski.

Nr. 2. Henryk Siemieński, lat 35, katolicki działacz społeczny, zam. we Włocławku, ul. Leona XIII Nr. 14.

Nr. 3. Franciszek Romecki, lat 47, rolnik, zam. w Byczynie, gminy Sędzin, pow. niezawskiego.

4. Józef Chmura, lat 43, dyrektor Liceum Państwowego, zam. we Włocławku, ul. Szkolna Nr. 6b.

Nr. 5. Eugeniusz Filipowicz, lat 35, burmistrz miasta Kutna, zam. w Kutnie, ulica Staszica Nr. 7.

Głosowanie odbędzie się w dniu 6 listopada 1938 r. w lokalach obwodowych komisji wyborczych od godziny 9-ej do godziny 21-ej.

**Przewodniczący
Okręgowej Komisji Wyborczej
Nr. 11.**

*Edmund Kółakowski
Sędzia*

Włocławek, dnia 19 października 1938 r.

Tworząca od najlepszej skóry

**Skórguma
Sanok**

**DO
KAŻDEGO
OBUWIA!**



Uroczystość ku czci św. Teresy

Nawiązując do poprzedniej naszej wzmianki o uroczystości przeniesienia relikwii Św. Teresy od Dzieciątka Jezus jeszcze raz zwracamy się do katolickiego społeczeństwa, organizacji i szkół we Włocławku o jak najliczniejszy udział w tejże uroczystości.

Uroczysta procesja z relikwiami wyruszy z Pałacu Biskupiego: Bulwarami Marsz. Piłsudskiego, ul. Świętojańska, Starym Rynkiem, ul. 3-go Maja, Cyganką, Placem Kopernika — do Katedry.

Zbiórka organizacji ze sztandarami i orkiestrami na Placu Katedralnym o godz. 14-ej.

Porządek procesji: 1. Wojsko, 2. Szkoły Powszechne, 3. Szkoły

średnie, 4. Organizacje PW. WF., 5. Organizacje Społeczne, 6. Organizacje religijne, 7. Zrzeszenia religijne, 8. Oddziały K. S. M. M. i K. S. M. Z., 9. Delegaci do niesienia Relikwii św., 10. Duchowieństwo (po obu stronach), 11. Relikwii św., 12. Najdostojniejszy Pasterz, Władze miejscowe, 14. Prasa, 15. Wierni.

O godz. 18-ej w Domu KSM (Seminaryjska 7) odbędzie się okolicznościowa Akademia ku czci Św. Teresy oraz zostanie otwarta Wystawa — na które tą drogą zapraszamy.

Specjalnych zaproszeń wysyłać nie będziemy.

KOMITET.



RACJONALNA KOSMETYKA

Nasze instytucje kosmetyczne w całej Polsce

Nasz inst. Kosm. T. Czarnowej, 3 Maja 6

POLACY!

To, co się dzieje w świecie, wymaga od Narodu naszego siły i zgody.

NAS NIE STAĆ NA WALKI I KŁÓTNIE!

W zgodzie, ramię przy ramieniu, wspólnymi siłami budujemy WIELKĄ I POTĘŻNĄ POLSKĘ!

Obóz Zjednoczenia Narodowego wzywa wszystkich Polaków do udziału w głosowaniu 6 listopada b. r.

Wszyscy narodowcy w dniu tym staną przy urnie wyborczej!

Strajk czeladzi stolarskiej we Włocławku

zorganizowanych w Związku Robotników i Rzemieślników Zjednoczenia Narodowego Polskiego

Ciągnące się już dłuższy czas pertraktacje zarobkowe i odbytych szereg wspólnych kilkugodzinnych konferencji między Cechem Stolarzy Chrześcijan i właścicielami warsztatów stolarskich, oraz Związkiem, mimo usilnych zabiegów i obiektywnego stanowiska oraz wnikliwości Inspektora Pracy 66-go Obwodu p. inż. Howryka, nie doszło do polubownego i konkretnego zakończenia toczącego się sporu dzięki upartej postawie pp. pracodawców.

Główny Urząd Statystyczny wykazuje, iż budżet tygodniowy rodziny robotniczej składającej się z czterech osób winien wynosić około 43 zł 12 gr. Z tego wynika, iż robotnik winien zarobić 90 gr na godzinę. Tymczasem obecne stawki czeladzi stolarskiej-rzemieślników wynoszą na godzinę od 35 do 55 gr na godzinę. Wynika z tego, iż czeladnik stolarski mało zarabia by utrzymać swą rodzinę na poziomie kulturalnym. To też bracia stolarską dziesiątkuje gruźlica, a dzieci ich wyrastają na cherlaków, z których niedużo będzie miało Państwo pożytku.

A kto ozdabia wnętrza mieszkań, jak nie artystycznie i stylowo wykonane meble rękami stolarza. Warunki pracy są wprost rozpaczliwe urągające najelementarniejszym wymogom i zasadom sanitarno-hi-

gienicznym. Traktowanie czeladzi stolarskiej przez niektórych majstrów jest poniżej godności ludzkiej.

Czy to wszystko czeladź stolarska ma dalej potulnie i cierpliwie znosić? NIE!!! NIE!!! STANOW-CZO NIE!!!

Cech Stolarzy w swojej kontrpropozycji, wysuwa jako kryterium czyli podstawę płacy — kwalifikowanie kategorii uzależnieniem i pozostawieniem pracodawcy do uznania ze stawkami godzinnymi zwykłego robotnika, gdy tymczasem żądania czeladzi stolarskiej są minimalne stawki rzemieślnicze z uwzględnieniem klasyfikacji płac według przepracowanych ilości lat swego zawodu.

Więc czeladnik za swoją ciężką, mozolną i pilną pracę ma oczekiwać aż pan majster „łaskawie” zechce go zaliczyć do jakiejś kategorii. Oczywiście upośledzeni przedstawiciele Cechu kategorycznie odrzucili odnośne propozycje, jak również poddania odnośnego zatargu pod arbitraż.

Wobec takiego stanowiska pracownicy zmuszeni byli chwycić się ostatecznego kroku jakim jest strajk.

Wytworzona sytuacja, jak powyżej wynika spowodowana przez panów pracodawców, jest wysoce niepożądana z punktu widzenia gospodarczego państwowego.

Strajk wybuchł dnia 19 b. m. o godz. 10-ej przed południem i objął wszystkie warsztaty stolarskie znajdujące się na terenie miasta Włocławka.

Nastroj wśród strajkujących jest dobry i podniosły, gdyż jest przestrzegana solidarność.

Doktora Wandera



proszek do pieczenia

Dawka

nie pozostawia posmaku

Dobra gospodyni piecze na Dawce

Kino „Słońce”

Dziś: „Świat mówi o nas”. Poranek ulgowy „30 karatów szczęścia”.

**Wszyscy robotnicy z Włocławka i okolicy głosują
na Henryka Siemieńskiego**

Henryk Siemieński

kandydat na posła do Sejmu, ławnik Magistratu, działacz katolicki na niwie społecznej

Urodzony w Warszawie 19.XII. 1903 r., w rodzinie katolickiej, z której wyniósł mocne zasady. Szkołę powszechną ukończył w Warszawie, tamże w 1923 r. ukończył średnią szkołę handlową. Dłuższy czas poświęcał się studiom społeczno-katolickim, przerywanym często wskutek bieżących wypadków. I tak w 1920 r. jako ochotnik wyruszył do walki z najezdźcą bolszewickim. W r. 1925 kończy szkołę podchorążych rezerwy piechoty w Ostrow-Komorowie. W 1930 r. zostaje mianowany ppom. rez. Kilka lat pracuje w Zarządzie Miejskim m. st. Warszawy, które to stanowisko opuszcza w 1927 r., by pójść za głosem serca i poświęcić się pracy społecznej. Od r. 1927 pracuje w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, początkowo jako instruktor w Warszawie, zaś od r. 1929 — jako sekretarz okręgowy Ch. Z. Z. we Włocławku. Na tym stanowisku rozwija swoje zdolności społeczne, które ujawniają właściwe powołanie p. Siemieńskiego.

Od początku swej pracy w terenie Ch. Z. Z. rozumiał, że pracę nad podniesieniem poziomu społecznego, gospodarczego i kulturalnego robotników trzeba zacząć od gruntownych studiów nad kwestią robotniczą. I dlatego od początku utrzymywał stały kontakt z Ks. prof. S. Wyszynskim, pod którego kierunkiem, prowadził studia katolicko-społeczne, za znajmianając się z ideologią społeczną, gospodarczą nauki katolickiej. Stale pogłębiając i rozwijając swój światopogląd katolicki, zdobył się na wiedzę przeniósł na teren pracy społeczno-zawodowej.

Mając głębokie zrozumienie myśli katolicko-społecznej, znając dokładnie historię katolickiego ruchu społecznego, encykliki społeczne Papieży, — chciał robotnikom dać żywe umiłowanie nauki. W tym celu współdziała żywo z planami Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, pozostającego pod kierunkiem Ks. prof. Wyszynskiego. Wszystkich robotników przeprowadza przez Chr. Uniwer. Rob. wyzbywają się oni naleciałości frazeologii komunistycznej, zdobywając katolicką ocenę zjawisk społecznych i gospodarczych.

Z chwilą, gdy przez oświatę robotnicy zostali podniesieni na wyższy poziom umiłowienia rozpoczyna się praca, by wprowadzić ich na teren społecznego życia obywatelskiego naszego miasta.

Sposobność następcza się dobra. W 1934 r. odbywają się wybory do Rad Miejskich. Ch. Z. Z. stanęło na stanowisku, że robotników miejsce jest wśród radnych miejskich. Trzeba podnieść ich stanowisko społeczne, zdobyć dla nich szacunek wśród obywateli. Robotnicy byli do tego świetnie przygotowani w Ch. Uniwersytecie Robotniczym. To też gdy pod przewodnictwem ławnika Siemieńskiego, zasiadła w Radzie Miejskiej spora grupa radnych, katolickich robotników od razu wzięła żywy udział w pracach samorządowych. Zrozumiano wtedy, że jednakże przy wytrwałej pracy można tak podnieść społeczny element robotniczy, by uczynić zeń świadomych i zdolnych obywateli.

Praca p. Siemieńskiego w R. Miejskiej jest bardzo owocna dla miasta Włocławka. Już z pracy swej z Magistratu m. Warszawy, wniósł p. Siemieński znajomość spraw samorządowych. Od r. 1933 pełnił obowiązki członka rady przybocznej m. Włocławka, od 1934 zostaje wybrany do Rady Miejskiej a od 18.X.1934 r. do chwili obec-

nej pełni stanowisko ławnika m. Włocławka. Jednocześnie przewodniczy grupie robotniczej Chrześcijańskiemu Zjednoczeniu Pracy (Ch.Z.Z.)

Oprócz pracy w Ch.Z.Z. i na terenie Rady Miejskiej p. Siemieński bierze żywy udział w pracach społecznych, od r. 1931 jako prezes rady nadzorczej spółdzielni „Ogniwo”, sekretarz rady okręgowej spółdzielni spożywców, skarbnik tej rady.

Od r. 1933 pełni obowiązki członka Zarządu Głównego Ch. Z. Z. Jest jedynym członkiem i przedstawicielem Ch.Z.Z. w Sejmiku Wojewódzkim Pomorskim.

Od r. 1934 p. Siemieński pełni obowiązki tymczasowego przewodniczącego Komisji Rozjemczej Ubezpieczeń Społecznych, zdobywając gruntowną znajomość tej dziedziny życia społecznego.

Prace swoje na terenie Ch.Z.Z. Rady Miejskiej i innych łączy p. Siemieński z prawami katolickimi. I tak, pełniąc obowiązek skarbnika Akcji Katolickiej łączy w ten sposób zadania ruchu Ch. Z. Z. z celami Akcji Katolickiej. Swoje prace i wpływy na różnych terenach wykorzystuje dla szerzenia zasad katolickich, jak również dla stałego promowania potrzeb katolickich na tych terenach.

Długoletnia wszechstronna praca społeczna wzbogaciła doświadczenia i znajomość terenu p. Siemieńskiego, oraz umiejętność przeprowadzenia trudnych nieraz prac i zadań. P. Siemieński zdobył sobie wielkie uznanie i wdzięczność mas robotniczych, a dzięki stałej współpracy ze sferami katolickimi — szacunek w kołach duchowieństwa katolickiego. Mniej jest rozumiany przez inteligencję, której obca jest jeszcze dotąd myśl katolicka — społeczna. Jednak umiejętna taktyka, umiar społeczny dobre wyniki na terenie robotniczym, i tu zdobywają mu coraz więcej zrozumienia i uznania. Wielką zasługą p. Siemieńskiego jest to, że przekonał i robotników i społeczeństwo, że miejsce robotników nie jest w organizacjach komunistycznych, ale wśród własnego społeczeństwa, jako równych z równymi obywatelami, że mają iść nie przeciw państwu, narodowi, religii — ale z własnym państwem z własnym narodem, w duchu swej religii. Stąd radykalizm komunistyczny stał się swe wpływy i siłę tam gdzie przeszła praca p. Siemieńskiego.

I to jest największa gwarancja jego wartości społecznej i tytuł do zaufania społeczeństwa.

Zebranie Ogrodników

Zarząd Wojewódzkiego Stowarzyszenia powiatowego Oddziału Włocławskiego niniejszym zawiadamia swych członków, że miesięczne zebranie Członków Stowarzyszenia powiatowego Oddziału we Włocławku odbędzie się w niedzielę dnia 23 października 1938 r. o godz. 14-ej w lokalu Towarzystwa Rolniczego Powiatowego przy ul. Brzeskiej Nr. 8 II piętro. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków jest konieczna.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. 2) Odczytanie korespondencji. 3) Komunikat Zarządu. 4) Wystawa Ogrodnicza wspólnie z Towarzystwem Rolniczym Pow. 5) Urządzenie kursów ogrodniczych. 6) Wolne wnioski.



BOLE kończy **ASPIRIN**
PRAWDZIWE TYLKO Z KRZYŻEM BAYERA

Święto pułkowe

Pułkownik Franciszek Sudół zawiadamia, że tegoroczne święto pułkowe, dowodzonego przezeń pułku piechoty, przypadające na dzień 27 października, będzie obchodzone ściśle w ramach wewnętrznych pułku. Zaproszenia wysyłane nie będą.



Firma polska i chrześcijańska

Pocztowy Polakom zza Olzy

Wśród ofiar napływających stale na rzecz Polaków ze Śląska Zaolzańskiego na podkreślenie zasługi ofiarności pracowników pocztowych Okręgu Pomorskiego, zrzeszonych w Pocztowym Przysposobieniu Wojskowym, którzy samorzutnie na ten cel złożyli sumę 3.340 zł.



Dobre światło - mniej błędów w pracy!

Każda omyłka powoduje stratę czasu i pieniędzy. Przy dobrym i obfitym oświetleniu maleje ilość błędów i zyskuje się na czasie. Poza ogólnym oświetleniem należy stosować w reflektorze nad maszyną do pisania żarówkę na 65 Dlm. Wewnątrz matowane Osramówki dają tanie światło.

OSRAMÓWKI-D
znakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), I Urząd Skarbowy we Włocławku podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 28 października 1938 r. o godz. 10 w lokalu Składowicy Urzędu przy ul. Litewskiej 7, celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Świece stearynowe 100 kg.	zł. 120
Herbata „Ceylon” 30 kg.	„ 450
Czekolada „Wedla” 40 kg.	„ 120
Gałki muskatowe 3 kg.	„ 24
Landrynki Hazeta 200 kg.	„ 400
Pieprz ziarnisty 50 kg.	„ 160
Czekolada i cukry różnych firm w puszkach i luzem „Gopłana” „Piczyngera” 200 pudełek, „Fuksa” i Domańskiego 1000 sztuk i 50 sztuk	„ 1000
Świece stearynowe Adamczewskiego po pół kilogr. 600 paczek	„ 400
Ogórki konserwowane w blaszanych puszkach wagi około 10 kg. każda firmy „Bałtyk” 200 puszek	„ 200
Ogórki konserwowane w puszkach blaszanych wagi około 10 kg. każda firmy „Original” 300 puszek	„ 400
Herbata „Szumilin” w paczkach — 30 kg.	„ 600
Kawa ziarnista 20 kg.	„ 100

I URZĄD SKARBOWY
we Włocławku

Na całe życie

starczy zakupiona u nas nowoczesna maszyna do szycia, haftu, endlowania, mereżkowania, cerowania z wieloletnią gwarancją za zł. 150 gotówką lub na dogodnie spłaty. — Żądajcie cenniki darmo!

Polski Dom Handlowy
KRISCHER Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 101.



Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DŁUGO DOROSŁYM ZE ZN. CABR.
KOWALSKINA
KŁOUCZE SIĘ RÓWNIEM
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Akwizytorzy radiowi poszukiwani. Zgłaszać się Grimm i Kamiński Warszawa, ul. Kredytowa 8.

Agenci wprowadzeni w mydlarniach, składnicach aptecznych poszukiwani „Srebról” Orla 3, Warszawa.

Akwizytorzy sprzedawcy radiowi znajdą korzystne warunki pracy „Fonord” Warszawa, Wspólna 20.

Agentów do materiałów Bielskich na raty, poszukuje referencje. Warszawa, Chłodna 6-25.

Agenci tylko rutynowani potrzebni do fabryki cukrów, czekolady. Warszawa, Elektoralna Nr. 18.

Akwizytorów w całej Polsce poszukuje Wydawnictwo Domu Żołnierza Lwów, Plac Bernardyński.

Dozbroić!
Polskę na morzu!

Cellonka zastępuje herbatę. 100 szklanek 60 groszy. Sprzedawcy poszukiwani. Częstochowa, ul. Waszyngtona 28. „Pszczółka”.

O WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią na II-gim piętrze z balkonem od frontu. Wiadomość w Administracji Expressu Kujawskiego od godz. 8—10 rano

Sprzedam auto sportowe „Chevrolet” na chodzie, Stpicyński, Młynarska 16.